



22.



Pl. Eremitar. samadul. Insule  
Vigrensis. —

O

F

RZE

WEN

SZW

DE

RZ

RZ

RZ

z pr

22

w



# OPIŚNIANIE FORMY OBRAD RZECZYPOSPOLITYCH:

WENECKIEY, GENUENSKIEY,  
SZWAYCARSKIEY, HOLLEN-  
DERSKIEY, ANGIELSKIEY;

RZECZYPOSPOLITEY  
RZESZY NIEMIECKIEY;

RZECZYPOSPOLITEY  
SZWEDZKIEY;

z przydaniem, zażyley w tych czasach  
odmiany, w iey Rzadzcie.

*Ad. Crenatus. Amstelred. 1783.*



W WARSZAWIE

---

w Drukarni Nadworney J. K. MCi  
Roku 1783.

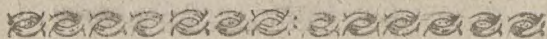


Dzieło, pod Tytułem: Opisanie Formy  
Obrad Rzeczypospolitych &c. z uwagą  
przeczytawszy, nie znalazłem w nim,  
cooby się lub Wierze Świętey, lub obyczai-  
om uczciwym w najmnieyszym punkcie  
przeciwie mogło; (ile że tylko zawiera  
w sobie kształt Rządów Republikańskich  
nie od Auktorą zamierzony, ale od Spra-  
wców Rzeczypospolitey, w swoich Stanach  
ustanowiony,) a więc na widok publiczny  
beśpiecznie wydane być może. Działo się  
w Warszawie Dnia 14. Czerwca. Roku 1782.

X. M. STADNICKI S. P.

Cenzor. Książ.

*mpp.*



Bj. Biem. C. III. 30.



RZ



Adryaty  
czyli La  
iza międ  
dniona b  
dy, inco  
szerneg  
kach ka  
czyli R  
zwa, iż  
dziki się





# RZECZ-POSPOLITA W E N E C K A.



*Przy upadku Rzymskiego Państwa, gdy grube Narody do Włoch cisnąć się porzwały; a zajęte miasta rabować i niszczyć, wlewu z życiem uchodzą, na wyspy morza Adryatyckiego uchodziło. Takowych wysp czyli Lagun 72. znajdowało się. Znaczniejsza między niemi Rialto najpierwey załudniona była. Przybywające z czasem osady, inne Wyspy napelnily. i założeniu obszernego miasta dały miejsce. W Początkach każda wyspa miała swego Trybuna, czyli Rządę, klutwie zachodzące dały okazy, iż wszystkie iednocząc się razem, zgodziły się na obranie Xiążęcia lub Doży, i ie-*

mu naywyższą, nad sobą oddały władzę. Pierwszym Xiążciem, lub Dożą był Paweł Anafesta. Obelerizo dziewiąty w liczbie Dożów, będąc przymuszony do złożenia Dostoieństwa swego, udał się pod protekcyą Pepina Króla Lombardy, Syna Karola Wielkiego. Pepin, na poparcie strony jego, ruszył z Woyskiem, Herakles, na ten czas Dożów siedlisko, zburzył, i pod *Rialto*, gdzie się Obywatele zamknęli byli, zwoyskiem podstał. Tam od Obywatelow do miasta w puszożony. i znaywiększą przyięty ludzkością, nietylko z ich Kraju z woyskiem wynieść się przyrzekł, ale nadto pięć mil im kraiu na lądzie ustał. Podobalo mu się także, aby Wyspa *Rialto* z innemi przyległemi wyspami, nazywała się odtąd Wenecyą (było to nazwisko iedney przyległej Lagunom Prowincyi) była siedliskiem Dożów, i stolicą Rzeczypospolitey.

Po śmierci *Witalisa Michelego II*, narod od swych uciemieżony Xiążąt, wziął na się rząd Państwa, iednakże Xiążąt obierać niezaniechał, nadaiąc im sam tylko tytuł i pierwszeństwo. Wszystko od tąd decydowała *Wielka Rada*, ze 470, osób złożona, Ofoby do *Wielkiej Rady* wchodzące odmieniały się co rok w dzień Świętego Michała, aby każdy Obywatel kolejno miał czastkę w rządzie Rzeczypospolitey, Ta forma Rządu trwała aż do czasow Doży *Piotra Gradenigo*, który w *Wielkiej Radzie* reformę

nezyjni  
Arystokr  
pisał, kt  
N  
naywyż  
trzeba,  
rad i rzą  
Doża na  
co do ho  
rownos  
nie bys  
że sobie  
osobisty  
putacya  
bywa o  
W  
Rzeczy  
o wzy  
niezmie  
powaga  
stawione  
Obierani  
rzeczach  
inne Pr  
niżey ob  
Wi  
neralne  
które d  
Święta,  
Magistr  
wuie się  
południ



uczynił, Rząd gminowładny, zamienił w Arystokracją, i tę iey prawie formę Przepisał, którą teraz widzimy,

Nim przystąpimy do opisania formy naywyższych Obrad; wiedzieć naprzód potrzeba, że w Wenecyi źródła wszystkich rad i rządów, są te dwa: *Rada Wielka* i *Senat*. Doża naywyższa Rzeczypospolitey głowa, co do honoru i okazałości majestatu, iest nad równość, co do mocy w Rzeczypospolitey, nic bynajmniey niema nad równość, chyba że sobie z wielkiey roztropności, i zasług osobistych, większy nad innych kredyt i reputacją uczyni, iż perswazyą Jego, iako to bywa ordynarynie, więcey może.

Wiedzieć trzeba powtórę, iż w tęy Rzeczypospolitey, radzą, rządzą, i decydują o wszystkim, Stan Szlachecki i Senat: ale niezmiernie więcey we wszystko wpływa powaga Senatu. Szlachcie Weneckiey przedstawione są dwa *Prawa Majestatu*, to iest: *Obieranie i Prawodawstwo*, w niektórych rzeczach i Sąd naywyższy; wszystkie zaś inne *Prawa Majestatu* sprawuje Senat, iak niżej obaczemy,

*Wielka Rada* (*le grand Conseil*) iest generalne zgromadzenie Szlachty Weneckiey, które dzieie się we wszystkie Niedziele i Święta, aby powszednich dni niezabierać Magistratom i Trybunałom. W lecie odprawuje się *Wielka Rada* od godziny ósmej do południa, od Kwietnia do wszystkich Świę-

tych; w zimie, od południa do zachodu słońca, od wszystkich Świętych do Kwietnia.

Magistraty obierają się w następujący sposób. Kanclerz Wielki (a) czyta najpierw *Radzie Wielkiej* Wakanse do obierania. *Awogadorowie* (b), *Szefowie Consilii Decemvirów* i *Censorowie*, wszyscy na ten koniec przysięgli, pilnują, aby Szlachta zachowali, wszystkie prawa do Elekcji należące. Szlachty wszystkiej liczba według *Amelota* 2600, nie wszyscy jednak zawsze się znaydują. Elekcya w następujący sposób odprawia się:

Są nayprzód trzy Urny, albo Puszki, na girydonach wysokich, z których jedna jest przed *Dożą*, drugie dwie na końcu krzesel *Konsyliarzów* w koło siedzących. Każdey Urny trzech *Konsyliarzów* pilnuie. W urnach lewey i prawey tyle się, *bulłow*, czyli *galek* kładzie, ile jest Szlachty przyto-

---

(a) *Kanclerz Wielki Wenecki* jest zawsze z stanu mieyskiego, i jest niby *Dożą Mieszczan*, *W Radach* głosu poradnego (deliberative,) niema,

(b) *Awogadorowie* są *Rzeczypospolitéy Instygatorowie*, pilnujący z Urzędu swego, aby prawa zachowane były, i mają moc karać przestępców, czego jeżeli nie czynią, przed *Trybunałem Decemwirów* usprawiedliwiać się muszą.



mnęcy, która po spolicie pilnie rachuje się (c); między białemi i zaś górkami w tychże dwóch Urnach, kładą się po trzydzieści pozłoci-fłych galek, i te sześćdziesiąt z białemi razem wzięte, czynią licząc przytomną Szlachę. W Urnie przed Dożą stojącej, jest balow sześćdziesiąt, z których trzydzieści sześć pozłocistych, a dwadzieścia cztery białych.

Szlachta po dwóch idą, jeden do prawey, drugi do lewey Urny, i losem wyciągają; kto białą weźmie, wrzuca ją w statek pod Urną będący, jako nie uważając, i na swoje powraca miejsce; kto zaś pozłoci-fłą weźmie, pokazuje ją pilnującym Koni-

(c) Wielka Rada: mówi Śmć P. de Real; ma w sobie po spolicie 700. koło 800 Osob, i uważano, że nigdy więcej przytomney nie zgromadziło się Szlachty jak 500, chociaż Szlachty Weneckiey jest na pól trzecia tysięcy. Ta Szlachta dzieli się na 4. Kłasy, pierwszą zamyka 12. Familii nazwanych dla Siostry, Apostołomani, które pierwszego Dożę Pawła Anafisto obraty; drugie 4. nazwane Ewangelistami, a te są Iustiniani, Cornari, Brandini, Bembi; trzecia zamyka Familie do złotey Księgi w pisane; czwarta składa się z Familii, które w gwałtownych Rzeczypo-spolitey potrzebach, kupiły sobie Szlachectwo, wyliczają się 100. tysięcy Dukatów.

liarzew, i kładzie do Urny przed Dożo będącey.

Ci sześćdziesiąt, którym się we dwóch Urnach pozłociłte dostali galki; biorą znowu galki losem z trzeciej przed Dożo stojącej Urny, komu się biała dostanie nieznaczy; komu pozłociłta, staie się Elektorem, iak mówią: *pierwszey ręki*. Jak dziewięciu pozłociłte galki wyciągną, staia się ci dziewięciu Elektorami *piętnastey ręki*; tak po nich drugich dziewięciu, Elektorami: *drugiey ręki*; trzecich dziewięciu, *trzeciej ręki*; czwartych dziewięciu, *czwartey ręki*.

Ci Elektorowie idą siedzieć na ławie przed tronem Dukalnym, twarzą do Doży obroceną, żeby im się nikt znakiem iakim zewnątrznym nie rekomendował, i iak ogłoszeni Elektorami, przez Sekretarza Rady.

Jeżeli się trafi, że w iedney ręce los padnie na dwoch z iedneyże Familii, to drugi zachowuje się do *drugiey ręki*, i kiedy takich dwoch wyniada losem z iedney Familii na Elektorów, to natenczas wychodzą z wielkiej Rady, wszyscy Szlachta, teyże Familii, którym prawo tego dnia daie ekskluzyą, bo między trzydziestą sześciu Elektorami, uie mogą się mieścić tylko dwoch Szlachty z iedneyże Familii.

Wiedzieć zaś potrzeba, że ile Szlachty przez to prawo z Izby *Wielkiej Rady* wychodzi, tyle z dwoch przerzeczonych Urnow odcymuje się białych galek, a to dla

tego,  
koniec  
Gdy nie  
szły,  
Sekret  
gestu  
Elekt  
szey l  
gną za  
mi...

T  
uczyni  
rozm  
dydata  
tak i  
kanf  
kolej

pierw  
od w  
ma ga  
staie  
fullr  
nomin  
metra  
szesc  
ie ma  
ny iel

(d



tego, aby wszystkie gałki pozłociste były koniecznie od przytomnych wyciągnięte. Gdy się złoży zdziwieniu uaypierwey wyzłych, *pierwsza*, iak zowią, *ręka* Elektorów, Sekretarz naymłodszemu z nich oddaie regestr Wakansów, do których mają być dziś Elekcye, i prowadzi tych dziwieniu do in-szey Izby, gdzie zaraz ciż dziwieniu, ciągną znowu losem dziwieć gałek z liczbami . . . . 1. 2. 3. 4. aż do dziwieniu.

Ten porządek, gdy między niemi los uczyni, Elektor, który wziął gałkę *Numero uno*, nominuje Kompetytora czyli Kandydata, do pierwszey na regestrze szarzy; i tak jeden po drugim do następujących wakansów, poki ich stanie, a gdy tych więcey, koley wraca się do *Numero uno*.

Każdy Kandydat proponowany od pierwszego Elektora, jest balottowany (d) od wszystkich dziwieniu tey ręki, i jeżeli ma gałek za sobą dwie części ze trzech, staje się Kandydatem, jeżeli niema sześciu suffragiów, to trzeba, żeby ten, który go nominował, inszego podał, poki na takiego nietrafi, żeby miał w tey pierwszey ręce szesć Suffragiów, dopiero więc ten, który je ma, przez Sekretarza *teyże ręki* wpisany jest Kandydatem do tego Wakansu.

Toż się wszystko zachowuie, we

---

(d) Termin Wenecki od Balotte gałki

wszystkich czterech rękach z dziewięciu złożonych, które, ponieważ wszystkie cztery do jednych wakanów obierają swoich Kandydatów, toć do każdego Wakanu wynikiem czterech Kandydatów: a gdy dwie albo trzy ręce zgodzą się na jednego Kandydata, będzie o tem niżej.

Pod czas tej czynności Szlachta w *Wielkiej Radzie* z wielką siedzą siromnością i milczeniem miejsce Rady zdobiącym, chyba, że cicho kto co do drugiego przemówi, i czekają Kandydatów. Gdy już obrani Kandydaci, Elektorowie ich wracają się do swoich domów, chyba że są Konfylliarze, Szefowie Rady dziełściu, Cenzorowie, lub Awogadorowie, którzy wracają się do Rady i obierają z drugim.

Czterey Sekretarze *czterech ręk* Elektoralnych, przynoszą regestr Kandydatów Kanclerzowi, który ich ogłasza Radzie, aby wiedzieć, jeżeli który z nich nie jest *in Divieto*, to jest: ekskludowany prawem, zachęca w krótkich słowach do porzucenia niewiści prywatnych dla miłości Ojczyzny, i przełożenia siusznosci nad passyą. Tym czasem, Kandydaci do pierwszego Wakanu zewszyskami swemi Krewnemi z Rady wychodzą, bo tym dla prywatnego interesu niegodzi się balottować, albo dawać na swoich suffragia.

To gdy się stanie, niektóre dzieci, których zowią *Balottini*, idą do ław gdzie Szla-

chta f  
dy data p  
wszego  
wne nst  
króte  
lżenie  
dzielon  
ciam d  
których  
iżca Ka  
Kandy  
ki fa z  
przez iz  
wpuszcz  
flacę, p  
sa, gdy  
wyyp  
dzie m  
rze, na  
dydaci  
który z  
Kancel  
datow d  
daci ze  
chodzą  
powrac  
każdego  
drugich  
czterech  
Je  
dydat d  
nad polo



chta siedzi, i powtarzają głośno imię Kandydata pierwszego z *pięć* ręki, do pierwszego Wakansu, mając więk każdy, pewne naby szufady, na wierzchu z szwią, w której się ręka zmieściła, na podzie obizerno i wewnątrz na dwie szufadki podzielone, z niewidomemi pod szwią otwarciami do prawey i do lewey szufadki, z których jedna z wierzchu zieleń, ekskludująca Kandydata, druga białą przynajmniej Kandydata, są malowane; bulle albo gałki są z materji białey, które Elektorowie przez szwiec szufady, włożywszy w nią rękę wypuszczają, albo w białą, albo z zieloną szufadę, jeżeli ich ręki nie widzi.

Te szufadki przed Konsyliarzów niosą, gdzie gałki przed oczyma wszystkich wytypują, rachują, kto ilek w białey szufadzie ma więcej, choćby jedną, wakans bierze, na ten czas kiedy wszyscy czterey Kandydaci są ballottowani, i kiedy się pokaże, który z nich ma więcej suffragiów.

Kancierz Wielki nominuje potym Kandydatów do innych Wakansów, którzy Kandydaci ze swemi znówu Krewnemi z Rady wychodzą, do której ci, co przed tym wyszli byli powracają; i tymże co wyżej sposobem do każdego Wakansu, jeżeli nie pierwszych to drugich, jeżeli nie tych, to następujących ze czterech Kandydatów ście się elekcyja.

Jeżeliby się trafiło, iżby żaden Kandydat do jakiego wakansu nie miał więcej nad połowę suffragiów, to ten wakans do

przyszłej Sessyi wakuie, ale już inși Elektorowie mogą obrać inșnych Kandydatów. Gdyby zaś balottowanie, to iest obieranie przez galki, trwało aż do zachodu słońca elekcyja stała się prośną, bo *Wielkiej Radzie* nie się po zachodzie słońca czynić nie godzi. Gdyby ze czterech Kandydatów, z których było odrzuconych przez prawo, to by czwarty nie mógł być balottowany. i straciłby swoją kandydacyę. Jeżeliby zaś wszyscy ręce zgodziły się na jednego Kandydata, to ten ma prawo, żeby iść o niego *ad suffragia*, które pokażą, czyli go *Wielka Rada* również poważy, Kandydaci od dwóch lub trzech rak iedniż obrani, byle był drugi Kandydat, mogą być balottowani, Kanclerz W. ogłasza obranych do wszystkich wakansów.

Elekcyja Doży zawiliża iest. W krótkich słowach tak się dzieie.

Wszyscy Szlachta wieku 36, lat, schodzą się do Pałacu S. Marka, zasiadają, liczoncy pilnie. Kładzie się Urna, w której tyie iest galek, ile Szlachty; między którymi galkami iest 30. pozłocistych, wyciągają je, iedni po drugich parami wszyscy Szlachta, póki wszystkich nie wyciągną; trzydziestu więc Szlachty, wyciągnęło 30. galek Pozłocistych.

Z tych 30. pozłocistych wyciągnionych losem, kładą się tylko dzieśięć galek w Urnę przed starszyzną, a do nich przydają się 21. galek białych. Przeczerzeni 30. tę znowu

ciagnę  
przez  
dziewi  
iust kan  
wnie c  
siedm  
się do  
nałg  
obieraj  
denacji  
wyżey  
nominu  
Ci czte  
do jed  
rają cz  
stałg  
twierd  
ich ni  
isk się  
Elekt  
jedena  
Elekcy  
Osob, c  
ży, nie  
wizyft  
Urząd  
się nie  
O  
Rzecz  
zaśla  
poniż  
stratur



ciągną i z nich czyni się liczba dziewięciu przez wzięte losem dziewięć galek. Ci dziewięciu obierają 40. *per Scrutinium*, to jest kartkami, z których każdy, aby był prawnie obrany, powinien mieć przynajmniczy siedm sufragiów. Ci czterdziestu redukują się do dwunastu galkami pozłocistemi dwunastą między czterdziestą. Ci dwunastu obierają 25. Pierwszy obiera trzech, a iedenastie po dwóch, Ci 25. redukują się iak wyżey galkami, do *dziewięciu*; ci dziewięciu nominują *czterdzieściu pięciu*, każdy po pięć. Ci czterdziestu pięciu redukują się galkami do *jedenastu*. Ci iedenastie nakoniec obierają *czterdzieści i ieden*, którzy to ostatni staiają się Elektorami. Doży, kiedy są potwierdzeni od wielkiey Rady, bogdyby ta ich nie potwierdziła, toby drugi raz tym, iak się rzekło sposobem, trzeba obierać 41. Elektorów; to więc determinuje ostatnich jedenastu Elektorów. Ta cudowna forma Elekcyi, raz losami, drugi raz wybieraniem Osob, czyni, że konkurenci do honoru Doży, nie wiedzą kogo korrumpować i tak wszystkim równie muszą starać się podobać. Urząd Doży jest dożywotni; zastanowmy się nie co nad nim.

Od ustanowienia Urzędu Dożów w tey *Rzeczypospolitey*, żadna w rządzie jey nie zaszła odmiana, któraby nie miała za cel poniżenia władzy tey najwyższey Magistratury. Senat nie tylko Dożów określał

prawami bez wszelkiej rezerwy, ale nad to takie stanowią, które Ołohę Doży niższą nie równie czyniły od osoby proflego takiego Senatorsa. A tak z czafem ten, który był przed tym Xiążęciem *Rzeczypospolitey* stał się martwym, iż tak rzekę. posługiem Majestatu, a cała Jego realność przy Senacie rośnie. Doża wszystkich obrad jest naywyższą głową, lecz na nich procz wolności głosowania, nic więcej nie ma. Wyhydzkie rozrządzenia i rozkazy pod Jego wychodzą imieniem, ale w nich tylko jest Jego, iż Senatowi i dwego pożyczyl imienia.

Listy kredenyalne Ministrów *Rzeczypospolitey* do Dworów Cudzoziemskich pisane są pod Jego imieniem, lecz on ich sam nie pieczętuje. Półowie Listy łownie adresują do Doży, ale ich Doża utworzyć nie może, tylko w przytemności Rady, która zawzięte przy boku Jego zostaje. Etyd pokazuje się, iż Doża jest naywyższą *Rzeczypospolitey* głową i nayświeższymi oneyże poddanym. Doża jest to ukoronowany niewolnik, kaydany Jego lubo są złota, wszelako są kaydanami, a kaydanami niezłiwymi nader. Po obradach Doży, w prowadzą go do Sali, w której po śmierci ciała Jego ma być złożone, y tam od Kanclerza W. odbiera powinzwowanie: a to dla tego, ażeby pamiętać, iż na tymże samym nieyscu życie Jego rozstrząsać będą po śmierci. Nadają mu tytuł Xiążęcia, ale bez władzy, Tytulo-

wi tam  
Senatu  
rą na l  
tów w  
półny  
Bo gdy  
Sena  
ity, a i  
cy-rów  
Rzecz  
go nie  
kazuje  
Jego zd  
ikaby na  
kże prze  
lany  
wynio  
lany,  
szrodk  
tek ka

(e)  
ne kojar  
upłynia  
czy po  
(f)  
Doża co  
nia Pa  
w Mora  
i Mini  
zastubie  
Rzepta



wi temu przyzwoitey, bo cała powaga przy Senacie zostaje. Nie wielka ta częśćka, którą ma Doża w rządach *Rz. płtey* w Wenetów w przyślowie poźła (e) Mieszka w pysznym pałacu, ale prawie jako niewolnik. Bo gdy z niego wychodzi otacza go cały Senat, i wszyscy Ministrowie Cndzoziemscy, a jeżeli mu usługuje wielka liczba Officyerów y Dworskich, wszyscy ci są mu od *Rz. płtey* przydani, y żaden od niego samego nie dependuje. Jeżeli raz w Rok pokazuje się ze wszelką pompą i blaskiem stan Jego zdobywcy, siedząc na *Bucentaurze* (f) iakby na Tronie z uwagą głołą jedyną kże przechodzić musi pomiędzy dwie kolumny wystawione na ukaranie pysznych i wyniosłych Dożów, i dwie te okropne kolumny, haniebną grozą mu śmiercią, w pośrodku otaczającey go pompy. Naostattek każdy Doża opłaca próżny swój ho-

---

(e) Pod płaszczykiem miłości, niezliczone koiarszą się związki, ta jednak tyle w nie wpływa, ile Doża Wenecki do Rządu *Rzeczypospolitey*.

(f) Okręt wielki tak nazwany, na którym Doża co rok wsiada w dzień w Niebowstąpienia Pańskiego i siedząc na nim rzuca pierścień w Morze Adryatyckie przy obecności Senatu i Ministrów Dworów postronnych, na znak zaślubienia i okazania panowania, które sobie *Rzepłta* nad tym przyżnaie Morzem.

nor, tym co jest najsłodsze w pożyciu ludzkim, gdyż wyniesienie Jego na dośco-  
ieństwo Doży, oddziela go zawsze od najs-  
cisleyszych Przyjaciół, i całej Jego rodziny,  
a iakoby ta nędza i prawie niewolnicza, w  
którey życie podległość, z samą nawet nie  
powinna kończyć się śmiercią, naypier-  
wszym staraniem *Rzepltey* jest, po śmierci  
Doży wyznaczyć pięciu Korrektorów i  
trzech Inkwizytorów, którzyby Jego ro-  
strząsali życie, wglądali w zaniezione prze-  
ciw niemu skargi, a nadgradzali ie pozosta-  
łym Jego majątkiem. Dotąd mówiliśmy o  
Elekcyach. W deliberacyach, o materyach do  
*Rady Wielkiej* podanych, takież są balotta-  
cye na propozycyą uczynioną, i dobrze  
rostrząsnioną, Szlachta bulle daie, z których  
iedne znaczą pozwalających, drugie nie  
pozwalających, i większość galek decydu-  
ie. Toż samo w sądach kryminalnych, któ-  
re się w *Radzie Wielkiej* trafiaią. Tak w  
deliberacyach, iako i w Sądach trafiaią się  
*non sinceri*, tak zo wią tych, którzy są obojęt-  
ni i nie chcą dać ani na iedną, ani na drugą  
stronę swego *Suffragium*; kiedy więc Ci *non*  
*sinceri* przeszkodzą, że się *pluralitas* przy-  
naymniej iednym nad połowe dla nich nie-  
zrobiła, to więc tych *non sinceros*, gdy są  
zliczeni, prawo przydaie zawsze słabszey  
stronie, ro iest mnieyszey liczbie, ale tylko  
na to, żeby iść do drugich, i do więcey bo-  
lottacyi póty, pòki nie przyidzie do oczywi-

tey plu-  
niepoz-  
pierwsz-  
każe to  
dzie na-  
ne, na-  
nie dale

Pr-  
dzie w  
Przedty-  
Rady ni-  
by Now-  
czy, z  
Te az ze-  
Przywil-  
wiani n-  
dorami.  
legitim-  
im atte-  
minalne-  
na o sobi-

Nar-  
te bilety-  
Dożo,  
dzianyc-  
mi balla-  
31. cne-  
by lo Pr-  
ty z lmi-  
ciaga, p-  
śno czy-  
niu, Dz-



śley pluralitat m między pozwalającemi i niepozwalającemi, która kiedy się czy w pierwsz-y, czy w dalszych balotacyach pokaze jawna, na jedną stronę, to jest: że będzie nad połową Szlachty na tę, czy tę stronę, na ten czas *non sinceri*, którzyby zostali nie daley nie ważą.

Prawo nie pozwala Szlachcie wchodzić w Radę *Wielką* tylko Roku 25. wieku. Przedtym przez dwa lata po przyjeździe do Rady nie mogli balotować młodzi, lecz ni-by Nowicyat odprawiali, którzy dobry zwyczaj, z tym zwyczajem znieśliony został. Teraz zaś tak młodszych nad 25. lat przez Przywilej przyjmują do *Wielkiej Rady*. Powinni mieć dowód w rękę przed *Awogadorami*, że mają skończone 20. lat, i że są *legitima* zrodzeni, Pisarz *Awogadorii* daie im attestacyą do Sekretarza *Quarantii* kryminalney, których imiona spisuie każdego na osobnym bilecie:

Nazajutr w dzień S. Barbary prezentują te bilety *Collegio*, gdzie są dwie Urny przed Dożą, wiedney z nich tyle bullow miedzianych, ile pretendentów, ale między temi bullami nigdy więcej pozłocistych nad 31. choćby iak naywięcej, lub iak nawniecy było Pretendentów. W drugiey Urnie są bilety z Imionami Pretendentów, które Doża wyciąga, po jednym Sekretarz odbiera i głośno czyta, a po każdym przeczytanym Imieniu, Dziecko *Balotlino* zwane, wyciąga za-

raz z dragej Urny gałkę na tego szczęście, która jeżeli złota, iest przyięty do Rady, jeżeli spiżowa oddalony, i tak wśley inni. Dla wielkich zasług Rodziców lub Braci, czasem także dyspensują młodych niemających lat 25. Młodzi tego sobie życzą, bo dopiero wchodząc w *Wielką Radę* staia się *Cives Veneti*.

Ci, którzy się staraia o Szlacheetwo Weneckie w *Memoryjach* prozby swoiey prekladają racye, stawiaia im, ośm razy u Bramy Pałacu Świętego Marka rekomenduiąc się wszystkim Szlachcie w Radę wchodzącej, proponuią ich *Wielkiej Radzie*; *pluralitas bullów* decyduje, jeżeli *non sinceri pluralitati* p zezkodzą, to na przyszłych *Sessjach* drugi i trzeci raz ieszcze balatuią na *Postulantów*, ale nie więcej.

Prokurator S. Marka, dla najwyższej swoiey po Dozie godności, wyięty iest od *Wielkiej Rady*, chyba że ma iestą jaką szarzę w *Rzeczypospolitej*, której prawem w *Wielką Radę* wchodzi.

Y to ieszcze wiedzieć należy, że kiedy kogo chcą przymusić do iakiego Urzędu, którego on sobie nie życzy, lub do Poselstw które się wszystkie swoim kosztom odprawia, na tenczas wszyscy, którzy mają głos w *Senacie*, między biletu napisane w Urnę przed Radą *Decemvirov*. Tak stary *Hutman Doża Erizzo* był obrany v przymuszony być *Admiralem Morikim*. Ktoby zaś niechciał przyiać

przyiać E  
za karę la  
w *Wielki*  
siaz *Wic*  
lkę *Szla*  
*Rzeczy*  
dzielone  
Rada  
nowi lub  
Rady, pot  
tu te, któ  
której mi  
Rada. W  
Rzymian,  
Populo. S  
czyj pol  
netów ze  
zaprosze  
szych cz  
dla złoze  
ich, gdy v  
W po  
ze 60. Os  
refów prz  
Senat skła  
szcze pró  
Magistrate  
Kwaranc  
zo. Mężo  
wiona.  
Senatorar  
należący

przyiąć Elekcyi, każą mu Xięży kołnierzyk za karę lat kilka nościć. *Poty o formie Rad w Wielkicy Radzie:* Idźmy do Senatu. Chociaż Wielka Rada zamyka w sobie wszystkie Szlachtę, nie ma jednak całej mocy *Rzeczypospolitey*. Bo prawa Majestatu podzielone są między Radę Wielką i Senat.

Rada Wielka, iak się rzekło; prawa stanowi lub znosi, obiera Magistraty, i insze Rady, potwierdza lub kasuje elekcyje Senatu te, które czynić do Senatu należy; w której mierze Senat jest niższy; niż Wielka Rada. W krótkich słowach: iak u dawnych Rzymian, *Auctoritas in Senatu, Potestas in Populo*. Senat jest nayszlachetniejszą *Rzeczypospolitey* częścią. Senatorowie u Weneć zowią się *Pregadi* (*Proszeni*) to jest zaproszeni do Rady, ponieważ dawniejszych czasów nie było dni wyznaczonych, dla złożenia Senatu, ale tylko zapraszano ich, gdy walny tego wyciągał interes.

W początkach Senat tylko składał się ze 60. Osob, ale potym dla mnogości interesów przydano im drugie 60. a tak cdtąd Senat składa się ze 120. Osób. Wchodzi jeszcze prócz tego do Senatu, wiele inszych Magistratów, iako to: Rada Gabinetowa, trzy Kwarancye albo Trybunały, Rada *Decci* albo 10. Mężów, na sądzenie i praw stanu ustanowiona. Wszystkie te Magistraty razem z Senatorami, czynia liczbę Osób do Senatu należących, 300. Wolno także Szlachcie



młodey do Senatu w chodzić, dla przyślu-  
chania się, i sposobienia się na potym do u-  
slug Rzeczypospolitey, Wenetowie nazywa-  
ją takich *il Sotto Pregadi*. Senat ma moc  
stanowienia o pokoju i wojnie, naznacza  
podatki, bnie, podnosi, i z niża monetę, ro-  
zdaie Urzędy Woyskowe, lądowe i Morskie,  
i wszystkie inne, które się do czasu kreuią;  
nominuie Posłów, Rezydentów, Sekretar-  
zów Poselstwa, którzy wszyscy od niego  
dependują absolutnie, może ich rewokować,  
karać, rekompensować, iak mu się podoba.  
Ma moc przyjmowania, i we wszystkim re-  
zelwowania Posłów Cudzoziemskich, i koń-  
czenia wszystkich interesów z postronnemi  
Dworami. Jest czasem sporka o Juryzdy-  
kcyę między Wielką Radą i Senatem, ale  
takie różności są bardzo rzadkie, bez zgor-  
żenia i hałasu kończą się.

*Mówmy iak Senat postępuje w delibera-  
cyach i Elekcyach.*

**C**o się tycze porządku w rostrząsaniu in-  
teresów, nayprzód nic się w Senacie nie  
dzieie, nie deliberaie, nie decyduje, coby w  
przód nie było dobrze rostrząsnione i przy-  
gotowane w *Collegium*.

*Collegium*: Jest złożone z 26. Osob, to  
jest; z Doży samego 6. Konfyl'arzów, 3. Pre-  
zvdentow Kwarancyi kryminalney nazwa-  
nych *Capita 40. Virorum*, którzy się odmienią  
ią co dwa Miesiące z sześciu *Savii Grandi*,  
czyli Mędrców Wielkich, którzy represen-

tuja Senat  
mędrców  
Prowincy  
Savii  
rzadkow  
nterelow  
anego glo  
Mędrce  
daie audy  
Deputator  
przynuie  
ko i Posło  
manego n  
nie Wielk  
la interes  
bliwie do  
zawsze i  
contra, y  
dnak nie  
nat po na  
A iak  
rozdzielon  
notuie z l  
Senatowi,  
znowu ex  
kże w Sen  
swe zdani  
dykować  
nia nastę  
Do  
jest, Sekre  
po nie do

tuia Senat z pięciu *Savii di terra firma*, czyli mędrców lądowych, którzy z Ziemych Prowincyi mają wszystkie interesa, i z pięciu *Savii Degli Ordini*, czyli Mędrców porządkowych, którzy mają pieczę Morskich interesów; ci będąc młodemi nie mają żadnego głosu, to tylko czynią, co im *Wielcy Mędrcowie* każą. Ta Rada czyli *Collegium* daie audyencyą Posłom Cudzoziemskim, Deputatom Miał, Wodzom Wojskowym, przyjmuie suppliki, i odpowiada na nie, iako i Posłom, według zdania Senatu otrzymanego na piśmie; zwoływa nadzwyczajnie Wielką Radę i Senat, poznawa i podziela interesa do wszystkich inszych rad, a osobliwie do Senatu, które mu ie proponnie zawsze już dobrze examinowane, *pro Et contra*, y zupełnie oświecone, o których iednak nic to *Collegium* nie stanowi, ale Senat po należytey deliberacyi decyduje,

A iako ordynaryinie zdania *Collegii* są rozdzielone, Sekretarz *Collegii* wszystkie notuie z Imionami Ich Autorów, i oddaie ie Senatowi, które gdy Senat przeczyta, każdy znowu *ex Collegio*, które całe wchodzi także w Senat, wyraża swoje racye, i umacnia swe zdanie, któremu każdy Senator kontradykować może. A potym idą do balottowania następującym sposobem.

Do każdej materyi, o której Rada iest, Sekretarz, który zbiera Suffragia, i idzie po nie do wszystkich Senatorów z białą pu-

szką. którzy chcą dać *pro*, kładą swoje galki w tę puszkę, dwóch Sekretarzów potym idą, ieden z zieloną, drugi z czerwoną puszką. W zieloną puszczają galki ci, którzy odrzucają propozycyą, w czerwoną w puszczają swoje *non sinceri*, którzy ani na iedną, ani na drugą stronę niechęć decydować. Zdanie, które ma choćby iednym więcej Sufragiów nad połowę, staie się *Senatus Consultum*. Jeżeli *pluralitas negativa*, to cała materya odrzucona. Jeżeli żadne zdanie albo projekt, któryck się więcej proponuie nie ma dostateczney *pluralitatem*, to iest: iednego przynajmniey nad połowę *Suffragium*, to Senat odrzuca tę materyą, która miała po sobie najmniey Sufragiów, a zaczyna znowu balottowanie na insze materye, odrzucając zawsze nayślabszą, to iest: najmniey Sufragiów mającą, aż do którey przyidzie, że następce otrzyma *pluralitatem*, inaczey trzeba proponować nowe deliberacye, iako też kiedy *non sinceri* mają *pluralitatem*, to iuż znak iest, że tey propozycyi Senat nie przyjmnie. Chociaż zaś wszyscy Senatorowie mogą ile chcą, mówić w Senacie, *pro* & *contra*, żaden z nich ięgnak nie może do Rady proponować, procz Doża, Konfyliarzów sześciu naywyższych i *Savii Grandi*; co Senat roztropnie postanowił dla zapobieżenia zamieszaniu i stracie czasu, które byłyby w Radach, gdyby trzem set Senatorom godziło się proponować, co się komu podoba.

Co  
czyni, ia  
żadnege  
Kandyda  
iest; kar  
niektóre  
formy R  
chra We  
się i obc  
to prawc  
maga do  
żenia si  
Pamiętn  
neeki od  
albo po  
zi) w  
obcego  
iednego  
że w in  
to byl  
z niego  
z exkuza  
Magistra  
mu zara  
nowany  
Poła, b  
Szpieg  
Sek  
iest mo  
kogo się  
ment po  
rym Mi



Co należy do Elekcyi, które Senat czyni, iako się wyżej namieniło w nich losy żadnego miejsca nie mają: proponowanych Kandydatów *Pluralitate per Scrutinium*: to jest; kartkami nie galkami obierają. *Prawa niektóre Weneckie, które słosować się mogą do formy Rad i do wchodzących w Radę.* Szlachta Wenecka surowy rozkaz ma widzenia się i obcowania z postronnemi Ministrami, to prawo jest pod karą życia. Wiele pomaga do zachowania Sekretu, i do utrzymania się wszelkich fakcyi z postronnemi. Pamiętna to jest, że gdy Kawaler ieden Wenecki od Gondoliera (ten który gondolą, albo po naszymu mówiąc łodzią przewozi) w nocy zaprowadzony był do Posła obcego omyłką: zamiast domu przyziacza jednego, gdy się po schodach pomiarkował, że w inżym jest domie, a dowiedział się, że to był dom Posła, z wielkim przestrawem z niego wypadł, a nazajutrz bardzo rano z exkuzą tey omyłki pobiegł do pewnego Magistratu, który Magistrat odpowiedział mu zaraz, iż już jest dobrze o tym informowany, iako to wniście do rezydencyi Posła, było cale przez omyłkę. Takich Szpiegów na wszystko mają.

Sekret Rad, ile z Cudzoziemcami tak jest mocno obwarowany, iż gdyby przez kogo się odkrył, albo żeby dał kto fundament podeyrzenia przez obcowanie, z którym Ministrem, lub Ministra obcego z lu-

dźmi, Inkwizytorowie status, Process Je-  
go sekretnie wyprowadzają, i przed iego  
depozycją własną, dwóch mu godzin żyć  
nie dadzą; między trzema set Senatorami,  
taki jest sekret, jakby nikt z nich nic nie  
wiedział, albo jakby w mocy każdego było  
zapomnieć to, co milczeć powinien. Li-  
wiusz powiada, że Eumenes Król Azyi przy-  
bywszy do Rzymu, dla skonkludowania woj-  
ny przeciw Perseuszowi Królowi Macedoń-  
skiemu, nikt w Rzymie wiedzieć nie mógł,  
i co powiedział Senatowi, i co z nim Senat  
uradził. Wenecya dała nie mało przykła-  
dów nie mniej dziwnych. Roku 1485. Se-  
nat tak sekretnie robił ligę z Papieżem, z  
Cesarzem, z Królmi Kastylii y Neapolitań-  
skim, z Xięciem Medyolanu, y z Margrabią  
Mantny, przeciw Karolowi VIII. Królowi  
Francuzkemu, że tak Wielki Człowiek, ja-  
kiby był Filip de Comines Jego wielki Poseł,  
który codzień widział Ministrów Dworów  
skonfederowanych w chodzących do Colle-  
gium y z nimi mawiał, nic nie dociekał  
z tey tak wielkiej negocyacyi, dopiero po  
kilku miesiącach nayspierwey mu o tey li-  
dze przeciw Panu iego zrobioney doniósł  
sam Doż Augustyn Barberygge. Wielkiey  
tedy jest Religii u Wenetów Sekret Rady.

Zakaz wieczny, aby Szlachta żadney  
nigdy łaski, pensyi, Orderów. honorów. i  
nie podobnego nie odbierali od obcych Pa-  
nów, pod degradacją ze Szlacheństwa, Kon-  
fiskacją Dóbr, y wygnaniem z Kraiu.

Na  
dać publi  
rowizny  
Posłom w  
mi prze

Nieo  
natorow  
szą od po  
tacy, we  
teressa O  
stwach s  
tryotowi  
mieć i sz  
Oczyzn  
niey nie  
Wenetow  
cznemi  
swoie  
wielu  
radach,  
którym  
rzyłyby  
poszła z  
Bianka  
skiego X  
adaptow  
żeby po  
ie wyda  
Do  
kiey ni  
famych  
tem. ze

Nawet Posłowie Wenecy muszą składać publicznie w Senacie prezenta, albo darowizny ordynaryjne, które Dwory obce Posłom wszystkim zwykły czynić, Senat temi prezentami dysponuje jak mu się podoba.

Niechcą bowiem, aby Szlachta, czy Senatorowie w Radę wchodzący, najmniejszą od postronnych mieli dependencyą, gdyż tacy, według Wenetów muszą zdradzać interesu Oyczyste, którzy w interesach Państw są komu obowiązani, a dobrzy Patriotowie, żadney nadziei żadnego dobra, mieć i szukać niepowinni, tylko w swojej Oyczyźnie, kiedy od nikogo, tylko od niej nic się dobrego spodziewać nie mają. Wenetowie nie mogą żenić się z zagranicznymi Białogłowami, ani zagranicznym swoje Córki wydawać. Między innymi wielu racjami, dla zachowania sekretu w radach, i ustrzeżenia się fakcyi i dywizyi, którym kolligacye z Cudzoziemcami otworzyłyby drogę. Jedną Cornara Roku 1471. poszła za Jakuba Króla Cypryjskiego, drugą *Bianka Capel* 1579. za Franciszka Toskańskiego Xiążęcia, ale Senat salwując prawo, adaptował te dwie Panny za swoje Córki, żeby pokazać, że nie Rodzice, ale Rzeplta je wydała.

Do Szlachectwa, a zatym do Rady Wielkiej nie przypuszczają Wenetowie, tylko famych Katolików, zaszczycając się tytułem, że ich *Rzeplta* jest starsza Córka Ko-



ścioła. Fryderyk Xiążę Bruświcki musiał odprzystać się Herezyi, chcąc być w pisanym w Xieęgę zlorą, to jest w Matrykulę Szlachty Weneckiej.

Cóż ziemcy zacni, którym Wenetowie daia Indygenat, mogą wchodzić do Wielkiej Rady i ballottować z drugimi, ale do żadney szarży w Rzepltey nie są przypuszczeni; gdy wchodzi w Izbę Radną, muszą brać strój cale Wenecki.

Wszyscy Szlachta mocno są obowiązani prawem o latach opisanym, i od najmniejszych muszą zaczynać stopniów, a z latami do wyższych postępuia, do naywyższych starość doprowadza. Dawne przysłowie: *in sola sparta expedit senescere*, im służy. Tak nabywają doświadczenia, w Radach i Urzędach. Wielu zaś bardzo Szlachty Weneckiej do naywyższych w Rzeczpospolitey dostoięństw, bo żadne Urzędy nie są u nich dożywotne, lecz wszystkie, ile ich jest odmieniaią się, iedne co Rok, drugie w 16. miesięcy, tak się staie, że każdy podpada alternacie, być posłusznym i rozkazywać, ani długość czasu na jakim honorze lub Magistracie czynić ich hardemi nie może, tym zaś bardziey wszyscy się zasługiwać Rzepltey staraia, im częstsze i licznieysze są wszystkich honorów i urzędów odmiany, i pędzia każdemu ich dostąpienia nadzieia,

Senatorowie odmieniaią się, i nowi o-

Merani i  
przez ele  
wają ci,  
przez co  
tych, kt  
mogą os  
ny nie cie  
i wszyscy  
i w znaio  
wprawien  
które u  
Przypa  
czypospol  
1. Qua  
ustanowic  
przychod  
winacych  
2. Qu  
od począ  
na, dla l  
Wenecyi.  
3. Qua  
sądzenia s  
nietykając  
Rzeczposp  
4. Cel  
dzieięciu  
ważnieys  
ustanowic  
bie przy  
materye  
bral przy

bierani są co rok, mogą być konfirmowani przez elekcyą na drugi Rok, i obierani bywają ci, którzy się na to mocno zasługują, przez co i Senatowi dobrze, że ma zawsze tych, którzy rozpoczęte interesa łatwiej mogą oświecić. Rada nie przez te odmiany nie cierpi, gdyż i Senatorów jest wielu, i wszyscy od młodości w interesach *Rzepltey* i w znajomość praw własnych są dobrze wprawieni, i wzwyczaieni do Rady, o której u Wenetów formie dotąd mówiło się.

Przypatrzmy się jeszcze innym tej *Rzeczypospolitey* Magistraturom: a te są;

1. *Quarancia*: Albo izba nowa sądowa, ustanowiona do sądzenia spraw potocznych przychodzących przez appellacyą po Prowincyach i Miastach w Wenecyi będących.

2. *Quarancia*: Albo izba Sądowa dawna od początków *Rzeczypospolitey* ustanowiona, dla sądzenia spraw Cywilnych Miasta Wenecyi.

3. *Quarancia*: Albo Izba Sądowa, do sądzenia spraw sądowych całego Państwa, nietykających się jednak stanu publicznego *Rzeczypospolitey*.

4. *Collegium Decemvirorum*: Albo Rada dziesięciu Mężów w Europie całej naypoważniejszy i nayślawniejszy Trybunał ustanowiony Roku 1310. za czym taką sobie przywłaszczył powagę, że wszystkie materje stanu pod swoje zagarnął władzę brał przymierza bez wiadomości Senatu,

kassował ustawy Wielkiej Rady &c. lecz ta jego moc ukrócona została, mianowicie Roku 1623. i same tylko sprawy gardłowe w materji stanu były do sądu tego wyznaczone. Naywyższa władza tego sądu przy trzech koleyno co miesiąc została, inni są tylko assessorami. Wszyscy Urzędnicy przed tym sądem zdają rachunek swojej władzy, i ich wina zawsze jest frogiem karaniem pokromiona; wszystkie przeciwko Rzeczypospolitey wykroczenia, dekretem Jego podlegają, które od żadney władzy niemożę być skassowane, odmieniane, i nawet od wykonania zatrzymane, nikomu zaś nie wolno za obwinionym, i na karę gardłową skazanym do tych strasznych Sędziów przyczyniać się. Trzej Miesięczni Prezydenci, mają moc w nocy Pałac Doży odwiedzać, pisma, kufry, skarby jego przeglądać, i samego Dożę, gdyby przeciwko *Rzepltey* zawinił, bez dołożenia się Senatu na śmierć skazać. Ci Sędziowie powinni być z ro. famili nie wiążących się między sobą żadnym pokrewieństwem. Ci miesięczni Prezydenci, którzy Inkwizytorami stanu są, i nazywają się, po śmierci każdego Doży, iako się rzekło, postępkami onego nakręcał dawnych Egypcyanów, roztrząsają, i w czym sprawując naywyższą tę Magistraturę zawiniłi, uważają. Szczęśliwa *Rzeplta*, która dla utrzymania swey wolności praw, tak mądrych ostrożności używa.

Trybunał  
wnych iak  
rów świe  
rych przy  
dow czyn  
ków prze  
Sprawy,  
łaczają. Są  
onego bez  
my z uiz  
nie Mzy, i  
krórze nie  
z niedostat  
pek tech. k  
nia dekre  
onego zni  
wanie &c  
winevalu  
jednak z  
trzech Ink  
gdy tego p

Masto C  
zoan  
rvi. Po  
Saracenów  
w pień wy



Trybunał inkwizycyi składa się z duchownych iako z Sędziów, i trzech Senatorów świeckich iako Asessorów, bez których przytomności Duchowni żadnych sądów czynić, oskarżonych pozywać, świadków przeciwko nim słuchać &c. nie mogą. Sprawy, które *Rzeplta* do tego sądu wyłączała, są 1. Kacerstwo albo wiadomość, onego bez doniesienia. 2. Schadzki i rozmowy z uizerbkiem wiary. 3. Odprawowanie Misy, i słuchanie spowiedzi przez tych, którzy nie są Kapłanami. 4. Błuznierstwa z niedostatku wiary pochodzące. 5. Postępek tych, którzy przeszkadzaią do wykonania dekretów tego sądu, albo Urzędników onego znieważaia. 6. Drukowanie przedawanie &c. Książ Kacerskich. Trybunały Prowincyalne są przy Wielkorzadcach co lat jednak 3. *Rzeplta* wysyła do Prowincyi trzech Inkwizytorów, którzy ich dekreta, gdy tego potrzeba wyciąga, przesądzaia.

---

## RZECZPOSPOLITA G E N U E N S K A.

**M**asto Genua ieszcze za czasów Rzymian znane było iako znaczniejsze w Ligurvi. Po upadku Rzymskiego Państwa od Saracenów zburzone, Obywatele częścią w pień wycięci, częścią w niewolę do Afry-

ki zaprowadzeni zostali, niektórzy z nich co życie swe przed Nieprzyjacielskim unieśli orężem rzuciwszy się do handlu, miasto z swych podnieśli gruzów, i uformowali Rzeczpospolitą. Więcey przez kilka wieków ta Rzeplta, kilkadziesiąt razy z gruntu odmieniała rządy, poddawała się Królom, i wydobywała się z pod nich, stanowiła i zrzucała Arytokracye i Demokracye, aż na koniec około Roku 1573. Franciszka Króla Francuskiego przyięła za Pana, co było Epochą ustanowienia wolności, i utworzenia stałego w niej rządu. Bo gdy rząd Miasta i *Rzepltey* Król Francuzki oddał swojemu Generalowi, *Trivulce Andrzezy Dorya* Genuńczyk pod ów czas Admiral Woysk Francuskich, przeciwko Karolowi *Piątemu* tym postępkiem Franciszka urażony, z Flotą na stronę Karola Cesarza przeszedł, a spatrzywszy porę, Francuzów z Genuy wypędził. Był to wielki Człowiek, i nieporównany swojej Ojczyzny miłośnik, zwoławszy Narodowy zjazd *Dorya* i oświadczywszy na nim bezinteresowność swoją, że nie panowania własnego, ale szczęśliwości Ojczyzny szuka, dwunastu Kommissarzy ustanowił, którzyby wespół z nim *Rzepltey* Radę i Rząd zregulowali, o którym tyle tylko mówić tu będziemy, ile do naszey ściagać się będzie materyi.

Doż Genuńczyk pierwiża i Majestat reprezentująca Osoba, nie jest to martwy posąg

Rz  
ak ów  
aczy dosy  
lugo uży  
a dwa ty  
zawzię  
stątnim,  
w pięć lat  
Doża Po  
do tego ho  
immediate  
iść być Do  
torem Rze  
go examin  
po złożony  
przeciąg d  
jak mże  
ratorów  
należący  
Magistraty  
prawie,  
wszystkie  
skim rado  
Naywię  
teryę wzw  
podaie, i  
nawet Sen  
w wyrobie  
nia, gdyż  
nie czas,  
zdawać n  
Doż ie  
nieczych

jak ów Wenecki, z okazałością majestatu łączy dosyć znaczną powagę, lubo iey nie długo używa, gdyż każdy Doż Genueski na dwa tylko lata iest obrany, funkcyą swoią zawsze kończy w Miesiącu Grudniu, dniu ostatnim, nie może być potwierdzony aż w pięć lat, po skończonym dostoięństwie. Doża Powinien mieć lat 50. skończonych do tego honoru, z Familii Jego nikt po nim immediate być Dożem nie może. Przesłając być Dożem, iest dożywotnim Prokuratorem *Rzepltry* iezeli się dobrze sprawił: co examinują i sądzą Sedykowie w ośm dni po złożonym Dożostwie. Przy Dożu przez przeciąg dwóch lat iest odmieniających się (jak niżej) Senatorów dwunastu, Prokuratorów ośmiu, Gubernatorowie Krajów należących i insze jak w każdym Państwie Magistraty. Z Senatorami i Prokuratorami sprawuje, ile mu iest pozwolono prawem wszystkie rządy, i skarb publiczny, i wszystkim radom przyduie.

Naywiększa Doży prerogatywa, że matterye wszystkie do deliberacyi w Radach on podaje, i nie ma nikt inszy tego prawa, nawet Senatorowie. Co go czyni mocnym w wyrzbienu interesów według swego zdania, gdyż do ich proponowania, obiera sobie czas, który mu się nayspodobnieyszym zdawać może.

Doż iednak sam ani z Senatem w walnieyszych inreresach nie decyduje, ale dla



decyzji Ich, potrzebna jest albo *mała Rada*, albo w większych *Wielka Rada* i od tych dwóch Rad wszystko dependuje, obydwóm przysyła Doż z Senatem i Prokuratorami.

*Wielka Rada*, w której zwierzchność Krajowa przebywa, składa się najmniey z 700. Szlachty wybranych, ze 150. Familii. każdy Szlachcic skończywszy Rok 22. wieku swego w niej zasiada. Szlachta dwójsta stara, i nowa, ale ta różność nic nie przeszkadza nowej Szlachcie, i do Dożostwa, które alternatą idzie między starą i nową Szlachtą i do żadnego stopnia w Rzeczypospolitey. W opinii tylko naywięcey znajduje się ta różnica. Dwadzieścia ośm dawnych Familii, adoptowały sobie nowsze herby, i Imiona im nadały. Stara Szlachta *Veteris porticus*, nowa *novae porticus* nazywane, że był ten dawniey zwyczaj, iż starci jednem, nowi drugimi drzwiami do Sali Radney wchodzili.

Rada Wielka stanowi prawa, i obiera na Urzędy wszystkich Kandydatów podanych od Rady mnieyszey.

Rada mnieysza zamyka 200. Osob Szlacheckich, które się wybierają z liczby przeznaczonych 700. Szlachty, co się takim dzieie sposobem.

Doż z Senatorami, Prokuratorami i Ex-Dożami konwokują małą Radę tę, która ze starym rokiem się kończy. Ci wszyscy obierają *per pluralitatem Suffragiorum* Osob

po, z nay  
dobro pub  
putacya,  
Kazdy z  
e i pedai  
ących, te  
nych 30.  
Ci 30  
obierają m  
niarii do  
zawzse tak  
wistych pi  
któreby z  
kto powin  
mariynie 3  
Czly Rok,  
tak dalec  
tylko do  
którzy z  
granicą, a  
ni. Ta ier  
kcy pok  
być odmi  
ostrożnie  
Jest iesz  
nia w tey  
sze, któr  
tek równ  
na który  
by Rzepł  
40. Z te  
Senatorów

30. z naygodniejszych i naygorliwszych o dobro publiczne, z kochających honor i reputacyą, i nayzasłużętszych Obywatelów. Kazdy z małej Rady takich Osób 30. spisuje i pedaie, kto ma więcej za sobą podawających, ten jest obrany do tych przerzeczonych 30.

Ci 30. z 700. mniej więcej Szlachty, obierają 200. na Rok przyszły, a *prima Januarii* do małej Rady należących. Prawie zawsze tak się trafia, że jeżeli nie masz oczywistych przyczyn, albo iakiey winy, dla którejby z przeszłorocznych 200. Mężów kto powinien być ekskludowany, to ordynarynie 30. Elektorów potwierdza na przyszły Rok, przeszłorocznych 200. Mężów, tak dalece, że prawie Elekcyja nie dąży tylko do dopełnienia na przyszły rok tych, którzy z 200. Mężów pomarli, albo są za granicą, albo na wyższe funkcyje wyniesieni. Ta jednak co roczna 200. Mężów elekcyja pokazuje, że *legitime* co rok mogą być odmienieni wszyscy, przeto muszą się ostrożnie sprawować.

Jest jeszcze coś szczególnego do uważania w tej Rzepltey, to jest, iż w iedney puszce, którą nazywają *Seminarium* jest, kartek równych osobnych z imionami 120. na których kartkach napisane są godne Osoby Rzepltey, ale mające lat przynajmniej 40. Z tej puszki przez Rok wybierają Senatorów y Prokuratorów, i do wszystkich

innych głównych Urzędów w *Rzepltey*, więc liczby z 120. kartek i Osób ubywa, zatem tę liczbę trzeba co Rok dopełniać, aby zawsze było kartek 120.

Dopełniaią ich tedy co Rok, takim sposobem Doż z Senatorami i Prokuratorami *ima Junii* konwokuią *Małą Radę*, Doż proponuje wielu trzeba obierać, to jest; wiele kartek z puszeki ubyło, każdy Szlachcic ze 200. Mężów proponuje Osobę we 40. lat, która mu się zda być godna inkluzyi, z tych proponowanych też mała Rada *per pluralitatem* wybiera Osób liczbę tyle dwoie, ile ich brakuje w puszcę. Potym zaś ta dwoiśta liczba obrana przez małą Radę proponowana jest wielkiej Radzie siedmiuset, Wielka Rada z proponowauych sobie dwoiśtych Kandydatów odrzuca ich połowę, a połowę obiera, to jest tyle, ile osób brakuje do puszeki do dopełnienia 120. Ta zaś elekcyja staie się galkami *per pluralitatem* na każdego proponowanego Kandydata, podobnie do Weneckich elekcyi, lubo z nieiąką odmianą.

Jako naznaczona jest liczba 12, Senatorów a ośmiu Prokuratorów, tak ci są wprawdzie Senatorami i Prokuratorami do końca dwóch lat, ale co należy do aktualnego ich Urzędu wykonania, to odmieniaią się co puł Roku między sobą, to jest; że na każde puł roka powinni być nieodstępnie przy Doży po trzech tylko inszych co raz Senatorów, i po dwóch Prokuratorów.

Więc



Więc co sześć miesięcy z przerzeczoney puszki, losem samym przed oczami Doży i małej rady wyciągaia się Osoby, naprzód na trzech Senatorów, potym na dwóch Prokuratorów, którym przeszłopulroczni ustępuia. Tymże azardem ciągną się z teyże puszki imiona do inszych celnieyszych Urzędów *Rzepltey*, a tak rząd tey *Rzepltey* cale zawisł od fortuny. Częstoć nieszczęśliwa zasługa starzec się musi, przez kaprys losu na spodzie ciemney puszki.

Fortuna także równie ma część swoje w elekcyi Doża Osób, a kończą się losem; w Doża zaś elekcyi los zaczyna, a rozsądne obieranie kończy.

Jak zakończy dwa lata Doż, zgromadza się *Wielka Rada*, rachuią się Osoby. kładzie się w puszkę tyle galek, ile iest Osób, lecz piędziesiąt pozłocistych między resztą posrzebrzanych, Szlachta ie losem wyciąga, w puszczaiąc rękę do puszki przez przydłuższą szyię. Piędziesiąt, którym się pozłociste galki dostaią, obieraią pisanemi galkami dwudziestu, piędziesiąt letnich ludzi z godnieyszych w Rzeczypośpolitey. Ci dwudziestu tak obrani *per pluralitatem suffragiorum* obieraią piętnastu, czy z między siebie, czy z inszych, Ci piętnastu obieraią sześciu *pluralitate*. Ci naostatek sześciu proponowani są wielkiey Radzie, który z nich ma więcej *suffragiów*, ten Dożą zostaię.

Rada stanu, która właściwym jest Genueńskim Senatem y nazywa się *Scinoria*, składa się iakośmy już namienili z Doży, z dwunastu Senatorów, ośmiu Prokuratorów, y wszystkich tych, którzy sprawowali Urząd Doży. Rada ta z Dożą wszystkie czynić może, czego tylko prawo nie zakazuje, rozstrząsa sprawy stanów y o nich stanowi, testamenta y kontrakty kassuje, stronom Senatów do przesądzenia daie, mareryie do rozstrząśnienia Radom podaje, skarbem publicznym szafuje y rozporządza.

Wielka Rada, y mała Rada nigdy się nie zgromadzią, tylko w przytomności pięciu Osob, te *Conservatores Legum* zowią się, ich powinnością jest przestrzegać i pilnować, aby się nic nie stało przeciwko prawom Krajowym, tak zaś w małej iako w Wielkiej Radzie wszystkie materye decydują się *pluralitate*, tak prawie, iak w Wenecyi.

Jeszcze w Genuy jest Rada złożona, z siedmiu Inkwizytorów stanu, którzy pilnują baczność, aby odwracać wszystkie złe myśli wolności i publiczney spokojności przeciwne. Sześciu Urzędników należy do spraw wojennych, pięciu do zboża, pięciu do Galer, pięciu do Okrętów, pięciu do murów, dróg, portów Morskich, pięciu do żywności y porządku.



Eszcze z  
Spolitey  
Naród me  
y od Jul  
Rzymskim  
y osłabieni  
en z czaś  
winami na  
dzielony,  
mie Xieft  
ów zosta  
cefskiego  
około Ro  
były, a pra  
wziętemi  
Około  
Niemiecki  
Szwajcars  
wziętneg  
Kray ten  
możnych  
kolejno  
nek ten  
czajowi;  
między N  
stami. P

## RZECZPOSPOLITA SZWAYCARSKA.

Jeszcze za czasów kwitnącey Rzeczypospolitey Rzymskiey Helwetowie Celtyccy, Naród męstwem y odwagą słynął. Podbity od Juliusza Cezara pod panowaniem Rzymskim zostawał aż do czasów podziału y osłabienia Cesarstwa, Burgundowie Kray ten z czasem osiedli, y znowu pod Karolowinami na dwa Burgundyi Królestwa podzielony, z którego część zatrzymawszy imię Xięstwa w Familiach Francuskich Królów zostawała, a reszta Królestwa Arelateńskiego rozerwana była. Obie te części około Roku 1037. do Niemiec przyłączone były, a prawami i obyczajami pod ów czas wziętymi rządziły się.

Okolo szrodka wieku 13. w Państwie Niemieckim powstał wielki nierząd, Miasta Szwaycarskie w szczegulności poczuły powolnego tego nierządu okropne skutki. Kray ten bowiem będąc pełny Szlachty i możnych Xięży, Prałatów, każdy z nich kolejno był tyranem nad ludźmi, Gatunek ten uciemiężenia, dał okazyją zwyczajowi, który się w ten czas ustanowił, między Niemieckimi i Szwaycarskimi Miałami. Poczyniły między sobą związki i



konfederacye dla wspólney obrony. A gdy to ziednoczenie się miało nie było dość mocną tamą przeciwko siłom Szlachty, musiały do inższego udać się sposobu, aby się poddać iaki-mu mocnemu w sąsiedztwie ich Xięciu. Zatym wiele Miast Szwaycarskich rzuciły się w tym trafunku do Rudolfa Habszpurskiego naysiętniejszego od innych sąsiadów. Obwieścili go swoim Protektorem, a przeto iakoby w nadgodę naznaczyły mu coroczną darynę. Pozwoliły mu, aby posyłał Starostów, czyli Rząd-ców na sprawowanie, iak zowią, *naywyższej sprawiedliwości*, ale sobie warowały ich Prawa, y przywileje we wszystkich innych Artykułach. Mianowicie Kantony, Ury, Szwicy y Underwalch, które się od owego czasu w zupełney trzymały independencyi. Rudolf, któremu Szwaycarowie winni początek swej wolności, został pod ów czar Cesarzem Niemieckim. Syn jego Albert, skoro tylko na Tron Cesarzowski wstąpił, ołożył sobie całą Szwaycaryą podobie y poddać ją zupełnie domowi Austryackiemu. Na co, gdy ich rozmaitemi nie mógł nakłonić sposobami, przykazał Rządcom Miast Szwaycarskich, aby ich poczęli surowo traktować, i codzień ich obarczać, urywając im przywilejów. W trzech Kantonach Ury, Szwicy y Underwald znalazły się trzy Osoby, ludowi przyjemne i miłe, a z tey przyczyny u Starostów naybardziej

ienawisne  
Wanher S  
ert z Ur  
wiązani  
nych dz  
niedzy s  
wolności,  
sem Staro  
we iakie g  
zw skiem C  
Mieście sto  
wystawie  
cie, wydaia  
antędy p  
z odkrytą  
kary z nie  
patwochw  
my Gwilt  
często ko  
repekru  
ym Staro  
czyne nie  
kuzować  
Starosta o  
prowadzić  
aby Teil  
wy strzał  
by chybił  
ny. Nie  
kiego de  
mierze po  
dząc, że T

nienawistne *Arnolt Mechtal* z *Underwaldu*,  
*Wancher Sztuffacher* ze *Szwicu*, a *Wartor-*  
*furt* z *Ury*. Ci trzey ścisłą między sobą  
związani przyjaźnią, przybrawszy sobie  
innych dziewięciu Towarzyszków, sekretną  
między sobą na przywrócenie oyczytley  
wolności, uczynili konspiracyą. Tym cza-  
sem Starostowie wynaydowali codzień no-  
we iakie gatunki tyranii, ieden z nich na-  
zw skiem *Glister*, na rynku *Aldorfskim* w  
Mieście stołecznym *Kantonu Ury*, rozkazał  
wystawić słup, i tam *Kapelusz* swój zawie-  
ścić, wydając rozkaz, aby wszystkie Osoby  
tamtędy przechodzące witały ów *Kapelusz*  
z odkrytą głową, klękając na kolano; boiażń  
kary z niewoliła lud, iż poddał się owemu  
bałwochwalstwu. Przecież pewny nazwa-  
ny *Gwilhelm Tell*, który był w owej lidze,  
często koło słupa przechodził, nie oddając  
respektu *Kapeluszowi*. Uwiadomiony o  
tym Starosta, posłał, aby się go pytał o przy-  
czynę nieposłuszeństwa? *Tell* chciał się ex-  
kuzować wrodzonym grubiaństwem swoim,  
Starosta odrzucił te wymówki, kazał przy-  
prowadzić iednego Syna iego. i przykazał,  
aby *Tell* własnemu Synowi jabłko z gło-  
wy strzałą zrzucał, obwieszczając, że gdy-  
by chybił natychmiast miał być powieszo-  
ny. Nie mogąc się wyprosić od tak dzi-  
kiego dekretu *Tell*, zrzeceność swoją w tey  
mierze pokazał. Zmartwiony Starosta wi-  
dząc, że *Tell* sztucznie się przed iego zem-

sta wysłiznął, chciał jeszcze na niego za-  
 walić siłą. Dostrzegł był, że Tell, dwie strza-  
 ły miał u pasa, chociaż raz tylko miał strze-  
 lać, pytał go się o przyczynę, obiecując  
 mu pardon. Tell pod tym warunkiem szcze-  
 rze mu się przyznał, iż gdyby był Syna  
 swego zabił, byłby drugą ku Staroście  
 wymierzył. Starosta rozjątrzony tą odpo-  
 wiedzią, rzekł do niego, że mu darował ży-  
 cie dla dorzyczenia słowa danego, na uka-  
 ranie jednak kryminalnego zamyśłu jego,  
 miał go skazać na więzienie; iakoż dał ro-  
 ksz, aby Tell wsadzony był na statek i za-  
 prowadzony do pewnego zamku, a i sam  
 wsiadł z Tellem, aby był świadkiem wy-  
 konania sentencji. Już byli prawie poło-  
 wę drogi odprawili, gdy na jeziorze tak  
 gwałtowna powstała burza, że się w osta-  
 tnim niebezpieczeństwie znajdowali, aby  
 się o jaką skałę nie rozbili, ponieważ nikt  
 z flisów nie umiał styrować w pośród o-  
 wey nawałności. W tej trwodze jeden z  
 domowników Starosty wiedząc, że Tella  
 miano za najbiegłego żeglarza, rzekł  
 Panu swemu, aby Tell był uwolniony, i do  
 rudla dany. Pozwolił na to Starosta i w  
 momencie tak się stało. Tell dostawszy  
 się do Rudla, wyprowadził statek z pośród  
 jeziora, i ściągnął go ku brzegom na ie-  
 dno miejsce, gdzie wierzchołek skały ie-  
 dney nad wodę się wznosił. Chwycił się  
 tej przychylny okazji, skoczył na skałę

popchnął  
 w suwając  
 adu. Sta  
 bieczeń  
 ni ludźm  
 tać się d  
 ku gdzie  
 drodze i  
 po nad d  
 przechodz  
 strzałę fer  
 i pierwey  
 uradzili,  
 gać.

Dwie  
 na mieśc  
 gą na sk  
 padając  
 się zup  
 Wiadom  
 rozszla  
 ne Kanto  
 wych spr  
 do bron  
 owych, u  
 go dom  
 nowili,  
 zawsze  
 Szwayc  
 zone b  
 telów,  
 ani z w



popchnął nogą statek na szrodek jeziora, a w suwając się pomiędzy góry, dostał się do ładu. Starosta po wielkim i długim niebezpieczeństwie wysiadł na ląd ze wszystkimi ludźmi swoimi, i postanowił ziemią dostać się do Kufsenku, to jest; do tego Zamku gdzie Tella uwięzić zamyslił. Tell o drodze jego dowiedziawszy się, skrył się po nad drogą w krzaki, a kiedy Starosta przechodził przez wąwozy, przeszył mu strzałą serce, i trupem na miejscu położył, i pierwey umknął, niżeli Starosta ludzie uradzili, którą drogą trzeba go było ścigać.

Dwie Kaplice kazano wystawić, jedną na miejscu gdzie Starosta był zabity, drugą na skale, na którą Tell wyskoczył, wypadając ze statku, a te pamiątki zachowują się zupełnie całe aż do dnia dzisiejszego. Wiadomość o śmierci Starosty wnet się rozeszła po całym Kraiu. Trzy wspomniane Kantony za przewodztwem trzech owych sprzyśnięzonych Osób, porwawszy się do broni, wygnali z Kraiu prześladowców owych, uwolnili się od iarzma Austryackiego domu, y w tym stanie wolności postanowili, który bez najmniejszey odmiany zawzię na potym zachowali. Takie są Szwaycarskiey wolności fundamenta, założone były od trzech pocziwych Obywatelów, niemających żadnego zaszczytu, ani z wysokiego urodzenia. ani z obfitych

bogactw, które to przychylne są narzędzia republikańskich rokoszów. Ludzie ci natchnieni byli miłością Ojczyzny, zapaleniem pragnieniem zemsty przeciwko tyranom. Niezmiernie gorliwi o wolność. Talenta tak zalecone, gdy się do zażycia ich znalazie okazya, formułą Patryotów, i Rycerzów bez pomocy urodzenia i fortuny.

Od rewolucyi trzech Kantonów przeznaczonych Dom Austriacki prawie przez 350. lat nowe coraz czynił projekta, aby te Kantony do dawnego przywieść posłuszeństwa, wszystkie atoli jego zamachy bez żadnego były sukcesu, i nie tylko, że nieodzyskał zbuntowanych Kraiów, lecz jeszcze Szwajcarowie oderwali od Rzeszy Niemieckiey inszych poddanych i onych do swojej przyłączyli Konfederacyi, pierwszy był Kanton Lucern, który w rzeczy samey Austriackiego Domu, był dziedziczną ekonomią, a przecie wszedł w konfederacyą trzech Kantonów, z któremi na zawzięte złączonym został. *Zurich* stał się także Kantonem Roku 1351. A lubo dopiero piąty wszedł do konfederacyi, dano mu jednak pierwsze miejsce, dla obszerności i mocy jego. *Zurich* było miasto Niemieckiey Rzeszy, a nigdy nie było częstką dziedziczną Domu Austriackiego, a przecie Dom ten z tej przyczyny podniósł wojnę przeciwko Kantonom, które naostatek porwały Hrabstwo *Glaris* i Kray *Zug* należąc-

ce do domu Austriackiego, i potym Roku 1351. na dwa Kantony podniesiono. Ku końcowi tegoż samego Roku, *Bern* Miasto Rzeszy Niemieckiey weszło w przymierze i ósmy Kanton uformowało. Te Kantony zostawały przez 120. lat w liczbie ośmiu bez żadnego powiększenia, i przeto nazywają się starymi Kantonami. W Roku 1481. *Friburg* i *Solur* przyjęte były w liczbę Kantonów R. 1501. *Bazilea* i *Szafuz* weszły w przymierze R. 1513. Kray Appenzel do tegoż przymierza przyjęty został i dopełnił liczby 13. Kantonów. Z czasem zaszły jeszcze przymierza z pewnemi Kraiami i Miastami, iakie są Kray *Gryzonow* Opactwo *S. Galla*, Powiat ndzielny *Genewski*, Kray *Walloński* i tam daley.

Trzynastcie Szwaycarskich Kantonów jest tyleż Rzeczypospolitych złączonych jedną Konfederacją, atoli każda z nich najwyższą swoją władzą rządzi się, każda o sobie radzi, iedna od drugiey w niczym niedependuje, tylko gdzie idzie o pospolitą całego *Corporis Helvetici* obronę i bezpieczeństwo z sobą i między sobą są wiecznemi traktami spoione. Prawa pokoju, wojny, sprawiedliwości, podatków, woyska trzymania, lub nietrzymania, mennice monet, Poselstw, od obcych Dworów, dawania komu się podoba sukursów, wszystkie te majestatu prawa są *independenter*, każdym z osobaz z Kantonów i innych stanów z nie-



mi złączonych własne, iako i przy każdym z nich jest osobne kreowanie najwyższych wszystkich swego stanu Rządów, Magistratów i Urzędów, i najwyższa we wszystkich interesach swojej prowincyi tykających się na swych zgromadzeniach i zjazdach decyzya, nawet i legislacya wszędzie osobna, gdyż ani jeden drugim Kantonem, ani całe Corpus *Helveticum* iedney Prowincyi prawa żadnego opisać nie mogą.

Przystąpmy już do formy obrad najwyższego przed każdego w szczególności Kantonu, a potem tych zgromadzeń, gdzie cały magistrat Narodu Szwajcarskiego znajduje się złączony, i jest od Deputatów wszystkich Kantonów reprezentowany. W siedmiu z przerzeczonych Kantonów rząd jest Arystokratyczny, a w sześciu innych Demokratyczny. Siedm rządów Arystokratycznych są *Zurych, Berna, Lucerna, Bazylea, Fryburg, Solur, i Szafuz*, a zaś *Ury, Schwitz, Unterwald, Zug, Glaris, i Appenzel*, są demokratyczne według tych więc form sposobu rządzenia są różne, że iednak nie sącale istotne, przestane na tym, abym dokładnie przełożył formę obrad Bernską, a imściśley tę materią traktować będę, wytknę celnieysze artykuły, któremi obrady innych miały różnić się od obrad tej stolicy. Władza najwyższa Kantonu Berneńskiego jest w Wielkiej Radzie, która to Rada kiedy jest zupełna, składa się z 299, Osób. Po-

waż zaś  
nie przy  
nych Pow  
ności, pr  
in więcej  
ano mu i  
poyne, p  
znemi d  
wszystkie  
Z tej r  
zwana Se  
Osób, rac  
Avouiers P  
dach każ  
Członki t  
Senatorow  
z nich na  
dzi Raye  
ich pod  
w Rzymi  
Wielkiey  
albo iaki  
podwerg  
żdego tal  
ładzą teg  
Ten m  
wyiawłzy  
potoczne  
zgromad  
Ta mała  
bie międ  
mi Kości

nieważ zaś blisko 99. Osób prawie zawsze są nie przytomne, bądź to Sraostowie różnych Powiatów, bądź inisi dla różnych okoliczności, przeto rzadko się w tym zgromadzeniu więcej nad 200. Osób znajduje, a ztąd dano mu imię Rada 200. Ta Rada czyni wojnę, pokoy, przymierza, szafuje publicznemi dochodami w skarbie złożonemi, i wszystkiemi urządami obywatelskiemi.

Z tey rady 200. wyciąga się druga, nazwana Senat, albo mała Rada złożona z 27. Osób, rachując tu dwie pierwsze głowy *Avoters* Prezydenci, którzy w dwóch Radach każdego Roku koleją prezydują. Członki tey Rady właściwie są nazwani Senatorowie lub Raycy, a dwóch najmłodszy z nich nazywają się *Raycy sekretni*, ci młodsi Raycy stróżami są wolności ludu, urząd ich podobny jest do urzędu *Trybunów ludu* w Rzymskiey Rzępltey, mają moc zwołania Wielkiey Rady, jeżeli iaka propozycja jest, albo iaki ułożony projekt, któryby sędzili nadwężający prawa i swobody ludu; każdego także czasu, gdy dla innych uwag, sądzą tego potrzebę.

Ten mały Senat codziennie się zgromadza, wyjąwszy Niedzielę, a sprawuje wszystkie potoczne rzędu interesa. Rada Wielka nie zgromadza się tylko dwa razy w tydzień. Ta mała Rada takie ma prerogatywy dla siebie między innymi, że dysponuje wszystkimi Kościelnymi Beneficyami, i pewną liczbą

urzędów świeckich. Wreszcie żeby w krótkich słowach poznać tych dwóch Rad funkcyę, można mówić, że *Rada Wielka* ma moc prawodawczą, a *mała Rada* władzę wykonywania praw.

Powiedzieliśmy już, że Senatorowie biorą się z *Wielkiej Rady*, gdzie posiadają miejsce swoje, ile razy się taż Rada zgromadza. Co się tycze prawa elekcyi, to zupełnie znajduie się w dwóch zgromadzeniach, a te odbierają wzajemnie Członki *Wielkiej* i *małej Rady*, to jest: *Wielka Rada* ciągnie z pomiędzy siebie jednego nowego Konfylliarza, czyli Senatorsa, gdy które miejsce zawakuie, z tym przecież ostrzeżeniem, że Ociec z Synem ani dwóch braci, nie mogą być w jednym czasie w *małej Radzie*, a z drugiej strony miejsca wakujące w *Wielkiej Radzie* nominowane bywają przez Senat, który sobie przybiera 16. ludzi, z *Wielkiej Rady*.

Miejsca zawakowane w Senacie, zaraz napełniają po pogrzebie zmarłego Senatorsa, trzeba bowiem, żeby ta Rada zawsze pełna była, w *wielkiej* zaś *Radzie* czekają z promocyą aż zawakuie 90. albo 100. miejsc, co się nie trafia, tylko co 9. albo co 10. lat w przeciągu rozdania miejsc wakujących tę dają przyczynę, iż tym sposobem mają okazję wielką liczbę Osób pretendujących w jednym czasie ukontentować, ale prawdziwa przyczyna jest, że Senatoro-

nie żyją  
em mnie  
ów inny  
unkcyę,  
ych nie  
Wielkiej  
Szełna  
którzy w  
nominowa  
ją Seizmie  
liczby, a  
mi Starost  
przepisaną  
ostwie cz  
przełożyc  
krótką uc  
Znaw  
czyli tow  
ctwami z  
znacznyc  
Kupiec o  
gestr do  
czeństw c  
pactw ma  
stnikami,  
ich po dw  
składa lic  
winni by  
prezydu  
ni międz  
w radzie  
zaczynam



wie żyjący w Wielkiej Radzie tym sposobem mniej mają konkurentów do Powiatów i innych urzędów ponieważ wszystkie funkcye, gdzie należy mieć ludzi poufanych nie mogą być dane, tylko członkom Wielkiej Rady.

Sześnaśtu owych ludzi Rady wielkiej, którzy wchodzić do Senatu, gdy zachodzi nominowanie do jakiego mieysca nazwanego *Seizemiers* szesnastnicy z przyczyny ich liczby, a wybierani bywają między dawnymi Starostami, to jest między temi, którzy przepisaną lat liczbę wypełnili w jakim Starostwie czyli Powiecie, atoli żeby iśniej przelożyć, początek i urząd szesnastników krótką uczynić trzeba dygresją.

Znayduie się w Bernie 12. społeczeństw czyli towarzystw kupieckich, które Opactwami zowią, cztery wielkie, a ośm mniej znacznych, każdy mieszczanin szlachcic, lub Kupiec obowiązany jest wpisać się w rejestr do jednego z pomienionych społeczeństw czyli kompanii, każde z tych Opactw ma swego Szefa, nazwanego szesnastnikiem, bo wielkie każde Opactwo ma ich po dwóch, a małe każde po jednym, co składa liczbę szesnastu. Ci szesnastnicy powinni być członkami Opactwa, któremu prezydują, a jużem ostrzegł, że są wybrani między dawnymi Starostami, którzy są w radzie 200. a znaydują się bez urzędu, zaczynam kiedy trzeba obierać nowych sze-

snaftników, wszyscy dawni Starostowie zgromadza się, każdy w swoim Opactwie, gdzie należy obierać szesnastników, też elekcyj odprawia się losami. Kładą w worek tyle galek, ile jest Pretendentów, iedna tylko jest złota, insze miedziane, kto wyciągnie złotą, zostaje szesnastnikiem. Toż samo odprawia się po wszystkich Opactwach w obieraniu szesnastników, co ordynaynie staie się pierwey, niżeli mieysca zawakowane w Wielkiej Radzie bywają dopełnione, szesnastnicy obierani zostają na mieyscu, póki nowa promocya w Wielkiej Radzie nie nastąpi.

Szesnastnicy oprócz prawa nominowania do wakujących mieysc w Wielkiej Radzie wraz z Senatem, mają także insze prerogatywy pacykularne, iako to mieć staranie, aby się w Wielkiej Radzie nic nie traściło z uszczerbkiem swego Opactwa, mają moc czynić Radzie Wielkiej reprezentacye o krzywdy Obywatelów, proponować nowe prawa, gdy ie widzą pożyteczne, a znosić dawne, ieżeli są szkodliwe. Nakoniec przez pewny bardzo krótki czas sami są naywyżsi władnicy Kraiu w raz ze cztorem *bannerets* Chorażmi, gdyż co Rok przez trzy dni Wielką-Noc poprzedzając, zawieszane są wszystkie urzędy stanu; oni mają moc rostrząsnąć iak się sprawnia wszystkie członki rządu i wyrzucić z urzędów, i z mieysc w Wielkiej Radzie tych wszy-

kich, kto  
ntencya  
zie; mog  
ę znalaz  
enczas o  
ellacyi.  
Obacz  
do nap  
zie.  
Jużeśm  
złonkami  
ym wszy  
iem usta  
Dlektorów  
nego Ra  
Prezydenc  
Pozwolou  
towi, że  
dnego.  
ni Urzęd  
żeby ich  
czaynie ic  
Osób, któ  
brane, in  
głosów, d  
dydatom,  
meński, i  
aby przy  
ku, tak są  
że iednę  
famili, g  
do przepi

skich, których winnych znaydą, ieżeli ich sentencya od tey rady potwierdzona będzie; mogą zaś kassować Senatorów, byle się znalazły dostateczne przyczyny, a na tenczas od dekretu ich żadney nie ma sz apellacyi.

Obaczmy teraz iakim sposobem postępują do napełnienia mieysc w Wielkiej Radzie.

Jużeśmy powiedzieli, że Elektorowie są członkami Senatu i 16. szesnastników, którym wszyscy kandydaci z wielkim staraniem ustawicznie się polecają, każdy z tych Elektorów ma Przywilej nominowania iednego Raycy do Wielkiej Rady; a dway Przyzwendenci, każdy po dwóch nominuje, Pozwolouo także Kanclerzowi i Metrykantowi, że każdy z nich nominować może iednego. Kommisarz generalny, i niektórzy inisi Urzędnicy przywłaszczają sobie prawa, żeby ich obierano dla urzędu ich, i zwyczajnie ich obierają. Jest więc blisko 50. Osób, które zawsze są pewne, że będą obrane, inisi losu swego czekają wielością głosów, dwie tylko kondycye zakładają Kandydatom, pierwszą, żeby był Obywatel Bernski, i w iakim Opactwie zapisany, drugą aby przynaymniey wszedł w Roku 30. wieku, tak są surowi w tych dwóch artykułach, że iednego czasu Szlachcie ieden znaczney familii, gdy mu braknęło trzech tylko dni do przepisanego wieku, miał ekskluzją.



Każdy obierający ma moc nominowania Syna swego najstarszego, byle według prawa znajdował się sposobny, a jeżeli Syna taki-go nie ma, pewny jest, że wyda córkę jedną dając temu nominacją, kto się z nią chce żenić, co często miało posagu stanie. Ten zwyczaj dość zabawny otwiera komedya. Pokazuje się liczna scena wzdychających kawalerów, którzy we 3. lub 4. dniach staia się gorącemi amantami, gdyż niemając czasu tracić, i bardzo mało jest przeciągu między wybraniem szesnastnikow, a obieraniem nowych członków do Wielkiej Rady, kiedy kto szesnastnikiem jest obrany, pewny jest, że jak tylko stanie u siebie, nieomylnie z najpierwszemi wizytami ubiegać się będą do domu jego orszaki miłośników, jeżeli nie ma Syna, któregoby mógł nominować. Szesnastnik i Córka jego obierają takiego, który im się najbardziej podoba, sposobu tego chwytają się wszyscy, bo inney drogi do fortuny nie ma tylko wchodząc do Wielkiej Rady, a kto w niej nie jest, uzierną czyni figurę, Szlachta najmiejtniejszych i naydawniejszych Familii, tą drogą dochodzą honorów. Taka jest forma kompletowania Wielkiej Rady w Bernie. Też same obrządki zachowują się w elekcyach małych i wielkiej Rady w Lucern, Fryburg, i Solur: przynajmniej nie małz istotney różności, którąby wymienić należało. Przecież ostrzedz trzeba, że

w Lu-

w *Lucern* Rada Wielka składa się tylko ze 100. Osób, a Senat czyli mała Rada ze 35. W Kantonach zaś *Bazel, Zurich, i Szafur* tak tą różne zwyczaje, iż słuszną jest, aby e nich wszechgólności mówić.

Trzy Miasta podzielone są na dwanaście pokoleń, każdy Obywatel należy do jednego z tych pokoleń, każde pokolenie ma pewną liczbę tych Urzędów dla siebie wyznaczonych w małej i wielkiej Radzie iako na przykład w *Zurich* dwunastu ludzi w Wielkiej Radzie, a 4. w małej, ta liczba zawsze jest zupełna, a gdy które nieysze zawakuje, dopełnia ją go natychmiast. Ale duch Arystokratyczny wziął górę w nominowaniu nawet do tych miejsc zawakowanych i wciągniono zwyczaj na żadnym niegruntuiać się prawie. Gdy pokolenia iakiego *Rayca* który umiera w wielkiej y w małej Radzie, prawo obierania następcy zostaje się przy piętnastu *Raycach* żyjących w dwóch Radach, oni wolność mają obierania, kogo im się podobą, byle był z ich pokolenia, a tym sposobem odebrane jest prawo pokoleniom, aby sobie obierały swoich ludzi reprezentujących w dwóch Radach.

Znajduie się jeszcze insza różność w Senacie tych 3. Miast, Senat *Berny*, składa się tylko z 25. Osób, nie licząc dwóch Prezydentów; Senat zaś trzech tych miast, złożony jest z 50. prócz dwóch Prezydentów

nazwanych Burmistrzami, lecz z tych połowa tylko wiedzonym czasie są na Urzędzie. Każda połowa po kolei rządzi, a co sześć Miesięcy odmienią się, wyiawwszy sprawy sądowe, na które wszyscy 50. zgromadzą się, i wszyscy równe mają prawo do kreśkowania. Zgromadzą się także w inszych okazjach dla sprawowania potocznych interesów, atoli którzy nie są na kolei, asystują temu zgromadzeniu, dla tego tylko, żeby wiedzieli materye tam traktowane, a głosu nie mają. Te są dwa artykuły czyniące istotną różnicę między rządem Berny, a rządem tych trzech Miast.

Wróćmy się teraz do Berny, obaczmy znaczniejszych Urzędników, i Magistratę także Rzeczypospolitey.

Dwa pryncypalniejsze, co są głowami rządu, nazywają się po Francuzku *Avoyers*, *Schultessem* po Niemiecku, a po Polsku *Prezydenci*, te urzędy są dożywotne, lecz ich tylko po roku kolejno sprawują. Ten, który jest w swym Roku nazywa się *l'Avoyer Regnant* Prezydent panujący, Prezydnie w wielkiej i w małej Radzie, wydaje materye do rozstrząsania, ma u siebie pieczęcie stanu, które się kładą na wszystkich Aktach, zgoda on jest Magistrat pryncypalny i do niego się wszyscy powinni udawać, mający iaki interes w dwóch radach. Drugi Prezydent nie będący na funkcyi, mieysce tylko ma pierwszego Senatorsa, póki się rok nie skończy.

Po Prz  
4. Chor  
olza cho  
zęści, z  
ew. Uiz  
Nałępu  
den nazw  
o, drugi  
st odbier  
wey Pro  
teściu lar.  
Możno t  
prey publ  
st konfyde  
wa Sena  
Powiedz  
nie pot  
ommissy  
ryznaczo  
Pryncyp  
i, co Rad  
eczny jest  
rezydnie,  
odskarbie  
arzów.  
Do tey  
ann, wiel  
y się moż  
padzeniu.  
i, iakby l  
i inform  
obru pub



Po Prezydentach znaczneyſi Urzędnicy ſą 4. Chorażych, *Baneret* tak nazwani, bo noſzą chorągiew Miaſta podzielonego na 4. części, z których każda ma ſwoię chorągiew. Urzędy te zawsze ſą dane Senatorom.

Następnią potym dway Podskarbiowie, ieden nazwany Podskarbi Kraiu Niemieckiego, drugi Kraiu Rzymskiego, ich funkcyą iſt odbierać dochody Państwa, każdy w ſwey Prowincyi, te Urzędy ſą tylko do ſześciu lat.

Możno tu ieſzcze przyłączyć: Urząd Dozorey publicznych Budynków w wielkiey iſt konſyderacyi, zawsze na tym Urzędzie bywa Senator.

Powiedzieliſmy wyżej, że Senat ſprawuie potoczne intereſſa, ſą atoli tamże Kommiſſye extraordinaryne, i Magiſtraty wyznaczone do pewnych intereſſów.

Pryncypalui w tey Kommiſſyi ſą ciż ſami, co Radę ſekretną ſkładają. Prezydent roczny iſt naypierwſzy Kommiſſarz, i ten prezydnie, czterech Chorażych, dwóch Podskarbich, i dwóch ſekretnych Konſyliarzów.

Do tey Kommiſſyi przynofzą intereſſa ſtannu, więkſzego potrzebujące ſekretu, niż by ſię można ſpodziewać w licznyim zgromadzeniu. Ci partykularni Kommiſſarze ſą, iakby Inkwizytorowie Stannu, obowiązani informować ſię o wſzytkim, co kolwiek dobru publicznemu ſzkodzić może.

Izba Chorażych, albo inaczej rzeczona *Izba Ekonomiczna*, jest druga Kommissya, ta zwykła obierać, examiować, pochwalić, lub poganić rachunki Starostów, i wszystkich inszych Urzędników, którzy ją przed naywyższą zwierzchnością sprawować powinni. Izba ta złożona jest z Chorażych na funkcyi będących, i z dwóch Podskarbieh, koleją tamże prezydujących.

Konfystorz, jest izba złożona z Duchownych i Świeckich. Świeccy jednak są w więkšzey liczbie, a to dla utrzymania naywyższej władzy, która w Kościelnych interesach do rządzących w Kraju należy; aby ta władza pilniey zachowana była. Ta Izba sędzi wszystkie sprawy małżeńskie, zbrodnie, cudzołóstwa, nierządy, i inſze nieprawości przeciwko dobremu obyczajom.

Jest także Trybunał postanowiony dla strzeżenia Exekucyi Praw rozchodowych *Legis sumptuariæ*, Trybunał ten nazywa się *la Chambre de la Reforme*, Izba Poprawy. Urzędnicy tego Trybunału naypilnieysi są, aby karali na worku każdego, ktokolwiek się winny znajdzie.

## O B R A D Y

### SZESCIU KANTONOW,

*Ury, Szwic, Unterwald, Zug, Glaris, Appenzel.*

**K**Ażdy z tych Kantonów dzieli się na mniej, lub więcey zgromadzeń propor-

Rz  
cyonalni  
większy  
Kompani  
sze czte  
Każd  
zwierze  
sądzi, &  
publiczn  
nie wyz  
ci Deput  
umowio  
iaki int  
wagi pr  
syla po  
trzech.  
rozrząd  
nieważ  
calego  
Każ  
wieku  
Szlachci  
naywyż  
Pierw  
Landmo  
wa w z  
włzytk  
powied  
podno  
doie ta  
madzen  
Rządzc  
Kant

cyonalnie do swoiey obszerności. Naywiększy Kanton ma tych zgromadzeń, czyli Kompanii 12. niektóre mają ich sześć, in-sze cztery.

Każde zgromadzenie stanowi sobie swe zwierzchności, Obywatelów bez appellacyi sądzi, &c. Co się zaś tycze rozrządzenia publicznych interesów; każde zgromadzenie wyznacza iednego Deputata, wszyscy ci Deputaci zbierają się na iedno miejsce umowione, i składają radę Kantonu, jeżeli iaki interests extraordinaryiny i wielkiewagi przypadnie, każde zgromadzenie wysła po dwóch Deputatów, a czasem aż trzech. Ta rada potoczne interesa Stanu rozrządza, ale moc ich iest określona, ponieważ moc naywyższa zostaje, w gminie całego ludu.

Każdy uęszczyzna skończywszy lat 16. wieku swego, ma głos w Kraiu swoim, i Szlachcie i Sługa, równą mają czastkę w naywyższym, rządzie.

Pierwszy Urzędnik Kantonu nazywa się *Landmann człowiek Kraiowy*, obierany bywa w zgromadzeniu całego ludu, który na wszystkie pytania, gdy na nie pzychodzi odpowiedzieć, daie głos swój pozwalający, podnoząc rękę do góry. Zawsze przyduie tak radzie ustawiczoney, iako i zgromadzeniom ludu, a pospolicie iest pierwszym Rządzcą Kraiu z asystencyą Rady.

Kantony te, także mają swoich Podskar-

bich, Sekretarzów i innych Oficjalistów publicznych, wybranych od Zgromadzenia ludu, a ci odmiennie się od czasu do czasu, lub też bywałą potwierdzeni, według różnych każdego Kantonu zwyczajów.

## O SEYMACH,

*Na których cały Majestat Narodu Helweckiego znajduje się Zgromadzony przez Deputatów.*

Seym walny wszystkich Kantonów zwyczajnie raz tylko co rok bywa na S. Jan Chrzciciel, a nad miesiące dłużey nietrwa, chyba żeby jaki interes trasił się nadzwyczajny. Pobudki do tego zgromadzenia naypryncypalnieysze są: Rachunki z Starostami Powiatów należących wspólnie do wszystkich Kantonów; wysłuchać i rozstrząść appellacye od Dekretów Starościńskich tak cywilnych, iako i kryminalnych, rozstrząść ich obeyście, a ich przestępstwa ukarać, nadgrodzić szkody, jeżeli się o to powiatowi ludzie uskarżają, pogodzić kłótnie wzniecone między Kantonami, albo ich sprzymierzonymi, naostatek uważać frzódki, które wziąć przynależy do powszechnego dobra, i dla bezpieczeństwa Rzeczy Szwajcarskiej. Takie są zwyczajne Seymu zabawy, który bywa wsrzód lata, nie licząc innych interesów, gdyż na nich niezbywa, bo Ministrowie Stanów i Cudzo-

ziemskich  
nach, tey  
że się uda  
przez Mei  
encyą, s  
carom, p  
nowicie  
na tym o  
Kantony,  
wania.

Opró  
fie wyzn  
się, każd  
o Seym  
tego pot  
Monarch  
sto, iak t  
gaia, by  
iego by  
tów gro  
ce, że n  
przynay  
ny zwol  
czyny d  
Seym  
tonu D  
według  
la, i Mi  
mierzei  
tów. K  
tonów,  
na Seyr



ziemskich Panów, rezydujący przy Kantonach, tey okazji zażywają ordynarynie, że się udają do Stanów Helweckieh, tak przez Memoryały, iako upraszając o audyencyą, gdy mają co proponować Szwaycarom, przyługując się Panom swoim, mianowicie Posel Francuski znajduje się zawsze na tym co rocznym Seymie, witając tam Kantony, choćby nie miał nic do proponowania.

Oprócz tego Seymu, który co rok w czasie wyznaczonym zwyczajnie odprawuie się, każdemu Kantonowi wolno upraszać o Seym extraordinaryiny, ile razy widzi tego potrzebę, i Minister któregokolwiek Monarchy, może go także złożyć tak często, iak tego interessa Dworu iego wyciąga, byleby Seym Konwokowany kosztem iego był, to jest; żeby wszystkich Deputatów groszem swoim utrzymywał, tak dalece, że niemasz roku, w którymby nie był przynajmniej jeden Seym extraordinaryiny zwołany z iedney, lub z drugiej przyczyny dopiero namienioney.

Seym składa się z dwóch każdego Kantonu Deputatów, ci miejsca swoje biorą według porządku Kantonów. Opat *S. Galli*, i Miasto *S. Galli*, i *Bienna*, iako sprzymierzeńcy posyłają tamże swoich Deputatów. Kanton *Zurich* będąc pierwszy z Kantonów, pierwszy z niego Deputat zawsze na Seymach przyduie, proponuie materye,

nad któremi powinni naradzić się, z biera głosy, układa Seymowe *Resultatum* i powszechnie wszystkie sprawuje funkcyę Prezydenta. Ma też ten Kanton każdego czasu i na każdym miejscu precedencyą. On Konwokuie Seymy listami okólnemi, do wszystkich Kantonów rozestaniem, gdzie przekłada im, dla czego Seym zwołuje, uprasza aby Deputaci ich mieli instrukcyę stosujące się do materyi, która ma być traktowana. Po zakończonym Seymie, Deputaci Zuryscy układają *Recess*, który w sobie zamyka *Resultatum* ze wszystkich deliberacyi. Ci oraz Deputaci, są oraz Sekretarzami i Prezydentami tych zgromadzeń. zażywani bywają i do tej funkcyi, że ich Kantony wysyłają do traktowania z Ministrem iakiego Dworu, lub do powitania onegoż.

Prócz wzmiankowanych dwóch gatunków Seymów, są jeszcze inne do których wszystkie znaczniejszey wagi interesa zaniezione bywają dwóch Religii. Seymy Protestantów bywają w *Arraw*, a Rzymskich Katolików w *Lucernie*, który to Kanton z przyczyny jego mocy jest głową miejsca, czyli Stolicą Katolików, iako *Zurich* jest tych partykularnych Seymów, - zgromadzają się extraordynarynie, ile razy każda partya sądzi tego potrzebę.

Dawni  
gowie  
mierze z R  
ni pod W  
Państwo R  
to, Franko  
pomyka  
i prowinc  
winów len  
go doznaw  
czasem ni  
mował. Z  
dyi, ale w  
kie nabyci  
Filip Syn J  
famili, Flak  
tey otrzy  
two Namo  
monia, i L  
wincye pr  
um Katoli  
nazywamy  
Artezja i  
należące,  
Syna jego  
szedłszy c

---

---

RZECZPOSPOLITA  
HOLLENDERSKA.

**D**Awni Kraju tego mieszkańcy byli Belgowie i Batowowie. Drudzy w przy-  
mierze z Rzymianami weszli, a potem z nie-  
mi pod Wodzem *Cywilisem* wojowali. Gdy  
Państwo Rzymskie słabieć i niszczyć pocze-  
ło, Frankowie z swoich ruszyli siedlisk, i  
pomykając się ku Gallii, Belgicką opanowa-  
li prowincją. Pod panowaniem Karolo-  
winów lenność nastąpiła, i kraj ten różne-  
go doznawał losu podzielony rozmaicie, z  
czasem niektóre Xięstwa i Hrabstwa ufor-  
mował. Znaczne już było Xięstwo Burgun-  
dyi, ale w drugiej linii Xiążąt, przez wiel-  
kie nabycia, bardziej zostało powiększone.  
Filip Syn Jana Króla Francyi, a Szef drugiej  
familii, Flandryą i Brabantą po Zonie swo-  
iej otrzymał, Wnuk jego także Filip. Xię-  
stwo Namorskie kupił, a *Hollandyą, Han-*  
*nonią, i Luxemburg* w posagu wzięte Pro-  
wincye przyłączył: słowem: co dziś *Belgi-*  
*um* Katolickim i stanami Hollenderskimi  
nazywamy. przydawszy do tego *Burgundyą,*  
*Artezją i Franche-Comté,* Kraie do Francyi  
należące, wszystko to było dziedzictwem  
Syna iego Karola, a z Wnuczką Maryą prze-  
szedłszy do *Maximiliana* Dom Autryacki,

od owego czasu ledwie znaczny, mocno z bogaciło.

A lubo tak, następstwo dziedziczne było, mieli jednak Belgowie wiele swobód i przywilejów pozwolonych sobie; które gdy Filip II. Syn Karola V. maxymami abso-lutyzmu tchnący, chciał znościć, podniecił burzę, która piękną część Ojczyſtego iego Dziedzictwa, od Państw iego oderwała.

Siedm Prowincyi, Gweldrya razem z Zutphon, Hollandya, Zelandya, Utrecht, Fryzya, Oweryſſel, i Groninga skonfederalo-wanych pod wielkimi Wodzami Gwilhelmem *de Orange* Hrabią *de Naſſau*, i Synami iego Maurycem i Henrykiem, ptzez lat bliſko go, z Filipem II. wolności i swobod ich burzycielem, tudzież z dwoma iego tegoż imienia, następcami o wybicie ſię toczy-wſzy wojnę, noſtatek wolną, mądrze ſię rządzącą, udzielną, i niependującą, za taką przez traktat *Westwaſſki*, roku 1668. uznaną. uformowały Rzeczpoſpolitą.

Te ſiedm Prowincyi, nietak ſą iedna iako ſiedm Rzeczypoſpolitych ſprzymierzonych między ſobą na powszechną obronę, bez wſzytkiey podległości iedney od drugiej, nawet bez podległości iedney od wſzytkich, prócz gdzie zachodzi kondycja iaka fundamentalna Unii między niemi. Mo-że ſię owszem mówić, że w tey Rzeczy-poſpolitey, tyle ieſt Rzeczypoſpolitych ile miaſt, i że ten Stan ieſt zgromadzeniem

zeczypoſpolitych zamk-  
ad wſzyſ-  
ppeliacyi.  
licia mon-  
u, iako  
rzymierz-  
ienia, wy-  
e i tym p-  
da oddzi-  
Co do t-  
y, trzeba  
rzy rzecz-  
Ets Gen-  
yalne, les  
Rada Stan-  
rozumiaw-  
znych Obr-  
Naypr-  
ralne odp-  
ſa *Haie*, ie-  
re, o któr-  
ſiedm moie-  
cyą. Nie-  
dzieſiąt d-  
ſami, nib-  
Prowincyi  
poſłać tyl-  
czyli Poſ-  
liczbę Kr-  
idą przez  
cyami ul-



Rzeczypoſpolitych, które ſą iedne w drugich zamknięte. Prawo życia i śmierci nad wſzytkiemi w ſwoiey Prowincyi bez appellacyi, prawo ſtanowienia podarków, bicia monety, uchwalenia ſobie Praw, rządu, iako ſię podoba u ſiebie odmienienia, przymierzów oſobno z poſtronnemi czynienia, wyſyłania i przyimowania Poſtów, te i tym podobne Prawa Majeſtatu, ma każda oddzielnie Prowincya.

Co do formy naywyższych Obrad należy, trzeba wiedzieć pryncypalnie, co ſą te trzy rzeczy: naprzód: *Stany Generalne, Les Etats Generaux*; powtórę: *Stany Prowincyalne, les Etats Provinciaux*; po trzecie: *Rada Stanu, Conseil des Etats Generaux*. To zrozumiałſzy, od kryie ſię, forma naywyższych Obrad tey Rzeczypoſpolitey.

Nayprzód tedy Seym albo Stany Generalne odprawiają ſię nieuſtannie w Hadze *la Haie*, ieſt w nich Krzeſło dla Stadnhudera, o którym niżej mówić ſię będzie, i ſiedm mnieyſzych Krzeſeł na każdą Prowincyą. Niewchodzi w nie więcej nad pięćdzieſiat dwóch Deputatów, którzy ſą Poſłami, niby każdy ſwoiey Prowincyi. Każda Prowincya do *Stanów Generalnych* może poſłać tyle, ile iey ſię podoba Deputatów, czyli Poſtów, ale Deputaci, którzy ſą nad liczbę Krzeſeł ſtać muſzą. Głoſy i Zdania idą przez porządek, iaki ieſt między Prowincyami uſtanowiony; pierwſza Gwerdrya,

druga Hollandya, &c. ale chociażby najwięcej z iedney Prowincyi było deputowanych, ci wizysley muszą iedno trzymać zdanie swoiey Prowincyi, ponieważ każda Prowincya choćby najwięcej Posłów na tey Radzie miała, niema więcej, tylko ieden Głos: tak dalece, że w tey Radzie niemaż głosów decydujących tylko siedm.

Celem zabaw Stanów Generalnych iest; radzić o intereśach tyczących się całej Unii skonfederowanych siedmiu Prowincyi, osobliwie zaś co należy do intereśów z obcemi Potencjami całej unii, do pokoju i wojny, do aliancyi czyli przymierz z Północnemi, do intereśów generalnych handlu, do Kraiów od Rzeczpospolitey nabytych, do ubezpieczenia we wszystkich całego Kraiu i powszechney wolności.

Wiedzieć należy, że *Stany Generalne*, to iest; Posłowie one reprezentujący, i te siedm, iak się wyżej rzekło głosów, nie decydują i nie stanowią, na coby zdania i pozwolenia z każdej Prowincyi nie przyszły od *Stanów Prowincyalnych*. Więc każde główne intereśa z kądokolwiek proponowane *Stanom Generalnym* odesłane bywają do *Stanów Prowincyalnych*, aby te o nich w p. zód w każdej Prowincyi decydowały, a dopiero według decyzyi każdej, w szczególności Prowincyi, regulują się i decydują *Stany Generalne*.

Na Radzie *Stanów Generalnych Prowin-*

e przez  
według  
ędzy nie  
cy niedz  
ym czasie  
ut tygod  
adzoziem  
iętne, a  
ne czytać  
nienia mate  
tanów og  
Powtóre  
gia Prowin  
ore się o  
rdynaryini  
m ile razy  
agłości ia  
ynie kor  
pincyalne  
ją w Ha  
Stany P  
yi Prowin  
yndyk, al  
rzemową  
materye, cz  
rzyzi. Ra  
da się zDe  
gia niższe  
Collegic  
vincyi ied  
Sziachecki  
stóre Colle

cye przez swych Posłów przyduią kolejno według ustanowionego przodkowania między niemi: Kolej się zaczyna od pułnocy niedzieli, a kończy się o tymże samym czasie niedzieli następującej. Prezydent tygodniowy daie audyencyą Posłom Cudzoziemskim, odbiera od nich pisma pamiętne, a od Obywatelów suppliki, każde one czytać w Radzie, podać do rozstrząśnienia materye, z biera głosy, i rezolucyą Stanów ogłasza.

*Powtórę. Stany Prowincyalne*, albo *Kollegia Prowincyalne*, których jest siedm, są te, które się odprawuią w każdej Prowincyi ordynaryinie cztery razy na rok, a czasem ile razy potrzeba, według wielkości i nagłości iakich interessów. Extraordynaryinie konwokowane bywaią *Stany Prowincyalne* przez Radę Stanu także rezydującą w Hadze, o którey niżej powiemy.

*Stany Prowincyalne*, naprzód w Hollandyi Prowincyi iedney tak się odprawuią. Syndyk, albo Adwokat Hollandyi krótką przemową Radę zagaia, i podać punkta, materye, czy propozycye do Rady i iey decyzyi. Rada ta Prowincyi Hollandyi składa się z Deputatów reprezentujących Collegia niższe Szlacheckiego Stanu i Miast.

Collegiów niższych radnych jest w Prowincyi iedney Hollandyi 19. to jest iedno Szlacheckie, a 18. Collegia w Miastach, które Collegia posyłaia swoich Deputatów

czyli Posłów do *Kollegium Prowincyałnego* *Hollandyi*, i ci więc Rady wszystkie Prowincyałne większością głosów konkludują Szlacheckiego Stanu dawnych zacnych Familii (szczupia jest liczba w *Hollandyi*, bo coraz się umniejsza przez czas (lubo dla zachowania tego Stanu na miejsce starych Familii zgaśłych, Rzeczpospolita daie rzadko bardzo nowym prawa Szlacheństwa) mają jednak zawsze pierwsze miejsce w Radach, ale wszystka Szlachta jedno ma *Collegium*, i jeden tylko głos w Radzie decydujący formułą. Miał zaś jest, iak się rzekło 18, które wszystkie mają w Stanach Prowincyałnych po jednym głosie, chociaż by więcej Deputatów posłały. Którzy Deputaci ordynaryinie są Burmistrzowie. Te tedy ich głosy albo zdania, kiedy przez większość głosów decydują o iakim interesie proponowanym, to staie się *Resultatum* tej Prowincyi, które ieżeli należy do samego wewnętrznego tej Prowincyi Rządu, to daley nie idzie, i ma iuż moc Prawa w Prowincyi; ieżeli zaś taki Interes jest, który należy do siedmiu Prowincyi, to go Stany Prowincyałne *Hollandyi* odsyłają do Hagi, do *Rady Stanu*, o którey niżey, do swoich tam w niey będących Konfylliarzów *ad referendum*, którzy to *Resultatum* Prowincyi *Hollandyi* donoszą do Stanów *Generalnych*, i dopiero od wszystkich siedmiu Prowincyi odebrawszy Sta-

Generat  
any rezo  
nim decy  
Co się  
lnych Ho  
na rozum  
yach, to  
Collegia P  
cyane, G  
ów 14, to  
fu; Zelan  
swoich Du  
Miały; Fryz  
Owerisse  
minga ze t  
We w  
Prowincy  
szych 67  
giów Pro  
ga zaś c  
w jedno  
to jest do  
Po trze  
wzmianko  
tego, któ  
nych, tak  
Oprócz S  
Radach m  
dwunastu  
Deputaci  
Stary G  
nego do



ny Generalne, takowe na interesy proponowany rezolucye, według zdań Prowincyi o nim decydują.

Co się zaś rzekło o Stanach Prowincyalnych Hollandyi i jedney Prowincyi, toż się ma rozumieć o wszystkich siedmiu Prowincyach, to jest; że także trzymają u siebie Collegia Prowincyalne, czyli Stany Prowincyalne. Gweldrya posyła do nich Deputatów 14. to jest; z Szlachty i z Miast trzynastu; Zelandya z sześciu Miast; Utrecht z swoich Duchownych, ze Szlachty i trzech Miast; Fryzya, ze Szlachty i jedenastu Miast; Owerissel ze Szlachty i trzech Miast; Groninga ze swego Dystryktu.

We wszystkich więc skonfederowanych Prowincyach rachuje się Kolegiów niższych 67. które wpływają w siedm Kolegiów Prowincyalnych Przez Posłów, Kolegiów zaś czyli Stany Prowincyalne siedm, w jedno naywyższe w Hadze Kollegium, to jest do Stanów Generalnych.

Po trzecie Rada Stanu tyle razy wyżej wzmiankowana, jest Kollegium osobne od tego, które nosi nazwisko Stanów Generalnych, także zawsze rezyduje w Hadze. Oprócz Stadhudera, który na wszystkich Radach ma prawo zasiadać, składa się ze dwunastu Deputatów, 7. Prowincyi, ale ci Deputaci są inni od Posłów składających Stary Generalne, z Podskarbiego generalnego dożywotniego, i jednego Deputata

Szlachty. Gweldrya ma na tej Radzie Deputata 1. Hollandya 3. Zelandya 2. Utrecht 1. Fryzya 2. Oweryssel 1. Groninga dwóch. Każdy Deputat ma jeden Głos, prezydencya idzie koleyno, po dni ośm: Deputatów obieraia Prowincye, a Stany Generalne kredensuią, każdy ten Urząd osiągaiający przysięga, że dobro powszechne całej Rzeczypospolitey, będzie przenosił nad szczegulne Prowincyi, do którego dobra powszechnego zdania swoje wszystkie stosować przyrzeka. Ta tedy Rada Stanu, to jest; każdy w niej Deputowany, odbiera od swojej Prowincyi rezolucyie na wszystkie wielkie interesa, i każdy też rezolucyie komunikuje Stanom Generalnym, każdy imieniem swojej Prowincyi pilnuie, aby się nic nie stało przeciw iey interesowi, aby wszystko co do woyska, co do podatków, co do aliancy z postronnemi należy, było dobrze wykonane, czego wszystkiego relacye swoim Prowincyom czynią.

Taż Rada Stanu w materyach Sądowych, niema wyższego od siebie Trybunału, Stany jednak Generalne mają moc rozstrząsać oney Dekreta, równie iak wszystkich innych. Pod czas wojny jeden z tej Rady z kilką Deputatami Stanow Generalnych przydaie się Wodzowi, woysko Rzeczypospolitey mającemu pod sprawą swoją, ku pomocy i Radzie.

Maiąc tedy wyobrażenie, co to są Stany Generalne-

Generalne.  
Rada S  
ować og  
wyższych  
incyi.

W same  
ne czyni  
Ustawy n  
Generalnyc  
stanowić  
om Prow  
rosić, lub  
eprezentui  
ey. Rada  
rozem, ab  
y przeciw  
Konsyliarz  
w nim bę  
wszystkich

Na czyn  
abó we v  
pincyalnyc  
ścią konkl  
rzeba, aby  
dzili się n  
dować nie  
z tych Pro  
i iak się r  
dependuie  
ani od ty  
Stanow G  
wincye

*Generalne*, co są *Stany Prowincyalne*, co jest *Rada Stanu*, łatwo można sobie uformować ogólne wyobrażenie formy najwyższych Obrad skonfederowanych Prowincyi.

W samey więc rzeczy, *Stany Prowincyalne* czynią przez większość głosów *Prawa* i *Ustawy* u siebie, bez dolożenia się *Stanów Generalnych*, ale gdy *Stany Generalne* co ustanowić chcą, to muszą proponować *Stanom Prowincyalnym*, i o zezwolenie ich prosić, lubo *Stany Generalne* są wyższe i reprezentują *Majeśćat całej Rzeczypospolitey*. *Rada Stanu* jest pilnym dozorcą i stróżem, aby *Stany Generalne* nie czyniły przeciw woli i upodobaniu Prowincyi. *Konsyliarze Stanu*, *Les Conseillers de Etats* w nim będący, są to *Ministrowie Prowincyi* wszystkich, i całej *Rzeczypospolitey*.

Na czym zaś cała zależy istota, jest to: że lubo we wszystkich *Radach Stanów Prowincyalnych* wszystko się głosów większością konkluduje, atoli w *Stanach Generalnych* trzeba, aby wszystkie siedm Prowincyi zgodziły się na jedno, inaczej nic się konkludować niemoże: A to dla tego, że każda z tych Prowincyi, jest sobie Pani udzielna, i iak się rzekło, jedna z tych Prowincyi nie dependuje w niczym od sześciu Prowincyi, ani od tych, co ie w *Hadze* reprezentują *Stanów Generalnych*, których członki, Prowincye nieinaczej uważają, tylko iak

swoich Deputatów czyli Posłków, zatym Posłowie nie Panom absolutnym do rozkazania niemają. Gdyż każda Prowincya *independent* u siebie królując, tyle uznaje powagę *Stanow Generalnych*, ile imiey w każdym Interesie użyacza, taż każda z osobna Prowincya. Nieżeby decyzye *Stanow Generalnych*, gdy do nich przyidzie, niemiały być zupełnie ważne, i nieodmienne, ale że cała ich ważność dependuje od Konsensu siedmiu wszystkich Prowincyi. Samo Miałto Amsterdam Roku 1680, przeszkodziło, że z Konfederowane Prowincye z Hiszpanią przeciw Francyi nie weszły w ligę.

A lubo to jest prawem fundamentalnym w Hollenderskiej Rzeczypospolitey, aby do ustanowienia czego, żadney Prowincyi nie braknęło Konsensu, przecie iednak nie z tak wielkim rygiorem, ta iednostayna zgoda siedmiu Prowincyi wymagać się zwykła. Wiedzą Prowincye, że ta Kondycya nie jest zawsze podobna do wypełnienia, dla tego często się w niey dyspensują.

Wiele więc jest przypadków, iako to kiedy Rada jest o monecie, o uczynieniu pokoju, o zmniejszeniu Woysk, o iakiey imprezie przeciw deklarowanemu nieprzyjacielowi Oycyzny, to w tych i podobnych okolicznościach, *Stany Generalne* mogą decydować, i decydują większością głosów, którym decyzjom Prowincye te, któreby były przeciwnie konformować się muszą.

RZEPL

wielu te  
zyn niera  
generalne  
większości  
dzie we  
Prowincyi  
przykłady  
Póty o  
Hollenderskich  
czce inny  
nadzienior  
I. Rada  
miu Prow  
ustanowion  
Prowincyi  
mi publicz  
borców, w  
mu, &c,  
II. Ra  
datkiem  
kami.  
III. Ra  
moneta w  
wewnętrz  
ligi Rzepl  
IV. R  
dem siły  
dług zda  
wuje Flo  
rze. Zwi  
rze, odn  
nienia ok



W wielu tedy okazyach, dla wielkich przy- czyn nieraz się już determinowały Stany Generalne przedstawiać i kontentować się większością głosów w takich materyach, gdzie według praw Konsens wszystkich Prowincyi był rekwirowany, liczne bardzo przykłady tego, każdy znajdzie w historyi.

Póty o formie najwyższej Rady Hol- lenderskich Prowincyi, przypatrzmy się ie- szcze innym tej Rzeczypospolitey Zgro- madzeniom czyli Departamentom.

I. Rada skarbowa za zezwoleniem sie- dmiu Prowincyi ku pomocy Rady Stanu ustanowiona, składa się ze dwóch każdej Prowincyi Deputatów, zawiadanie dochoda- mi publicznymi, odbiera rachunki od po- borców, wpisuje rozporządzenia Rady Sta- nu, &c.

II. Rada rachunkowa, zabawia się wy- datkiem pieniędzy na woysko, i rachun- kami.

III. Rada menniczna przestrzega, aby moneta wszystkich Prowincyi jeden miała wewnętrzny szacunek, i była bita podług ligi Rzeszy Niemieckiej.

IV. Rada Admiralska ma pod swym rzą- dem siły morskie Rzeczypospolitey. We- dług zdania i przypisu Rady Stanu wysta- wia Flotty, uzbraia i one wysyła na mo- rze. Zwierzchność swoją rozciąga na mo- rze, odnogi, i rzeki, sędzi sprawy z zato- nienia okrętów, rozbojów, &c. wynikaia-

ce, handel morski w osobliwey ma pieczy; składa się z Deputatów Miast: Amsterdamu, Rotterdamu, Middelburga, Harlingi, &c. dzieli się na pięć izb wrzeczonych Miastach ustanowionych, w których Admirał, albo Vice-Admirał zawsze przydybie.

Naostatek odłożyłem mowę o Stadthuderze Generalnym Hollenderskim: co znaczy Generalnego Gubernatora całej Rzeczypospolitey, Admirała Woysk morskich i Hetmana wszystkich Woysk lądowych.

Xiążęta *d' Orange de Nassau*, począwszy od Gwilhelma pierwszego postanowiciela prawie tej Rzeczypospolitey, ledwie nie wszyscy byli Stadthuderami, to niektórych z siedmiu, to często wszystkich siedmiu Prowincyi, to jest, albo wszystkich siedmiu, albo od iedney, dwóch, trzech, mniej, więcej Prowincyi za Stadthuderów obrani. Ale że nie którzy dali podeyrzenie, że tak wielkiey mocy, chcieli zażyć na przytłumienie wolności publiczney, po śmierci Maurycego *d' Orange*, stało Roku 1654. prawo, nazwane wieczne, które zniosło na zawsze Urząd Stadthuderiki; w krótcie iednak potym, gdy Francuzkie woyska już wiele Kraiu Hollenderskiego opanowały, wszczęła się wielka od partyzantów domu Nassau burza w Hadze, gdzie okrutnym sposobem Jana Witta Pensyonarza Wielkiego, i Kornelego Brata jego; utrzymujących przerzeczone prawo, lud zamor-

Rował, a  
wania Gw  
i znowa  
wieki, i  
Prowinc  
wikrzelz  
Lecz  
pozšlo, i  
dwika pi  
stawaly F  
w Prowi  
helma, A  
Nassau S  
nem Gen  
tym toż  
wszędzie  
la przyt  
Magistra  
huderku  
następui  
że moc  
różni od  
nieyszeg  
Holland  
ctwo  
tylko  
wkiew.  
ku, że  
Błęza b  
nów Rz  
Synowi  
stwo na

dował, a Magistraty przymusił do deklarowania Gwilhelma trzeciego Stadthuderem, i znowu prawo zakazujące tego urzędu na wieki, powoli od wszystkich zniesione Prowincyi. A tak znowu Stadthuderstwo wskrzeszone.

Lecz nigdy to dostojenstwo wyżej nie poszło, iak Roku 1747. Gdy Woyska Ludwika pietnastego, iuż się prawie Panami stawały Flandryi Hollenderskiey, Pospólstwo w Prowincyi Zelandyi wykrzykneło *Wilhelma, Karola, Henryka Frisen d' Orange Nassau* Stadthuderem, Admiralem i Hetmanem Generalnym Zelandyi. W krórcie potem toż inrze uczyniły Prowiacye, gdzie wszędzie od mnostwa ludu starczyzna była przyniewolona. A to potym też same Magistraty, do takiej mocy wynieśli Stadthuderstwo w Osobie tenoż *Wilhelma* i w następuiącey iego Familii *d' Orange Nassau*, że moc tego Urzędu prócz imienia mało się różni od Monarchów. Co zaś szczegulnieyszego iest, że temuż Domowi Stany Hollenderskie wiecznie przyznały dziedzictwo i sukcesyą do tego Dostojenstwa, nie tylko w męskiej płci, ale i w biągłości. wskiev. z Kondycyą tylko, aby w przypadku, że same Panny w tym Domu zostną, Męża brały z Konsensem i approbacyą Sianoż w Rzeczypospolitey, ieżeli chcą, aby ich Synowie lub Córki po nich na Stadthuderstwo nastąpiły. -Exkludują także od niego

Królów, Elektorów, i nie Kalwińskiej Religii Panów.

Tak tedy czy męszczyzna, czy białogłowa Stadthuder, trzymają Dwór wcale Królewski, i reprezentują okazałość Rzeczypospolitey, mają w zupełney Dyspozycji wszystkie szarże Kościelne, Cywilne i Woyskowe, są Hetmanami urodzonymi wszystkich Woysk Londowych i Morских, i im Woyska wierność przysięgają, tak iako Stanom Rzeczypospolitey, są Dyrektorami generalnemi wszystkich Kompanii Kupieckich, i Gubernatorami generalnemi wszystkich Indyi Hollenderckich, są głową wszystkich Trybunałów, Sądów, i Sędziów Kreuią; Dekreta pod ich imieniem wychodzą, i mogą darować winę na śmierć skazanym; są najwyższemi arbitrami wszystkich zawiści i kłótni między Stanami różnych Prowincyi, Miałt, i Obywatelów wszystkich. Zadne Magistraty Miałt być nie mogą obrane bez ich approbacyi, i mogą je kasować, Flotty bez ich Ordynatów raszyć się nie mogą, ani Woyska, Wielką część expensy dochodów publicznych mają w ręku, i niezliczone multo two swoich Kreatur. Niemogą tylko sami przez się wypowiadać wojny, pokoju i traktatów czynić. Posłów i Ministrów nominują do posronnych Dworów, &c.

Dziwić się kto może, iak mieścić się może wolny Rząd Rzeczypospolitey, i ta

forma Ra  
raywyższ  
wincyi,  
wami i p  
wzmian  
Stanów  
ia, iakb  
wsie w  
i perwar  
wiąc, ob  
Król w  
Stadthu  
ski jest T  
dnakow  
Angielsk  
lica.

Mów  
Pensjon  
wszy i  
lenderl  
Autor  
w któr  
kładają  
randze  
nych p  
kże mi  
Koleg  
do St  
teresia  
kluzyc  
nów,  
i znov



forma Rad wyżey opifanych; z takiemi  
 naywyższego Gubernatora siedmiu Pro-  
 wincyi, to iest; Stadthudera, prerogaty-  
 wami i przywilejami? Wszytkie te wyżey  
 wzmiankowane, wolne Miaſt, Prowincyi i  
 Stanów Generalnych Rady, tak ſię kontynu-  
 ią, iakby Stadthudera nie było, lubo pe-  
 wnie w wielu rzeczach iego powagą Rada  
 i perſwazyja wpływa. Lecz krótko mó-  
 wiąc, obaczemy toż ſamo w Anglii, gdzie  
 Król więkſze ma prerogatywy i moc niż  
 Stadthuder Hollenderſki, także Dom Angiel-  
 ſki ieſt Tronu Dziedzicem, a Parlament ie-  
 dnakowo ieſt Parlamentem, Rzeczpoſpolita  
 Angielſka wolną i doſkonłą Rzeczapoſpo-  
 litą.

Mówiąc o Stadhuderze wspomnieliſmy  
*Penſjonarza Wielkiego*: ieſt to Miniſter pier-  
 wszy i niby Kanclerz Wielki Stanów Hol-  
 lenderſkich, którego tak opiſuje pewny  
 Autor Francuſki: Jeſt to Orator: Człowiek,  
 w którym naywiękſzą uſność Stany po-  
 kładają, pierwszy Miniſter Stanu, i wtey  
 randze mający inieyſce w *Stanach General-  
 nych* po Deputatach z Prowincyi. Ma ta-  
 kże mieyſce z ſwego urzędu we wſzytkich  
 Kollegiach, a Deputatem ieſt dożywotnim  
 do *Stanów Generalnych*. On proponuje in-  
 tereſſa, zdanie ſwoie daie i formuje Kon-  
 kluzye. Może zaſtanowić Rezolucyje Sta-  
 nów, i proſić, aby na inſzy czas odłożone,  
 i znowu roztrząſane były. Pierwſza Oſoba

do traktowania z Cudzoziemskimi Ministrami. Z tego Krótkiego portretu, wydaie się dostojność, kredyt, i powaga w Radach, tego Wielkiego Urzędu.

## RZECZPOSPOLITA ANGIELSKA,

**A**nglia dawnych czasów: Albion i Brytanią nazywała się. Rzymianie już pod Cesarzami zostając podbili ją. Lecz gdy Państwo Rzymskie, przy początkach wieku V. nachodzić zaczęło pólnocne Narody, musiał Honorjusz Cesarz, na obronę bliższych Rzymu Prowincyi ściągnąć Woyska swe z Brytannii, zostawiając ją wolney Sąsiadów napaści. Jakoż dokuczać Bretonom zaczął, narod Sąsiedzki Piktów, ze Szkocyi, ustawnie wycieczki i rabunki czyniący. Których napaści, gdy Bretonowie oprzeć się niemogli, Anglo-Sasów Narod Niemiecki, mieszkający pod ów czas w Kraiu Holsatyskim, ku swojej wezwali pomocy. Ci uspokoiwszy Brytanią od najeżdów Sąsiedzkich, sami ją sobie przywłaszczyli, i różne, w różnych czasach formowali Królestwa, iakich było siedm: 1. *Kent*, 2. *Sussex*, 3. *Westsex*, 4. *Essex*, 5. *Ostangli*; 6. *Northumberland*, 7. *Merci*. Takowy siedmiu

rząd stał aż do roku Ery Chrześcijańskiej 825, gdy Egbert Król *Westsexu* zjednoczył Prowincye, a na zieżdzie narodowym ustanowił, aby Brytannia napotym Anglią nazywała się. Edward *Wymawcą* zwanym ostatni z Egberta familii szedłszy z tego świata bezdzietny, Wilhelma Xiążęcia Normandyi następcą po sobie wyznaczył; którego familia przez 70. lat Anglii Królów dawała. Po wygaśnięciu tej Familii na Henryku I. Anglia zostawała pod panowaniem Familii *Plantagenitów*. Familii *Tudor*. Familii *Stuartów*, aż do Roku 1714. którego, po wygaśnięciu Stuartów familii, Domu *Hannoverkiego* zaczęło się w Anglii Panowanie.

Nim przystąpimy do formy Obrad tej Rzeczypospolitey, wiedzieć w przód należy, co to znaczy w Anglii *Karta Wielka* *la Grande Chartre* albo *Karta wolności i swobod, la Chartre des Libertés*:

*Kartą Wielką* nazywają Anglicy wszystkie dawne fundamentalne przywileje wolności swoich, pozwolonych im Roku 1215. przez Króla *Jana Sans Terre*, a przez Henryka III. potwierdzone.

Artykuł szesnasty *Karty Wielkiej* dać wolność wszystkim Hrabstwom, na które Anglia jest podzielona, tudzież Miastom i Miasteczkom, posyłania Deputatów czy Posłów do uformowania Rady Narodowej, to jest Parlamentu albo *Seymu*.

Parlament Angielski jest to zgromadze-

nie, trzech Stanów: Duchownego, Szlacheckiego, i gminnego.

Zgromadzenie to, czyli Parlament nadwieloletni, dzieli się Izby, na Izbę gorną, albo Pańską, i dolną, albo gminną. Izba gorna zaczęła się formować około roku 1248. lecz na ów czas do niej niewchodzili, tylko znać się czyniejsi Pralaci i Panowie, i sama iedna miała moc stanowienia Prawa aż do roku 1461. którego roku za Edwarda IV. Izba dolna z gorną, tąż samą mocą dzielić się poczęła, i obie wymogły na Karolu I. Przywilej, że Parlament niemoże być od Króla składowany, chyba za zezwoleniem obu Izb. Gorna Izba od Kromwella była zniesiona, a sama iedna dolna do stanowienia Praw zostawiona, lecz Karól drugi, odzyskawszy dziedziczną Koronę do dawnego ją przywrócił Stanu. Osoby do Izby gorney wchodzące są następujące: Xiążęta, Margrabiowie, Hrabiowie, Uice Hrabiowie, Baronowie, i Biskupi. *Pares, Angliæ*. Liczba Biskupów iest 26. Swieckich może Król tylko ile chce wprowadzić. Jest teraz 230. *Parow*, między któremi znajduje się 16. Szkockich, po przyłączonym Parlamencie Szkockim roku 1707. do Angielskiego. Ale wyjąwszy Katolików *Pares i Minorennes*, którzy nie wchodzą w Radę, będzie około 185. *Pares* wchodzących w wyższą Izbę. Izba dolna, albo gminna, poczęła się formować około roku 1264. to iest, po sta-



wney batalii *de Lewes*; Król Henryk III. według swego upodobania do niej nazwał Pośłów 7. Hrabstw, Miast, Miaszeczek, portów morskich: po śmierci jego r. 1272. Edward I. Syn jego bawił się w Palestynie. Rzeczzone Hrabstwa, Miasta, &c. same obrały Pośłów wolnemi głosami, i od tego czasu przy tym Przywileju zostały, na który Edward przymuszony był zezwolić. Izba ta składa się dziś, imo Z Oratora, który jest Prezydentem, albo Marszałkiem; ze 104. Kawalerów Pośłów, z 54. Hrabstw, na które cała dzieli się Anglia; 754. Pośłów głównych Miast, których 4. Miasto Londyn posyła, inne zaś Miasta po dwóch; 716. Baronów. od 5. Portów morskich; z 4. Pośłów od dwóch Akademii; z 130. Deputatów z mniejszych Miast i Miaszeczek; nakoniec, od roku 1707. ze 45. Pośłów Szkodzkich, ogólnie Ośob 554. które jednak rzadko wsiyskie zromadzaia się. Żaden Obywatel Angielski niemający czystego rocznego dochodu 600. funtów Szterlingów, albo 3150. Talerów bitych z Hrabstwa, a 300. Funtów Sterlingów z Miasta, Deputatem być nie może obrany.

Elekcye Deputatów następującym odprawiają się sposobem.

Woytowie Miast i Miaszeczek nazwane *Recorders* mają Księgi, w których są wpisane Imiona i dobra każdego Obywatela; w dzieńznaczony na Elekcya Deputa-

tów, lud zgromadza się na rynek lub inne miejsce sposobne *Les Scherife* pierwszy Magistrat Szlachecki w Hrabstwach, Woytowie albo *Recorders* w Miastach i Miasteczkach, zasiadają na pierwszym miejscu i prezydują: nie są obrani, ale z mocy Urzędu swego zagaiają. Mają przy sobie Pisarzy, i wokują każdego po imieniu, który zaraz przychodzi i daje swoje suffragium głosem na kogo mu się podoba. Pisarze notują suffragia pod imionami Kandydatów czyli Konkurentów; iak się skończą wszystkich Elektorów Suffragia, rachują się, i większość decyduje. Każdy Kandydat, ma prawo przydać przyjaciela swego, niby stroża, Pisarzom. Sędziowie nazwani *des Assises* obrani z między Szlachty Prowincyi, i którzy zasiadają co trzy miesiące, mają moc examinowania, ktoby pozwał o to, jeżeli głosy były wiernie notowane. i jeżeli iaka niewierność pokaże się, karzą Pisarza, zapłaceniem stu Liwrów Sterlingów.

Obrani Deputaci, czyli Posłowie żadnych od ludzi nie biorą Instrukcyi. Pospolicie Hrabstwa, czy Prowincye, Miasta i Miasteczka, spuszczają się na swoich Deputatów rozum i sumnienie we wszystkich Parlamentowych deliberacyach. A jeżeli Prowincya, Miasto, Miasteczko ma iaką potrzebę, lub prozbę do Parlamentu, to pierwszy Magistrat jest tłumaczem ludu woli, i rekomenduje Posłom, co mają w interesie

o Hrabstw  
prezentow  
Przyślag  
żadne, k  
zed tym  
czątku ka  
gance, a t  
maci. (d  
Dają zaś  
El-keyi,  
cheryfs, ci  
records.  
y ma moc  
niey podob  
Elekeyach  
Parlamen  
wa nie u  
ez rady pr  
minu opila  
im Parlam

(d) To  
ość ku Kró  
maczona  
wi. Suprim  
Angielskich  
zaczepienie  
hlenryka u  
iegają Po  
maczona o  
jednego po  
i supremac

tego Hrabstwa, lub Miasta, imieniem ich reprezentować Parlamentowi.

Przyśiąg żadnych nie czynią Posłowie, na żadne, których nie mają Instrukcyje, ale przed tym czynili przyśięgę Królom, na początku każdego Parlamentu zwaną *d'Allegiance*, a teraz czynią przyśięgę *Supremacyi*. (d)

Dają zaś obranym Posłom tylko *Laudum* ich Elekcyi, podpisane w Hrabstwach od *Szherifs*, ci w Miastach i Miasteczkach od *Recorders*. Solarya żadnych nie mają. Każdy ma moc sądzenia i radzenia, iak mu się lepiej podoba. To jest, co się miało mówić o Elekcyach Deputatów czyli Posłów.

Parlament Angielski może się mówić, że trwa nieustannie, i że nigdy Narod nie jest bez rady przytomney. Niemasz zatem terminu opitanego, w iaki czas ieden po drugim Parlamencie ma być konwokowany, ale

---

(d) To słowo *Allegiance*, znaczy wierność ku Królowi, na którą przyśięga była naznaczona. Każdemu do Parlamentu Posłowi. *Suprimacie* znaczy zwierzchność Królom Angielskich nad Kościołem Angielskim, po odłączeniu się od Kościoła Rzymskiego, przez Henryka uczynionym, na której uznanie przyśięgają Posłowie Parlamentów: to jest, wyznaczona od Króla osoba, wokuie Deputatów, iednego po drugim, i każdy odpowiada, że jest i supremacyą przyśięga.

potrzeba jest nieiako terminem na zgromadzenie się jego. Niemasz także Prawa iak długo ma trwać zgromadzony Parlament, ale tyle ile według liczby interesów potrzeba wyciąga.

Parlament Angielski odmienia się co siedm lat, to jest; obrani Deputaci do Parlamentu, albo iak my zowiemy od Miałt i Prowincyi Posłowie, są odmieniani i obierani w siedm lat, obranych przez siedm lat trwa funkcyja. Przy końcu siódmego roku Król wydaie Uniwersały do Prowincyi Miałt i Miałteczek na Elekcyą Posłów. Elekcyje Posłów bywają ordynaryinie w piędziesiąt dui po wyszłym Uniwersale.

Elekcyje w Hrabstwach, poprzedzać mają Elekcyje Miałt i Miałteczek, a Scherif każdy obwieszczać ma Miałtom i Miałteczkom, aby czyniły swoje Elekcyje, dając im znać, że już w Hrabstwach obrani Posłowie. Każdy Scherif, któryby chciał ukraść Elekcyą, i któryby iej niezaczął między osmą a iedynastą godziną, jest Kondemnowany na karę sta Liwrów Sterlingów. Podobnaż za to kara na *Records* w Miałtach i Miałteczkach.

Na Elekcyi Deputatów do Parlamentu wszyscy Hrabstwa Mieszkańcy znajdować się osobiście powinni. Imiona obranych przytomnych, czy nieprzytomnych, mają być napisane na papierze piątnowanym z podpisami Scheriffa i Elektorów, na tey at-

acyi Ele  
zlyzta d  
z lzyta,  
e dokum  
rany D  
Urzednik  
wany jest  
gestrowac  
kich Elekc  
ac powiat  
nym sob  
p, ma plac  
c skadow  
nac z Akt  
Elektorow  
Mialtach i N  
mieszkaney  
nikt niema  
Kanceler  
tektorem g  
cy zaś iz  
nych Depu  
ow, ktoreg  
nego salf  
we wizytl  
raja go tak  
Deputatac  
minuie  
potnia i r  
zofiate.  
z kad go  
go krze



teścacyi Elekcyi. Ita atestacya ma być przylżyta do Uniwersału Królewskiego, i tak z szyta, podpisana, pieczętowana, będzie dokumentem od Scheriffa i *Recorders* obranym Deputatom.

Urzednik zwany Pisarz Koronny, oblirowany jest na miejscu Parlamentu w Akta rejestrować te wszystkie atestacye wszystkich Elekcyi, które każdy mu prezentować powinien, i gdyby w sześć dni po oddanym sobie takowym *laudem* nie wpisał go, ma płacić 500. Liwrów Sterlingów, i być skaslowanym. Każdy zaś może sobie brać z Aktów Kopie tych atestacyi.

Elekrorowie Deputatów w Hrabstwach, Miastach i Niasieczkach, powinni być onychże mieszkańcy; przed 21. rokiem skończonym, nikt niema głosu w Elekcyach.

Kancierz Angielski jest naturalnym Dyrektorem głosów w Izbie wyższej. W niższej zaś izbie, przy odmianie iey na nowych Deputatów, obierają Dyrektora Głosów, którego zowią Orator. Niema on żadnego suffragium w Izbie, tylko sprawuje we wszystkim prezydującego Urząd.. Obierają go tak, iak się wyżej powiedziało o Deputatach, to jest; każdy porządkiem nominuje głosem, kto mu się podoba, głosy notują i rachują, kto ich ma więcej, ten zostaje. Orator obrany idzie do drzwi, z kąd go odprowadzają z ceremonią do iego krzesła.

Orator porządek utrzymania w propozycjach i Deliberacjach wszystkich niższej Izby. Są zaś materye, albo wielkie, główne, i całą Rzeczpospolitą interesujące, albo mniejsze, wewnętrzne do Ekonomii i potrzeb codziennych przypadających należące, które jednak bez Parlamentu decyzyi obeysć się nie mogą: iako to naprzykład naznaczenie funduszu iakiego do intrat Prowincyi iakiey, regulując się i do iey pożytku partykularnego: tudzież ustanowienie iakiey płacy, na poprawę dróg publicznych, łoża tzekei, i tym podobnych rzeczy. Na ułożenie więkzych, pomniejszych interesów; co mają interesi, schodzą się o ósmey godzinie rano przy Oratorze, bez którego nic się nie traktuje. Czterdzieści przynajmniej być powinno przytomnych Posłów do konkludowania czego, więc ci, i kilkanaście takich mniejszey wagi materyi zwykli odprawować w iednym poranku. Ale na więkze materye i interesa, czekać trzeba poki się liczniejszy zgromadzenie Posłów nie znajdzie, i deliberacye ważniejszy nie zwykły się zaczynać, iak o pierwszey lub drugiey po południu.

Materye do deliberowania proponują; albo Orator, albo Posel z pozwoleniem głosu, albo przysłany ode Dworu, albo przysłani od wyższej Izby, i iedną skończywszy, przystępują do drugiey.

Wyższa

RZECZ

Wyższa  
ac do niż  
zowią d  
e wszystk  
datków  
by należ  
nieżnych  
bopolnie  
odatkach i  
ezwolenia  
iako bę  
Bill pod  
e i niższa  
iż podatku  
się, a od  
iał od ni  
b kondy  
roć jedno  
Dysput by  
trzekona,  
Propozy  
bo jest p  
żeżeli nie ie  
liwość gł  
na ią przy  
głosów de  
nieprzyją  
kontynuac  
większości  
az inżeg  
zostanie, to  
ie nie pr  
proponowa

Wyższa tedy, czyli gorna Izba może po-  
syłać do niższej Propozycye albo Projekta,  
iako zowią *des Bills*, co znaczy Konstytucye,  
we wszystkim rodzaju, prócz co się tycze  
podatków i pieniędzy, bo do niższej tylko  
Izby należy proponowanie podatkowych i  
pieniężnych materyi; tak dalece, że gdy  
zobopolnie niższa Izba do wyższej *Bill* o  
podatkach i pieniądzach posyła, (gdyż bez  
zezwoleń obòch Izb, nic się nie decyduje,  
iako będzie niżej) to Izba wyższa może  
*Bill* podatkowy i pieniężny odrzucić,  
ale i niższa Izba nigdy tego niezniesie, żeby  
*Bill* podatku iakiego, lub pieniędzy tyczą-  
cy się, a od niej do wyższej Izby posłany,  
miał od niej być w czym odmieniony,  
lub kondycyą iaką modyfikowany, często-  
kroć iedno w tey mierze słówko, wielkich  
Dysput bywa okazyą, a Izba niższa zawsze  
przekona.

Propozycya od kogokolwiek uczyniona,  
albo jest przyjęta zaraz od Izby albo nie.  
Jeżeli nie jest przyjęta, wolno prosić o wię-  
kszość głosów, która decyduje, czy Izba  
ma ją przyjąć czy nie. A choćby i większość  
głosów decydowała, żeby tey propozycji  
nieprzyjąć, to inszego czasu w dalszej  
kontynuacyi Parlamentu, wolno ją znowu  
większości głosów podać, i jeszcze trzeci  
raz inszego czasu. Jeżeli i tak odrzucona  
zostanie, to już więcej się na tym Parlamen-  
cie nie proponuje, ale jeszcze może być  
proponowana na inszym.

Gdy zaś propozycja przyjęta jest w Izbie, Orator zaleca Posłowi, aby Projekt napisał, i naznacza dzień czytania tego Projektu. Trzeba go czytać trzy razy głośno i wyraźnie. Następnią deliberacyę, i głosy *pro* i *contra*, a większość decyduje. A po skończonej zupełnie jedney, druga się proponuje.

Każdy Poseł ma moż w Każdey materyi mówienia, który się czu e na siłach i wymowie. Kiedy się ludzie bez talentu ażardują do mówienia, to nieukontentowanie publiczne, i poznaka powierzchowna niesmaku, musi ich do skrócenia przymusić. Jako zaś Parlamentu nie mają naznaczonego dnia ostatniego, lecz kończą się poki trzeba, tak przebiega się i tym, którzy czasem mniej do gustu prawią, kiedy to żadnego innego złego skutku niepociąga za sobą.

Każdy Poseł ma moc domagania się kiedy tego widzi potrzebę, aby przystąpić do większości głosów, i aby ta większość rachowana była. Posłów w Izbie niższej jest liczba około pięciuset. Sposób więc odkrycia między niemi i rachowania większości głosów, nie jest inszy u Anglików, tylko *discessio in partes*, rozeyscie się na strony, iak bywało w Senacie Rzymskim. Gdy tedy po mowach o iakiey jedney materyi sentymenta są podzielone na pozwalających i niepozwalających, Orator obiera naprzód po dwóch Posłów z obudwoch przeciwnych opinii. Po-



tym jest izba osobna przy Sali tey, gdzie niższa Izba odprawia Radę: przy drzwiach do niej stoią czterech wyznaczonych: pozwalający stoją w Sali Rad, a niepozwalający wychodzą do osobney Izby, wyznaczonych czterech rachują tych i tamtych, i wnet się pokaże większość, według której rzecz się konkluduje. Czałem iako to w *Comittè secret* o czym niżej: tylko w Sali samey Radney, pozwalających i niepozwalających, miejsca na prawą i na lewą stronę odmieniają, i tak się łatwo rachują.

Jeżeli zaś większość pokaże się bardzo oczywistą albo Konsens generalny, lub jeżeli nikt o większość nie doprasza się, to nieidąc do dyscesyi, pyta się Marszałek o zdanie Izby, powtarzając trzy razy tę formułę: *Mości Panowie jestże Wasza zgoda, żeby ten bill, czyli ustawa, była przyjęta? tych głosy daleko liczniejszy i jaśniejszy, którzy mówią tak, przeważają nad tych, którzy mówią nie, daleko odzywa się z nie.*

Zeby kto miał albo niepozwalać na większość głosów, albo przerwać lub tamować bieg większości, tego przykładu nigdy nie ma i nie było. Protestacya wszelka przeciwko większości nigdy miejsca niema. Wewszystkich materyach i deliberacyach, ieden głos dosyć jest nad połowę Posłów, do uczynienia większości, i decydowania wzysskiego. Żadna, y najsłowniejsza materya, nie jest w materyach excypowana, od decy-

zyi więkſzey liczby, tylko *unius supra maiorem dietatem*. I jeżeliby ſię trafiła równość, iako kaſzdey uſtawy projekt, trzy razy być powinien czytany, tak jeżeli przez wſyſtkie trzy razy, zawſze ieſt równość; Projekt ieſt na tym Parlamencie odrzucony.

Aby zaś uſtawa iako moc prawa miała w Anglii; naſtępująca forma zachować ſię powinna.

Nayprzód, iako ſię rzekło, kaſzdy projekt już po wotach, czyli przez więkſzość, czyli przez powſzechny konſens, przyięty, poprawiony, i doſkonale uformowany, trzy razy ſię czyta, gdy więc opozycyi niema, to ſię niby trzy razy na niego Izba zgadza: więc ten Projekt, ſtaie ſię *Bill* czyli uſtawa Izby niſzſzey: ale ieſzcze mocy prawa nie ma. Trzeba żeby ta Uſtawa niſzſzey Izby ſtała ſię uſtawą Izby wyżſzey.

Tym końcem Orator wyznacza dwóch Poſłów do Senatu, czyli wyżſzey Izby, z uſtawą czynioną w Izbie niſzſzey. Czyli iedna, czyli kilka razem takowych niſzſzey Izby Uſtaw, poſyłaia do wyżſzey Izby: Wyſza Izba zgromadza ſię, gdy od niſzſzey Izby *Bill* przynoſzą. Jeżeli wyſza Izba, czyli Powſzechną, zgodą, czyli więkſzością głosów przyimuie *Bill* przyſłany od niſzſzey Izby, na ten czas uſtawa ſtaie ſię *Bill* dwóch Izb. Jeżeli go odrzuca, to ten *Bill* nic nie waży, ale ſię to nie trafia, albo bardzo rzadko.

Bill od d  
n ieſzcze  
Kiedy Kr  
li przez  
Brego z  
że *Bill* o  
yny, to d  
em Angiel  
a wſzelką  
Króla na  
yże exeku  
li ſku ku  
Zobopoln  
ce ſwoie  
rzes dwóch  
dwokato  
aie ſię *Bi*  
akże *Bill*  
Jeżeli c  
cie *Bill* p  
a ſama odr  
nowu w d  
wie na nie  
Na żadn  
czy ſię z  
wie do ni  
ſtraty wy  
ſia ſię za  
dwie Izby  
złożone z  
deliberow  
żeli ſię ſt

*Bill* od dwóch Izb ustanowiony, powi-  
nien ieszcze stać się *Aktem*.

Kiedy Król przytomny w wyższej Izbie,  
czyli przez Prokuratora daie swej Konsens,  
którego zwyczajnie nie deneguje, lubo  
może *Bill* odrzucić bez dania żadney przy-  
czyny, to dopiero *Bill* staie się *Aktem* i Pra-  
wem Angielskim; i publikowane to prawo  
ma wszelką moc prawa, którego egzekucya  
do Króla należy, a następujące Parłamenty,  
teyże egzekucyi, dopominaią się mocno, ie-  
żeli sta ku prawa niewidzą.

Zobopolnie wyższa Izba posyła kiedy  
chce swoje ustawy *Bills* do niższej Izby,  
przez dwóch od Kanclerza wyznaczonych  
Adwokatów: jeżeli go niższa Izba przyjmie,  
staie się *Bill* obudwóch Izb, jeżeli nie, to  
także *Bill* nic nie waży.

Jeżeli co która Izba odmienia w Proie-  
kcie *Bill* przysłanym sobie od drugiey Izby,  
ta sama odmiana zawŹsze jest examinowana  
znowu w obydwóch Izbach, aż poki obie-  
dwie na nie nie zezwola

Na żadne deliberacye Izba wyższa niełą-  
czy się z niższą, tylko kiedy Król ma mó-  
wić do niższej Izby, wokuie ią do Balu-  
straty wyższej Izby, i mówi do niey. Tra-  
fia się zaś, ale to rzadkie przypadki, że  
dwie Izby nominuią *les Commis* Komisyye  
złożone z Osób wyższej i niższej Izby do  
deliberowania razem o czym trudnym, ie-  
żeli się stała wielka iaka zatarga między

dwoma Izbami, żeby się porozumiały i łatwiej na jedno zgodziły.

*Committees* nazywają od słowa *committere*, że się co zleca tym, którzy w nie wchodzi, to jest; Komisje taki mają. Dwa są rodzaje tych *Committees* czyli Komisji, jedna wielka, druga mała.

Wielka Komisja nic innego jest, tylko że cała Izba niższa z siebie czyni *Committee* a to tym sposobem: Zaden Pośł ordynarynie nie może tylko raz mówić w jednej materji, chyba że *Direkte* kto się do niego zwraca, aby powiedział, kiedy zaś zdania są z wielką żwawością podzielone i przeciwne w jakim znacznym interesie, każdemu Pośł wolno jest prosić, aby się Izba odmierzała w *Committee*. Na co albo nie wszyscy zgodzą, albo tę propozycję odrzuci większość, albo przeważy, aby Izbę w *Committee* obrócić. Zatem Orator wstając ze swego Krześła, nominuje Prezydenta Komisji jednego z Pośłów. Orator idzie między Pośłów, i głos swój jak ordyduje, a Prezydent zasiada w postanowionym dla siebie Krześle, niżej niż Krzesło Oratora, i czyni jego funkcję, rozdając głosy, i na ten czas wolno każdemu więcej razy mówić. Na pokazanie zaś większości głosów w Izbie, pozwalający i niepozwalający, tylko odmierza się miejsce na prawą i lewą niewychodząc. To tedy jest wielka *Committee*, że ją zaś nazywają Sekretarą, to dla tego, że Izba cała obróci



na w *Committé* iest bez żadnych Arbitrów zamknięta, o których niżej.

Mała zaś *Committé*, czyli *Kommissya*, takim bywa sposobem: gdy propozycya przyjęta, a traktuje się o wynalezieniu sposobów iey exekwowania, Izba zaś niechce do in-szych deliberacyi dużo sobie czasu zabierać, raznacza więc za iey Konsensem Orator małą *Kommissyą*, to iest nominuje pewną liczbę Posłów (czasem ośmiu dosyć), którzy przechodzą tuż do Izby drugi-y zwa-ney *Salu de Comittes*, aby wynaleść sposoby do exekucyi projektu przyjętego: obierają sobie Prezydenta, deiberują, wotują, wię-kliwością konkludują, i naco się z mówią, to donoszą Izbie niżej, która ich *Resulta-tum* lub orzynie, lub modyfikuje, lub odrzuca. Takie *Committés* naybardziej mają miejsce w mterych pieniężnych.

W Izbie Radney niemaż Arbitrów tylko ci, którym Izba pozwala, zawsze się to czyni przez łaskę i przyiaźń którego Posła, ie-żeli kogo przypuszczą. Posel prosi o po-zwolenie Oratora, który czyni tę propo-zycyą w Izbie, i Orator za iey zezwoleniem, pozwala. Zaś nie między Posłami, ale na osobnych gankach w Izbie mają miejsce przypuszczeni Arbitrowie. To iest co się istotniey o naywyższych Obrad Angielskich, formie, mówić może.

*Lawa Króewska* Sąd tak nazwany od ławy wyższej, na której Król zwykły si-

dzieć, gdy przed tym na tych Sądach znawował się, składa się ze czterech Sędziów. Pierwszy z nich nazywa się *Lord przodku* iący w tym sądzie, do którego należą wszystkie sprawy sądowe, pokoju, powszechnego wzruszenia, występki przeciwko dostojestwu Królewskiemu &c. Ten Trybunał ma moc rozstrząsać wszystkie występki przeciwko prawu i zwyczajom. Lord przodkujący nie jest za przywilejem, lecz z rozkazu Królewskiego pod wielką pieczęcią z Kancellaryi wydanego, który rozkaz nazywa się *Wirt*.

*Izba Skarbowa* nazwana *Echigvier* od Kobierca w szachownicę tkanego, którym, stoł jest przykryty. Składa się z najwyższego Podskarbiego, Kanclerza, i pięciu Sędziów Baronów. Wszystkie sprawy do skarbu, podatków, wydatków Koronnych, ściągające się do tej należą Izby.

*Trybunał Kanclerski*, między innemi Trybunałami w tym Królestwie najwyższy. Kanclerz W. a w niebytności Jego Podkanclerzy Wielkiej pieczęci, sam jeden jest Sędzią. W sprawach jednak trudniejszych dobiera sobie Asessorów z innych Trybunałów. Kanclerz ma swoich ordynarynych 12. Asessorów, którym podług upodobania swego, sprawy do rozstrząsania porucza. Pierwszego z nich na tym Urzędzie Król stanowi do czasu, on chowa wszystkie Akta publiczne Kancellaryi &c. Wszystkie spra-

RZEPLT

y w tym  
g praw i  
ściński iel  
nienia, g  
łki &c.

ięzykier

Trybuna

atonów sk

ezydente

e przed t

Trybuna

i; czteie

Ławy Kr

praw poss

wa razy d

zeniu, i

le Angl

rawy Cy

re. Każ

zonym, s

ziela się

em ich iez

RZ

RZES

Dobstwo

lów, c

one, zam

wy w tym Trybunale odchedzą, albo podług praw i zwyczajów, i w ten czas ięzyk Łaciński iest w używaniu, albo podług sumnienia, gdzie idzie o zdrady, oszukania, spiski &c. i na ów czas sprawy przekładaią się ięzykiem Angielskim.

*Trybunał Spraw Pospolitych*, ze czterech Baronów składa się, z których pierwszy iest Prezydentem. Wszystkie sprawy nie gardłowe przed tym Sądem rozpieraią się.

*Trybunał dwunastu Wielkich Sędziów*, to iest; czterech z Sądu Skarbowego, czterech z Ławy Królewskiej, czterech z Trybunału Spraw pospolitych; tych obowiązkiem iest dwa razy do roku, to iest po Bożym Narodzeniu, i Zielonych Świątkach obieżdzać całe Anglii Królestwo, sądzić wszystkie sprawy Cywilne, i wszystkie sprawy gardłowe. Każdy w Departamencie sobie wyznaczonym, swódy powinien sprawować Urząd. Dzielią się Prowincyami; i dwóch tylko razem ich iezdzi.

---

## RZECZPOSPOLITA

## RZESZY NIEMIECKIEY.

Państwo Niemieckie dzisiay na 9. Cyrculów, czyli wielkich Prowincyi podzielone, zamyka w sobie wiele udzielnych Xiąż-

żąt. Ci razem wszyscy iednę niby Rzecz-  
pospolitą składają, która ma imię Rzeczy Nie-  
mieckiej, i którey głową iest Cesarz obra-  
ny. Państwo to nazywają ieszcze *S. Pań-  
stwem Rzymskim, Cesarstwem Rzymsko-Ni-  
emieckim*. Dla poznania istoty wymienio-  
nych Tytułów, i dowiedzenia się o początku  
dzisieyszego Rządu Rzeczy Niemieckiej,  
trzeba nam wyższych zalięgnąć czasów,  
zacząć od Rzymian.

### POCZĄTEK PANSTWA,

*Rzymsko-Nemieckiego.*

**W**iadomo iest, że po upadley wolności  
Rzymskiej, Cesarze władali Państwem.  
Naten czas Państwo Rzymskie zamykało  
wsobie całą prawie Europę, część Azyi, i  
część Afryki. Około Roku po Chrystusie  
400. Teodozyszf Cesarz między dwóch Syn-  
ów całe Państwo podzielił, starszemu *Ar-  
kadyuszowi* wschodnie, a młodszemu *Hono-  
ryuszowi* zachodnie oddawszy. Tu my tyl-  
ko o zachodnim mówić będziemy; wscho-  
dnie albowiem dopiero w Roku 1453. upa-  
dło, i w Cesarstwo dzisieysze Tureckie za-  
mieniło się. Za panowania *Honoryusza* Go-  
towie z *Skandynawii* pochodzący, a potem  
*Swewowie*, *Wandalowie*, *Herulowie*, *Franko-  
wie*, i inne Narody Niemieckie, Prowin-  
cye Państwa Rzymskiego opanowawszy, po-  
czyniły sobie z nich różne Królestwa udzielił

RZEPLT

a Honor

Gallia,

stał się.

Po Honor

ech panu

zez cały

licie Rok

targnąwsi

iego Cesa

nować

em Król

zmyska T

zeczciąg 30

wie, a po

anowali,

Płotkiemi.

Okolo

ranculki

Wlochy, C

apieża ok

ul Cesarst

ną tylko

Lombardy

stich, mie

tkę od M

arzów W

politańskie

(a) X

ana 1, w/c

dat przea



ne, a *Honoryusz* utraciłszy Anglią, Hiszpanią, Galią, ledwie przy tamych Włochach został się.

Po *Honoryuszu* kilku jeszcze we Włoszech panowało Cesarzów. Włochy jednak przez cały ten czas w zamieszaniu były. Nareszcie Roku 476. *Odoacer* Król *Herulow* wtargnąwszy do Włoch, i *Augustula* ostatniego Cesarza na wygnanie posławszy, sam panować we Włoszech zaczął, pod imieniem *Króla Włoskiego*. Monarchia więc Rzymska Tytuł Cesarzów utraciła. Przez przeciąg 300. okładem lat *Herulowie*, *Gotowie*, a potem *Lombardowie* we Włoszech panowali, zawsze tytułując się *Krółami Włoskiemi*.

Okolo Roku 800. *Karol Wielki* Król *Francuski* zawojuowałszy na *Lombardach* Włochy, Cesarzem zachodnim od *Leona III.* Papieża okrzyknięty, wskrzesił upadły Tytuł Cesarstwa zachodniego. *Karol* pełną tylko część Włoch posiadał, która się *Lombardya* zwała; reszta zaś *Krajów Włoskich*, między *Wenetów*, którzy małą częśćkę od *Morza Adryatyckiego* posiadali; *Cesarzów Wschodnich*, którzy *Xięstwo Neapolitańskie* (a) i *Papieża*, który *Exarchat*

---

(a) *Xięstwo Neapolitańskie* od *Juljani-ana I.* wschodniego Cesarza na 250. okładem lat przed *Karolem W.* żyjącego zawojuwane,  
w po.

91      **FORMA OBRAD**

Raweński i Włości (b) około Rzymu miał, podzielona była.

Karol będąc Królem Francuskim, mając procz tego znaczną część Włochów, a przytym zawojując Węgry, Czechy i Niemcy prawie całe, wielkie i iednoe na ten czas w Europie był potęgi. Mo-

w późniejszych wiekach tytułem Królestwa ozdobione, po różnych odmianach Domowi Austryackiemu dostało się; od którego Burbonskiemu D mowi we Francyi dzisiaj panującemu, w dzisiejszym już wieku ustąpił, osobny w Europie, pod imieniem Królestwa obojga Sycylii Stan składa.

(b) Justynian I. Cesarz Wschodni, zawojując na Gotach znaczną część Włochów, postanowił w nich Rządę, który z Greckiego nazywał się Exarchos, a Prowincye do tego jurysdykcyi należące, iednym słowem nazywały się Exarchatus. Najgłośniejsze miast tych Włoch do Cesarzów Wschodnich należących było R venna, gdzie Exarcha rezydował, i dla tego Exarchat Raweński nazywał się. Za panowania we Francyi Pepina, który był Ojcem Karola Wielkiego, Astolf Król Lombardów południową część Włochów posiadających Exarchat zawojuwał, i już do Rzymu przypu zaczął ataki. Stefan II. Papież nie niewiele awszy, u Konstantyna Kopronima na Wschodzie panującego Cesarza, do wspomnianego

narcha ten nazywał się Cesarzem Rzymskim, Królem wschodniey i zachodniey Francyi. Wschodnią nazywały się Niemcy, zachodnią dzisieysza Francya. Tytuł Cesarzki przez 100. okładem lat w Familii Karola W. zos-  
 tawał, lubo Kraie Monarchią składające, nie-  
 zawsze iedney podlegały głowie. Nastę-  
 pcy Karola w ustawicznych prawie między  
 sobą zostając kłótniach, podług upodobania  
 swego dzielili się Państwem. Trąsiano się,  
 że czasem osobny bywał Król Francuski, o-  
 sobny Niemiecki ( albo iak go na ten czas

nego Pepina Króla Francuskiego udał się. Pe-  
 pin Króla Lombardów do cofnienia się przy-  
 musit, i Exarchat zawojuwawszy, Papieżom  
 go Rzymskim darował. Karol Wielki Syn i  
 Następca Pepina zawojuwawszy Lombardię,  
 potwierdził Papieżom donacyą Pepina, i no-  
 wemi do tego Stolicę Rzymską obdarzył Wło-  
 ściami. W dalszych czasach po różnych od-  
 mianach, krórch Włoskie Kraie doznały, Ma-  
 tylda dziedziczka Xięstwa Toskańskiego, któ-  
 re się na ów czas nazywało Hrabstwem, u-  
 mieraiąc bezpotomna Roku 1102. legowała  
 Testamentem Papieżom część Państwa swo-  
 iego, którą potym Patrimonium Świętego  
 Piotra nazwano. Wspomnione Włości, ( przy-  
 dawwszy do tego niektóre Kraie, które w po-  
 znieszych czasach różnemi sposobami, do-  
 stały się Stolicy Rzymskiej ) składają dzisiey-  
 szy stan Papiejski.

nazywano Król *Wschodniej Francyi*) osobny znowu Cesarz Rzymski, który oprócz wydzielonych sobie Kraiów we Francyi, posiadał Włochy. Nareszcie przyszło do tego, że *Familia Karola Wielkiego*, przy Kraiach tylko dzielieyszą Francją składających została. Narod Niemiecki korzystając ze słabości Królów Francuskich, Roku 912. obrał sobie za Króla *Konrada* Hrabie Frankonii, i oddtąd zaczął się zwyczaj obierania w Niemczech Królów, którzy potym iak niżey powiemy, Cesarzami nazwali się, to jednak obieranie nie kiedy przeplatane było następstwem. Od tego czasu Monarchia na dwie części rozdzielona została. Inny Król panował we Francyi, inny w Niemczech, obadwa jednak nazywali się tylko Królami, i Cesarzkiego tytułu nie zażywali. Kraie albowiem Włoskie, do których Cesarzski Tytuł był przywiązany, posiadane były od różnych Panów, którzy ie sobie pod kluczącymi się między soba, a przeto słabymi następcami *Karola Wielkiego* przywłaszczyli. *Henryk* następca *Konrada* ieszcze się nienazywał Cesarzem. Następca jego *Otton* obrany Królem Niemieckim, zawojuwawszy Włochy, Cesarzem Rzymskim Koronowany był Roku 962. a Państwo Niemieckie przez sławną usługę *Leona VIII.* Papieża. Roku 964. Cesarstwa i Świętego Państwa Rzymskiego imię wzięło. Od tąd Królowie Niemiec *Cesarzami Rzymskimi* nazywali się, w dalszym



# RZEPLTEY RZESZY NIEMIECKIAY. 94

zaś częśie, Rzecz- Niemiecka, Cesarstwem Rzymsko- Niemieckim, a głowa Cesarzem Rzymsko- Niemieckim nazywać się zaczęła (c)

(c) Włochy przez tyle wieków, aż do naszech czasów, różnym doznały odmian; oprócz Stannu Papieskiego, i Królestwa Neapolitańskiego, o których już wyżej mowiliśmy, reszta Włochow zamyka w sobie dzisiey, imo. Kraie Weneckie, Genueńskie, i innych Rzeczypospolitych. 2do, Xęstwa Parmy, Placency i Gwastatti, nad któremi Xiążę z Domu Burbońskiego udzielał panie. 3tio Kraie lenne Rzeczy Niemieckiey. Te ostatnie są kilkorakie. Jedne z nich (podlegając zausze prawu lennemu Rzeczy Niemieckiey) należą do Króla Sardynskiego, iako to: Xięstwa Sawoyskie, czyli Sabaudzkie, Piemontskie, Montferackie &c. Nad drugimi panie Dom Austrijski (d'Est) te zaś są Xęstwa Modenńskie, Reggio &c. Trzecie należą do Domu Austriackiego, iako to: W. X. Toskańskie, Xięstwa Medyolańskie i Mantuańskie. W. X. Toskańskie wydzielone iest dla Arcy Xiężęcia Leopolda, Brata dzisieyszego Cesarza, i iemu oraz Męsiroy pći potomstwu na wieczne czasy ustąpione. Drugie dwa między dziedzicznemi Domu Austriackiego rachują się. Na fundamencie rzeczonych lenności, i tych pretensyi, które do Rzymu i Królow Włoskich Cesarze formować nieprześlali: Państwo Niemieckie, nazywa się dzisiey Cesarstwem Rzymskim.

## POCZĄTEK UDZIELNOSCI XIAŻĄT.

*Rzeszy Niemieckiey.*

**Z**Adna umowa, żadne prawo, ani żadne opisy nie ustanowiły tego kształtu Rządów, który dziś widzimy w Niemczech, ale się sam przy różnych rewolucyach z czasem ustanawiał. Zwyczaj obierania Cesarzów, iakośmy widzieli, urodził się w pośrodku rozerwania Prowincy Niemieckich, wojen domowych. Obrany Cesarz pomocy potrzebując, pewne przyrzekać musiał Kondycye: z tąd początek wolności Rzeszy Niemieckiey, która w dalszych czasach powiększyła się. Bezkrólewie po śmierci Fryderyka II. Roku 1250. zaczęte, a przez lat 23. trwające, mocno się do udzielnosci Xiążąt Rzeszy Niemieckiey przyczyniło. Rozdziwienie umysłów, i nieustanne kłótnie między Niemcami, niedały im zgodzić się na obranie Cesarza; sposób też Elekcyi, iaki się dzisiaj zachowuje, nie był naten czas we zwyczaju. Tym czasem okropne nierządy i Anarchii skutki w Państwie widzieć się dały; gwałt i moc dawały Prawa.

Panowie Niemieccy do wygorowania i w zmocnienia się, tak pomyślney niezaniebali okazyi. Zadney nad sobą nie czuiąc władzy, różne sobie przywłaszczyli Przywileie, które im potym Cesarze potwierdzić musieli. Tym to sposobem tyle w Niemczech porobiło się udzielných Xiążąt, a oku-  
piwszy

wszy po  
w swoich  
eraly.

Pod cza  
drzy po  
anowie  
nogo za  
prawo ob  
rzyłskim  
(d) i cale  
kiey Ruż

(d) Po  
imych, k  
kie. jest ta  
ia Karola  
zech Pa  
ali byli po  
swoich wy  
Xiążątami  
to rządził  
zas Powia  
i administ  
czona.  
albo Mar  
biowie.  
rych obot  
ne Państ  
biow, któ  
korze Kr

piwszy potym, potwierdzenie Przywile-  
iów swoich, wolności Cesarzkich miast na-  
bierały.

Pod czas tego to bezkrólewia kładą nie-  
którzy początek Elektorów. Moźnieyfi  
Panowie Niemieccy, korzystając z powsze-  
chnego zakłócenia, przywłaszczyli sobie  
prawo wybierania Cesarza, które przed tym  
wszystkim Xiążętom, Hrabiom, Margrabiom,  
(d) i całej powszechnie Szlachcie Niemie-  
ckiej służyło.

G

(d) *Początek wspomnionych tu Tytułów, i innych, których pełne jest Państwo Niemieckie, jest taki. W owych czasach, gdy Familia Karola Wielkiego we Francyi i w Niemczech Panowała, i przedtym Królowie zwykli byli powierzać rzędy Prowincyi Państwo swoich wybranym od siebie Osobom, których Xiążętami, i Hrabiami nazywano. Xiążęta zarządzili całemi Prowincyami. Hrabowie zaś Powiatami tych Prowincyi zawiadywali, i administracyą sprawiedliwości mieli poruczoną. Z czasem powstałi Margrabiowie, albo Margrafowie. Landgrafowie, i Burgrabiowie. Nazywano Margrafami tych, których obowiązkiem było bronić i pilnować granic Państwa. Landgrafami zwano tych Hrabów, którzy obszerneysze nieco mieli w dótkorze Kraie. Burgrabiowie przełożeni byli*

nad

Panowie ci, których potym Elektorami nazwano, obrawszy za Cesarza Rudolfa Hrabie Srabsburskiego, zakończyli tak długie bezkrólowie. Zmiedzy następców tego Cesarza Karol IV. Roku 1356. wydał sławną ustawę, nazwaną *Bulla Złota*, (e) którą sposób i obrządki Elekcyi i Koronacyi Cesarskiej przepisał. Do tych czas albowiem żadnego względu tych rzeczy nie było przepisu, i podanym tylko od Przodków zwyczajem rządzono się. Bulla ta, którą inaczey Konstytucyą Karolową na-

nad Królewszczynami, i temi Miastami, w których Królowie pod czas zwyczajnych obiadzek Państw swoich, przez nieiaki czas zywili rezydować. Urzędy te należały do Królów, którzy je podług upodobania swego rozdawali. Pod czas zamieszkań, które pod panowaniem następców Karola Wielkiego zakłóciły Państwo, Xiążęta przywłaszczyli sobie dziedzictwo swych urzędów. Toż samo uczynili, przykładem ich zachęceniu, iżsi Urzędnicy. A w dalszym czasie iakośmy widzieli, stali się udziałniemi. Francya z czasem pozbyła się tych Panków. Parowie dzisieysy Francyi, są to ieszcze zabytki, dawnych owych dziedzicznych Urzędników.

(e) Wspomniona Konstytucya, podług zwyczaju na ow czas trwającego, miała sobię przyłączoną pieczęć złotą, na której było

wyobra-

RZEM  
zywiają,  
cie nad  
Roku  
Cesarzki  
czasów

wyobra:  
ręce pal  
iące swi  
tacinie z  
Był mo  
faki zło  
konferen

(f)  
wzrostki  
wien,  
Alberte  
ten wie  
Albert  
faryski,  
Hegrou  
Panem.  
Dom. 2)  
zaślubi  
imienic  
Cesarz  
Sagiel  
ku 152  
wrocily  
Europę  
Cesarz



zywają, złożona jest na ratuszu w Frankforcie nad Menem.

Roku 1438. Albert II. zaczął na Tronie Cesarzkim Austryacką Familią, aż do naszych czasów nie przerwaną. (f).

G ij

wyobrażenie Cesarza trzymającego w iedney ręce pałasz, w drugiej iabłko zkote, wyrażające świat cały. Jabłko to, czyli kula, po łacinie zwane Bulla dało imię tej Konstytucyi: Być może, że nazwisko to wzięte było od pułki złotey, w której zawieszona pieczęć dla konserwy zamknięta była.

(f) Dom Austryacki naypotężniejszy ze wszystkich Xiążąt Niemieckich, potęgę swoją winien, po większey części zamęsciom. Przed Albertem II. o którym tu wzmianka, Dom ten wiele już Kraiów nabył przez Zamęscia. Albert przed wstąpieniem swoim na Tron Cesarzki, przez zaślubienie sobie Dziedziczki Węgrow i Czech, dwóch tych Królestw stał się Panem. A lubo potym dwie te Korony w Dom Jagielloński przeniosły się, iednakże przez zaślubienie Ferdynandowi ( który potym pod imieniem Ferdynanda pierwszego, na Tronie Cesarzkim panował ) Anny ostatniey z Domu Jagiellońskiego Dziedziczki tych Państw, Roku 1527. znówu do Domu Austryackiego powróciły: a z czasem za Dziedziczne od całej Europy były uznane. Maxymilian także Cesarz około Roku 1490. poślubiwszy Dziedziczkę-

Roku 1520. po śmierci Maxymiliana pierwszego, Karol V. Wnuk jego obrany był Cesarzem. Ponieważ Karol Hiszpanii, a przytym obszernych w Ameryce Kraiów, tudzież Oboygą Sycylii, Niderlandu, Xięstw Austryackich i niektórych Włoskich Krajów był Panem. Elektorowie, którym potęga Jego była w podeyzrzeniu, za rzecz potrzebną osądzili, opisać granice władzy Cesarzkiej. Jaki był początek Kapitulacyi Niemieckich, które toż samo znaczą co unas *Pacta Conventa*. Władza Cesarzka bardziey ieszcze określona była przez Traktat Westfalski Roku 1648. za panowania *Ferdynan-*

*dziczkę Burgundyi i Flandryi, stał się Dzie-  
dzicem Xięstwa Burgundzkiego, i całego Ni-  
derlandu, Xięstwo Burgundzkie z czasem prze-  
szło do Korony Francuskiej. Część Niderlan-  
du w dalszym czasie oderwawszy się uformo-  
wała Rzeczpospolitą Hollenderską, reszta do  
tych czas pod panowaniem Domu Austrya-  
ckiego została. Były ieszcze w ręku Austry-  
ackich, Hiszpańskie i Neapolitańskie Królestwa,  
ale wdzisieyszym już wieku w Dom Burboński  
przeszły. Dziśiay Dom Austryacki, posiada  
Arcy-Xięstwo Austriackie z przyległemi Xię-  
stwami i Hrabstwami, Kraie Włoskie, Czechy  
z Morawią, i częścią Śląska, iako przynale-  
żytościami, Węgry, Niderland, i inne, między  
któremi oderwane świeżo od Polski Kraie li-  
czyć potrzeba*

da III, Cesarza zawarty, przez który waro-  
wano; " Aby naywyższa w rządach wła-  
" dza przy całej Rzeszy Niemieckiej i Jey  
" Seymach zostawała, któreyby ona w u-  
" mowach swoich z Cesarzami przy wstępie  
" ich na Cesarstwo, ułożonych, udzielać  
" im mogła. Ażeby Elektorowie Rzeszy  
" Niemieckiej do dawnych swoich Praw  
" Przywilejów przywróceniu, od tąd za spół-  
" rządów Cesarzkich, poczytani, i za takich  
" mianu byli; i ażeby tak im, iako też i in-  
" nym Xiążętom Rzeszy Niemieckiej, wszel-  
" ka wolność łączenia się, i wiązania nie  
" tylko z sobą, ale też z postronnemi Pana-  
" mi zostawiona była. Traktat ten, któ-  
" rego Gwarancyi podjęły się, Francya i  
" Szwecya jest zasadą dzisieyszego rządu  
" Rzeszy Niemieckiej.

## RZESZA NIEMIECKA.

Państwo Niemieckie ogólnie wzięte jest  
prawdziwa Rzeczpospolita. Jest to al-  
bowiem zbiór Xiążąt i Stanów udzielnych  
między sobą, które iednak podlegają całej  
Rzeszy Niemieckiej, na fundamencie uгод  
i Traktatów między niemi poczynionych.  
*Quia simul omnes Imperio subditi, Et ipse  
Cæsar, Imperii caput, Imperii Legibus est o-  
mninoxius. universi Reipublicæ speciem exhibent.*  
Mówi Thuanus lib: 2. histor: Udzielne te  
Stany, i Panowie dependujący od całej Rze-  
szy Niemieckiej, mają pod sobą Szlachtę i

poddanych mnóstwo bogatych, którzy *immediate* dependują od swoich udzielnych Państw, i tylko *mediate* od Rzeszy Niemieckiej,

Rzesza Niemiecka składa się dzielić z Cesarza, z ośmiu Elektorów, z Xiążąt, Prasatów i Panów kilkuśet, i z miast wolnych Cesarzkich 46. To całe ciało reprezentuje się na zgromadzeniu Generalnym, czyli ustawicznym Seymie w Ratysbonie odprawiającym się, iako się na swym miejscu powie.

### C E S A R Z

Cesarz obierany bywa od Elektorów wielką większością głosów. Cesarzem może być obrany każdy z Xiążąt Niemieckich, lub innych takich. Jeżeliby obrany Cesarz, swoich własnych Państw w Niemczech nie miał, ma prawo rezydować w Bambergu, i Biskup tamtejszy, który jest udzielnym Xiążęciem Imperyi, obowiązany jest, ustąpić mu Pałacu swego z Miatem. Władza Cesarzka Traktatom Wstawiłkim, i Kapitulacyami, które Cesarz przy wstępie na Tron poprzyłącza; mocno jest ściśniona. Stanowić praw i dawnych odmienić, podatków nakładać w Traktaty z postronnemi Monarchami wchodzić, ani wojny wydawać nie ma mocy. Ma jednak niektóre swoje Przywileje. Prezyduje na Seymach Generalnych przez siebie, albo przez swoich Kommissarzów. Ma prawo podawania materyi do Deliberacyi. Ustawy Seymowe potwierdzić, lub odrzu-

cie moż  
cy praw  
może. k  
Państw  
Wyznac  
skich in  
żetom  
spółn  
Złotey  
oflague  
rozdaw  
wolno:  
demie,  
porząd

Cesa  
cyi, ni  
a tytuł  
biera.  
Roku  
obiera  
go, kr  
zostaie  
być ob  
połow  
mieni  
skim,

E  
ic  
ustan  
szyc



cić może, i te bez Jego potwierdzenia mocy prawa nie mają. Podobnież przydywać może, kiedy mu się podoba na Trybunałach Państwa Niemieckiego, o których niżej. Wyznacza Posłów do Dworów Cudzoziemskich imieniem Państwa. Daie dyspensę Xiążętom Niemieckim, na wiek do rządzenia sposobny. Xiążęta albowiem podług Bulli Złotey, wośmnaśtu dopiero leciech mogą osiągnąć rządy Państw swoich. Ma władzę rozdawać Urzędy, udzielać Tytuły Xiążąt, wolnością nadawać Miasta, fundować Akademie, i tym podobne w Państwie czynić porządki.

Cesarz po obraniu swoim aż do Koronacyi, nienazywa się, tylko Królem Rzymskim, a tytuł Cesarza dopiero po Koronacyi przybiera. Od panowania *Fryderyka III.* w Roku 1493. zmarłego, zaczął się zwyczaj obierania zażyicia Cesarza, Króla Rzymskiego, który tym samym po śmierci Cesarza, zostaje Cesarzem bez inney Elekcyi. Aby być obranym Cesarzem, dosyć mieć większą połowę głosów Elektorskich, iako się namięniło: ale aby być obranym Królem Rzymskim, trzeba mieć wszystkie.

## ELEKTOROWIE.

**E**lektorów naprzód było siedmiu, i tyle ich Bulla Złota wymienia, z czasem dwa ustanowione, i było ich dziewięć, aż do naszych czasów: trzech Duchownych, to jest;

Arcy-Biskup Moguncki, Trewirski, i Koloński, sześciu Swieckich, to jest: Król Czeski, Xiążę Bawarski. Xiążę Salski, Margrabia Brandeburski, Woiewoda Ryński, i Xiążę Hannowerki. W Xięstwie Bawarskim, i Woiewodztwie, czyli Palatynacie Ryńskim, jednaż Familia panowała, na dwie linie Palatyńską i Bawarską podzielona. Traktatem Westwalskim warowano-było, iż ieśliby linia Bawarska wygasnąć kiedy miała, tedy ażeby Państwa iey, i godność Elektorska, do Palatyńskiey linii przeniosły się: podobnyż warunek uczyniony był dla linii Bawarskiey, ieśliby także pleć męska linii Palatyńskiey wygasła: A naten czas tak w pierwszym, iako i wdrugim razie, ażeby iedno-Elektorstwo zniesione było. Za naszych już czasów, bo temu lat dopiero kilka, po wygascey Familii Bawarskiey, Państwa iey i Elektorska godność przeniosły się do Elektora Woiewody Ryńskiego. Oa tego więc czasu ośm tylko w Niemczech liczy się Elektorów.

1. Elektor Arcy-Biskup Moguncki, jest Arcy-Kancierzem *Świętego Państwa Rzymskiego* w Niemczech.

2. Elektor Arcy-Biskup Trewirski jest Arcy-Kancierzem w Gallii.

3. Elektor Arcy-Biskup Koloński, jest Arcy-Kancierzem we Włoszech. (g)

(g) *Troisty ten Urząd Kancierski po-  
czątek swoy wziął w owych ieszcze czasach,*

4. Elektor  
nikiem.

Cesarz, ia

5. Ele

ka lat iest

kim; iest

6. Ele

czalkiem.

7. El

Arcy-Pod

kim iest

deburki.

8. Ele

Podkarbie

Król Angi

Elektor

wileitów.

perii, ma

ale nawe

wykróczy

przeciwd

ulacji.

Pod cz

ski za ży

Elektor

nia nowe

wzego p

łudniowe

kiedy Fra

teńną zo

się, a zw

4. Elektor Król Czeski, iest Arcy-Czesnikiem. Elektorem Czeskim iest dziłaiy Cesarz, iako Król Czeski.

5. Elektor Xiążę Bawarski, który od kilka lat iest razem Elektorem Woiewodą Ryńskim; iest Arcy-Stolnikiem.

6. Elektor Xiążę Saski, iest Arcy-Marszałkiem.

7. Elektor Margrabia Brandeburski, iest Arcy-Podkomorzym. Elektorem Brandeburskim iest Król Pruski iako Margrabia Brandeburski.

8. Elektor Xiążę Hannowerski, iest Arcy-Podskarbiem. Elektorem Hannowerskim iest Król Angielski, iako Xiążę Hannowerski:

Elektorowie mają więcej powagi i przywileiów, niżeli inni Xiążęta i Panowie *Imperii*, mają moc nie tylko obierania Cesarza, ale nawet złożenia go z Tronu, gdyby co wykroczył przeciwko Złotey Buili, albo przeciwko poprzyiężoney od siebie Kapitulacyi.

Pod czns bezkrólewia, ieżeli Król Rzymski za życia Cesarza obrapy nie iest, dway Elektorowie Bawarski i Saski, aż do obrania nowego Cesarza, rządzą Państwem. Pierwszego powaga rozciąga się na Cyrkuły południowe, drugiego na Cyrkuły północne.

---

*kiedy Francya, Niemcy, i część Włochow, pod jedną zostaię głową, Cesarstwem nazywaiy się, a zwyczaj go dotąd zatrzymał,*

Nowy Cesarz obowiązany jest potwierdzić to wszystko, co oni pod czas bez Królewia uczynili.

### XIAZĘTA I PANOWIE UDZIELNI.

**X**iążęta i Panowie udzielni, iedni są Duchowni, drudzy Świeccy. Tak ci iako i tamci, iedni mają tytuł Xiążąt, drudzy go nie mają. Arcy Biskupów, Biskupów, Opatów i Prałatów, noszących tytuł Xiążąt, rachują 34. Xiążąt, Świeckich 55. Prałaci nie mają Tytułu Xiążąt, i Panowie Świeccy tymże Tytułem nieozdobieni, których jest znaczna liczba, i których Hrabiami i Baronami zowią, dzielą się na Klasy, czyli iak ie tam nazywają ławv. Prałatów jest ław dwie, Hrabiów zaś i Baronów jest ław cztery. Podług tych ław dają kreski na Seymie, o czym niżej.

Nie trzeba Xiążąt tych i Panów udzielnych mieszać ze Szlachtą wolną, której mnóstwo w Niemczech znawdnie się. Ta Szlachta lubo nikomu niepodlega, i inney nad sobą nieuznaie juryzdykeji prócz Trybunałów Imperii i Cesarzkiego, (o których niżej) że iednak na Seymach głosu niema, niemoże się nazwać Stawem Państwa. Dzielili się ona na 3. Cyrkuły, z których każdy na Powiaty jest podzielony. Ma swoje Radę z Dyrektorów, i innych Urzędników złożoną, ktorých sobie w każdym Powiecie wybiera.



## MIASTA WOLNE.

Miasta wolne, od nikogo nie dependują. Podobnie jak inni Xiążęta i Panowie udzielni podlegają Rzeszy Niemieckiej, i dzielni są częścią Państwa składają. Dziela się na dwie klasy, w obu dochodzi do 46. Miasta wolne, też same mają Przywileje, które innym Państwom Niemieckiego Stanu służą. Formy tylko rządu między sobą się różnią. Jedne bowiem mają rząd Arystokratyczny, drugie Demokratyczny, inne mieszany.

## SEYM RZESZY NIEMIECKIEY.

Całą Rzeszę Niemiecką, jako się wyżej namieniło, reprezentuje Seym, który przed tym co rocznie zgromadzał się, a dzisiaj jest ustawiczny. Składają go Cesarz, Elektorowie, Xiążęta i Panowie udzielni, przez siebie lub przez Kommissarzy, czyli Plenipotentów, albo Ministrów, i Miasta wolne przez Deputatów swoich. Cesarz na nim przez siebie lub przez swych Kommissarzy prezyduje.

Gdy w nim przychodzi do deliberacji, Stany Państwa rozdzielają się na trzy Collegia, z których każde naradza się osobno, pod swoim Dyrektorem, czyli Prezydentem.

Pierwsze Collegium jest Elektorów, którego Dyrektorem jest Arcybiskup Moguncki. Elektor ten ma prawo proponowania wszystkim do Rady materji. Czyli Kom-

missarz Cesarzki, czyli inni inszych Panów Plenipotenci, Elektorowi temu, lub Jego Plenipotencjowi oddają, co chcą, aby było proponowane. On zaś komunikuje Dyktorom inszych dwóch Kollegiów, odebrane propozycye.

Drugie *Collegium* składa się z Xiążąt Duchownych i Świeckich, tudzież z Pralatów i Panów tytułu Xiążęcego niemających. Arcy Xiąże Austriacki najpierwsze w nim ma miejsce. On z Arcy Biskupem Salzburskim, który jest Prymasem Niemieckim, alternatą według materji wziętey, przysiadają w tym *Collegium*.

Trzecie *Collegium* jest Miałt wolnych, względem którego pierwsze dwa nazywają się. *Collegia* wyższe. *Collegium* tego Dyktorem jest ten, który jest Deputatem miasta, gdzie się Sejm odprawia.

Natym Seymie Elektorowie i Xiążęta wszyscy, mają swoje osobne głosy, w swoim *Collegium*: ile ich, tyle też jest głosów. Nawet jeden może mieć cztery, pięć i więcej głosów, jeżeli ma tyle osobnych pod sobą udzielnych Stanów, mających głosu w *Collegio* przywilej. Ale Pralaci, którzy nie mają tytułu Xiążęcego, i Hrabiowie, tyle mają głosów ( *Suffragia decisiva* ) ile ich jest Klas, czyli ław. Dwie tedy ławy Pralatów, nie Xiążąt, i cztery ławy Hrabiów, trzymają po jednym Ministrze na Seymie, z których każdy za swoją ławę, *Suffra-*

gum daie. Elektorów i Xiążąt Ministrówie, głosy *in Collegiis* mają osobne, daia one podług woli swoich Panów. Pralatów zaś i Hrabów Ministrowie kaźdey ławy, albo według danych sobie Instrucyi, daia zdania, albo Pryncypalom swoim donoszą nowe materye do deliberacyi podane, na które w kaźdey *Respective* Prowincyi ziażd czyli zgromadzenie Panów się składa, i ci deliberuią, iaką dać rezolucyą, którą *pluralitate* decyduią, i Ministrowi swemu posyłaia. Miasta także wolne, lubo w swoim *Collegium* tyle mają głosów ile jest Miast, i *pluralitate* miast w swoim *Collegium* decyduią; względem całego iednak Seymu, niemaią tylko dwa głosy, z kaźdey ławy po iednym.

Sekretarze wyznaczeni, maią ten Urząd, że wszyscy Ministrowie idą do ich Sali, albo według nich mówiąc, Dyktatury, i swoich Panów zdanie i rezolucyą, względem materyi, która się traktuie, kaźdy im krótko i iasnie dyktuie: i te to są wota i głosy. Czytaią potym Sekretarze te rezolucye od kaźdego dyktowane, kaźdy może się w terminie iakim poprawić. Te potym Rezolucye Dyrektorowie *Collegiorum* czytaia, *pluralitatem pro & contra* notuią, i podług więkzości zdań, zdanie *Collegii* formuią, apotym go innym komunikuią Kollegiom.

Kiedy w iakiey Materyi dwa *Collegia* Elektorów i Xiążąt nie zgadzaia się, i nie iedno rozumieia, Dyrektorowie obudwóch Kolle-

giów, czyli ich Ministrowie mają na ten koniec Konferencye, które zowią *Relationes* i *Correlationes*, aby szukać sposobu zgodzenia się na jedno. Jeżeli się zgodzą te dwa *Collegia*, komunikują *Collegio* Miast swoją rezolucyą, do której albo Miasta przyśięgają, albo nie. Jeżeli nie przyśięgają, Kancellarya Seymowa (ile kiedy rzecz nie o podatkach) kontentuje się uczynić wzmiankę, różniącego się zdania Miast, w skrypcie, który prezertuje pryncypalnemu Kommissarzowi Cesarowskiemu pod tytułem *Zdanie Imperii*. Jeżeli się zaś zgodzą wszystkie trzy *Collegia*, to tym lepiej. Bywa czasem Kwetya, czyli dwa wyższe *Collegia* obeyść się mogą bez Konsensu trzeciego, ale o tym dorząd zupełney nie maśz decyzji. Na podatki tylko koniecznie Miast zgody potrzeba.

W każdym więc *Collegium* osobna *Pluralitas* decyduje: ale trzy *Collegia*, dopiero dwa wyższe, aby się na jedno zgodziły, koniecznie potrzeba.

Kiedy się zgodzą wszystkie trzy *Collegia*, a Cesarz niepotwierdzi, naterya zostać bez decyzji. Czekaia inſzey pory, do nowego iey proponowania. Kiedy zaś Cesarz potwierdzi, staie się *Resolutio Imperii*, i publikuje się *Recess*. *Recessus* nazywają się Prawa i Konstytucye Imperii. Wyraz ten wzięty iest od słowa Łacińskiego *recedo*: to iest; gdy się Seymy przed tym co rocznie kończyły, i składający Seym rozieżdżali się *recedebant*, na ten czas konstytucye pro:



mulgowane były pod imieniem *Recessus Imperii*. Recessy Cesarz pod swoim publikuie imieniem, które służą wszędzie za prawa *Imperii*.

Na Seymach Niemieckich bywają Deputacye na niektóre interesa: zowią je ordynaryine, i extraordynaryine. Ordynaryine prawem opisane, składają się ze wszystkich Elektorów, z sześciu Książąt, z Pralata iednego, Hrabi iednego, i dwóch Deputatów Miast. Ale te ordynaryine Deputacye, nie są już prawie we zwyczaju, gdyż nad to mocni w nich byli Elektorowie.

Extraordynaryine Deputacye często są w używaniu, w różnych interesach przedszey rezolucyi potrzebujących, aby przez mnieyszą liczbę, wielką jaką materya była w przed roztrząśnioną, oświecona, i przygotowana, niżeliby całemu Seymowi proponowaną była. Do tey extraordynaryiney Deputacyi, nie są prawem wyznaczone Osoby; ale je Stany na Seymie obierają, i wyznaczają. Powinno ich być za wśze połowa Katolików, połowa Protestantów. Ci swoich, a tamci swoich obierają. Kiedy zaś idzie o interesy wypływające z Religii, na ten czas Katolicy osobne, a Protestanci osobne miewają Rady.

## CYRKUŁY

i ich Seymiki.

Państwo Niemieckie podzielone jest na dziewięć Cyrkułów czyli Prowincyi.

Każdy z tych Cyrkulów odprawia swoje partykularne Seymiki, gdzie Xiążęta, Pano- wie udzielní, i Miasta wolne, pospolicie przez Deputatów swoich, o partykularnych Cyrkulu swego naradzają się Interesiach. Seymiki te zwołują, Dyrektor każdego Cyrkulu, (h) który według upodobania swego, niepotrzebując na to zezwolenia Cesarzkiego,

(h) Dyrektorowie Cyrkulów dziedzicznie Urząd ten sprawują. Są zaś następujący: I. Cyrkulu Austryackiego Dyrektorem jest Arcy Xiąże Austryacki. II. Cyrkulu Szwabskiego Biskup Konstancyński, wraz z Xiążę- ciem Wittemberckim. III. Cyrkulu Frankonii, Biskup Bamberski, wraz z Margrabiami Ba- reytskim i Anspachkim, którzy między sobą alternatę zachowują. IV. Cyrkulu Bawarskie- go Elektor Rynski, który dzisiay jest Elektorem Bawarskim, wraz z Arcy-Biskupem Saltsbur- skim. V. Cyrkulu gorney Saxonii Elektor Sa- ski, VI. Cyrkulu dolney Saxonii, Król Pruski, iako Xiąże Magdeburcki, wraz z Elektorem Hannoverckim. VII. Cyrkulu Westwalskiego Biskup Monastercki. Król Pruski, iako Xiąże Kiliwii, i Elektor Rynski, iako Xiąże Osuliaceń- ski alternatę między sobą zachowują. VIII. Cyrkulu gornego Renu Biskup Wormacki, wraz z Elektorem Rynskim, iako Xiążęciem Symme- renckim, IX. Cyrkulu dolnego Renu Dyrekto- rem jest Elektor Moguncki,

Cesarzkiego, dzień i miejsce tym zgromadze-  
niom wyznacza, podaje materye do delibe-  
racji, zbiera głosy, i Ustawy Seyniku do  
skutku przywodzi. Na tych Seynikach,  
wszystko się większością głosów decyduje.  
Cyrkuły mogą zawierać traktaty, odpor-  
ne i zaczepne, nie tylko między sobą, ale  
i z obcemi Potencyami.

W każdym Cyrkule są niektóre miasta,  
gdzie biją monetę. Cyrkuły obowiązane  
są trzymać dozorców tey monety: a dla  
odwrocenia wszelkiej zdrady, każdy Cyr-  
kuł powinien dwa razy do roku złożyć Sey-  
nik, umyslnie na examinowanie monety.

Każdy Cyrkuł ma pewną liczbę żołnierza,  
którą Stany w iwym Cyrkule utrzymują.

Oprócz Dyrektora, który zawsze jest  
pierwszą w Cyrkule osobą, jest ieszcze Ge-  
nerał Woysk Cyrkularnych, (*Dux*) któ-  
rym pospolicie bywa jeden z znaczney-  
szych w Cyrkule. Obowiązek jego jest  
zgromadzić woyska Cyrkularne, starać się  
aby wrynkunek i potrzeby wojenne były  
opatrzone. Ma prawo zwoływać Seyniki  
Cyrkularne, jeżeliby interes Woyska tego  
wyciągał. Może pozwać do Trybunałów  
Państwa te stany w Cyrkule, któreby czę-  
stki swojej na woysko dawać wzbraniały  
się. Może nakoniec zabronić obcym re-  
krutowania ludzi w swoim Cyrkule, jeżeli-  
liby tamci wyraźnie, na to od tegoż Cyr-  
kułu nie mieli pozwolenia.

Generalowie Wojsk Cyrkularnych nie są dziedziczni jak Dyrektorowie, ale ich w każdym Cyrkule obierają. Może być Dyrektor razem Generaliem w swoim Cyrkule.

Obce Potencye mogą posyłać Ministrów i Agentów swoich na Seymiki Cyrkularne. Słuchają ich propozycyi, i imieniem całego Cyrkułu dają im odpowiedź.

Oprócz tych Seymików, są jeszcze inne w Niemczech Seymiki. Naypród Generalne wszystkich Cyrkułów, złożone z samych Dyrektorów y Generalów Cyrkularnych. Potym Seymiki Elektoralne, gdzie sami Elektorowie; zgromadzenia Xiążąt, gdzie sami Xiążęta; zgromadzenia Miast, gdzie same Miasta wolne ze wszystkich Cyrkułów naradzają się.

### TRYBUNAŁY NIEMIECKIE.

Naywyższa Juryzdykcyja w Niemczech oddana jest dwóm Trybunałom, ieden z nich zowie się Izba Cesarzka, *Camera Imperialis*, drugi Rada zadworna Cesarzka, *Consilium Aulicum*.

Izba Cesarzka, *Camera Imperialis* od Fryderyka trzeciego, Roku 1473. ustanowiona za Dworem Cesarzkim znajdowała się, potwierdzona była, i przyięta od Stanów Niemieckich na Seymie Wermackim Roku 1495. osadzona od Maxymiliana pierwszego w Frankforcie nad Menem, z tamtąd przez Karola piątego przeniesiona do Szpicy Roku

1530, k  
ku 169  
przenie  
czas z  
ku, 171  
Prezye  
Lych  
forów  
ckich.  
wie m  
żąt i C  
przefta  
wahi.

Rada  
cum od  
tstacow  
ta, ieo  
forów,  
testant  
mianu  
Mogun  
Asleffor  
swoig  
ią lndz  
Dwa  
naly, r  
że spra  
ponaw  
mi zac  
tuie fi  
teraz  
zostai



## RZEPLTEX RZESZY NIEMIECKIEY. II4

1530, a dla wojny pustoszącej Niemcy Roku 1692. za panowania Leopolda Cesarza przeniesiona była do Wiedlaru, gdzie do tych czas została. Według Umowy Seymu, Roku 1719. Izba Cesarzka składa się, z dwóch Prezydentów, jednego Katolika, drugiego Dyhycenta, y ze dwudziestu pięciu Assessorów wziętych z różnych Stanów Niemieckich. Prezydenci od Cesarza, a Assessorowie mianowani bywają od Elektorów, Xiążąt i Cyrkuiów. Zaczawszy urząd swój, przestają podlegać tym, którzy ich nominowali.

Rada Zadworna Cesarzka, *Consilium Aulicum* od Ferdynanda pierwszego Roku 1549. ustanowiona, składa się z jednego Prezydenta, jednego Podkanclerzego, ośmiastu Assessorów, dwunastu Katolików, a sześciu Protestantów. Wzyfikich Cesarz na tęgodność mianuje, oprócz Podkanclerzego, którego Moguncki podaje Elektor. Jedna połowa Assessorów, jest Szlacheckiego Stanu, i ma swoją własną ławę, a drugą połowę składają ludzie w prawie biegli.

Dwa te najwyższe w Niemczech Trybunały, równą w Państwie mają władzę, tak, że sprawa w jednym Osądzona, nie może być ponawiana w drugim. Ta tylko między nimi zachodzi różnica, że Rada zadworna agituje się w miejscu Rezydencyi Cesarza, iak teraz w Wiedniu, Izba zaś Cesarzka zawsze została w Wiedlaru. Włacza Rady zadwo-

ney zżyciem Cesarza ustaie, władza zaś Izby Cesarzkiej, iest nieuitanna.

Trybunały te naywyższą mają Juryzdykcyą w Państwie w zględem Spraw tyczących się całej Rzeszy Niemieckiey. Te mogą być, bez wszelkiey różnicy, do iednego lub drugiego Trybunału zaniezione

Lubo wszyscy Elektorowie, Xiążęta i Stany udzielne mają swoje własne Sady, gdzie i sprawy gardiowe i inne tyczące się partykularnych Osob ułatwiane bywają, w niektórych iednak okolicznościach, poddani Stanow udzielnym, mają zupełną wolność appellowania do Naywyższych Trybunałów Państwa.

Od Trybunałów tych żadney niemasz appellacyi. Wolno iednak procié oponowienie swey sprawy w tym samym Trybunale, w którym pierwey sądzona była.

---

## RZECZPOSPOLITA SZWEDZKA.

Szwecya dopiero w pośrzedku wieku trzynastego, znaną Europie być poczęła. Aż do roku 1720. rządu tego Królestwa był Monarchiczny, dopiero tak, dopiero inaczey umiarkowany. Od czasów Chryfityerna Szwecya niewidziała na Tronie Tyrannów.

(i) Królowie iey wynieśli ją do Nay-  
 wyższego stopnia chwały. Samowładztwo  
 Karola XI. było nawet użyteczne Narodo-  
 wi (k), śmierć zaś Karola XII. w Roku  
 1720. odmiennosc rządów Szwecyi przynio-  
 śła; Król ten zszedłszy z tego Świata bez-  
 żerny, niezościawił potomstwa, ale tylko  
 dwie Siostry; Starszą za Xiążęciem Hol-  
 sztyńskim, młodszą za Xiążęciem Haskim.  
 Ten był pod ów czas przy Karolu XII, gdy  
 zginął na wojnie z Danią, pod *Fryderyk-*  
*schall* w Norwegii, i przeto miał porę do  
 utorowania, iako nuyprzódzey drogi żonie  
 swoiey do Korony Szwedzkiej. Co i na-  
 stąpiło. Bo gdy się ona zrzekła Samowła-  
 dztwa, Senatowi i Szwedom wwszytkie ich

---

(i) Wiadomo jest z *Historyi Szwedzkiej*,  
 że ten Król wwszytkich nuyprzednieyszych Pa-  
 nów Szwedzkich wyrzucił karal, między insze-  
 mi Ojca *Gustawa Wazy*, który za to uczynił  
 rewolucyą w Szwecyi, i został Królem pier-  
 wszym z *Familii Wazów*.

(k) Za panowania Karola XI. taka by-  
 ła powaga Senatu Szwedzkiego, że Król nie  
 to czynił co chciał, ale co Senat ustanowił.  
 Tey powagi ukrocił Senatowi Roku 1680.  
 Karol XI, postanowiwszy, ażeby w ten czas  
 tylko z Senatem radził, kiedy mu się będzie  
 zdawało, i żeby odtąd Senat, nienazywał się,  
 iak dotąd czynił, Radą Królestwa, ale Radą  
 Królewską.

dawne wolności i swobody przywrocisz, tudzież wolność obierania sobie nowych Królów: chętnie ją Narod Szwedzki przyjął za Królową, a wkrótce potem i Męża jej. Ten panował pod mieniem Fryderyka I, a tamta zaczęła rządzić pod imieniem *Ulryki Eleonory*. I od niej ci to zaczęła się Epoka, takiej wolności Szwedzkiej, jaką wiesz zaraz obaczemy Obradach.

W Szwecyi rząd Monarchiczny był przy Królu; Arystokratyczny przy Senacie oprócz Seymu, i przy stanie Szlacheckim; demokratyczny przy Stanach, Duchownym mieszkim, i wieśniackim, albo chłopkim. Wieśniacy w Szwecyi są dwójści, jedni którzy mają swe dobra, drudzy, którzy nie własnego niemają, tylko są aredarze lub budzy, tamci nie ci formują Stan wiejski.

Król z Senatem oprócz Seymu sprawował rząd Państwa. Jego powinnością jest wiarę państwową, i Stanów wolność utrzymywać, bezpieczeństwo Kraiowi, sprawiedliwość w Sądach, spokojność Obywatelom ostrzegać. Mogł Król za Radą Senatu wojnę odporna zacząć, i na poparcie oney podatek nakazać, traktaty w nagłej potrzebie między Seymem, a Seymem zawierać, Seym nadzwyczajne zwoływać, ustawę czynić i ogłaszać, ale to wszystko trwało do Seymu w lat trzy przypadającego, na który zgromadzone Stany, Królewskim ustawom moe prawa dawały, albo one odrzucały.



Seym się otwierał we trzy miesiące po Uniwersałach od Króla wydanych, w przeciągu zaś tych trzech miesięcy Deputatów na Seym, ze czterech Stanów obierano. Deputaci pierwszego Stanu Szlacheckiego nie są obierani. Każdy Szlachcic, który jest głową Familii, to jest pierwszy z najstarszey Domu swego linii, ma z urodzenia Prawo wchodzić w Seym. Jeżeli ten, który jest głową pierwszą w Familii, nie może, albo nie chce być przytomny na Seymie, daie plenipotencyą inszemu, komu się podoba, byle był Szlachcicem Szwedzkim. Przed otwarciem Seymu Szef kaźdey Familii, lub Jego Plenipotent, prezentuje się przed Kommissyą na to złożoną z Senatu, z Kancellaryi, i z tych Szlachty, którzy są na ten koniec wyznaczeni, żeby się przed tą Kommissyą legitymować, wpisać swoje imie w Regestr przytomnych, i żeby odebrać od teyże Kommissyi znak, czyli kartkę, na której jego imie i liczba ławki, w której w Izbie Radney swego stanu, każdy ma siedzieć, są wyraźne, i która attestacya służy mu, przez cały ten Seym, niby za Paszport, aby był przyjęty w Izbie Radney.

Deputaci ze trzech innych Stanów bywają obierani: ci którzy mają więcej nad innych Konkurrentów Suffragiów, sposobem jak niżej będzie, i także gdy przyjadą do Sztokolmu, legitymują się przed wspomnianą wyżej Kommissyą.

Rzadko bardzo potrzeba tego, żeby przychodziło do Suffragiów, gdyż łatwo poznać w takowych zgromadzeniach, gdzie drży liczba większa. Często więc przez akklamacyą, staia się Elekcye. Kiedy zaś *Pluralitas* wątpliwa, albo gdy kto chce koniecznie, żeby iść do krefek, to sposób zachowania się następujący: Elektor każdy ma z sobą kartkę z napisanym Kandydata imieniem, którego życzy sobie, porządkiem ustanowionym każdy przystępuje do stołu. I kładzie swoją kartkę zwinioną: A gdy wszyscy swoje kartki złożą, Assessorowie na to wyznaczeni otwierają kartki, czytają głośno imiona, które się w nich znajdują, podzielaia te kartki na osobne kupki według imion, rachują potym przed oczami wszystkich, wiele każdy Kandydat ma kartek; kto ich ma więcej, ten jest obrany.

Szlachcie żaden, ani jego Plenipotent, nie są obowiązani żadnemi instrukcyami. Insze Stany także innych nie dają Instrukcyi, tylko względem interesów samych partykularnie do swojego Stanu stosujących się, które sobie życza, aby były proponowane i decydowane na Sevmie. Żaden zaś Posel obrany na Sevm żadney nie czyni przysięgi. Którzykolwiek są obrani, niemają inżego prawa, tylko prawa Królestwa ogolne, i prawa o Seymach opisane; ani są obligowani do odpowiedzenia nikomu za ich Sentyment, tylko Bogu i sumieniu własnemu. Ani

Szlachcie  
kogo  
rzen  
tych, k  
Prze  
się Szl  
Stana  
choć, t  
szalko,  
Marzad  
Izbę p  
mnieyf  
trykuly  
Szlache  
głośno  
na nim  
Kandyd  
Idzie si  
ma wi  
kiem z  
wanych  
nom, an  
Elekcyi  
bierają  
inżych  
Ora  
cztere  
cie Se  
sey, po  
nich S  
jest na  
lewski

Szlachta, ani Plenipotenci nie biorą od nikogo żadney zapłaty. Posłowie zaś od rzeczonych Stanów salaryowani są od tych, którzy ich posyłaia.

Przed zaczęciem Obrad Seymowych, iak się Szlachta zaiydzie do Sali Rycerskiego Stana, naystarszy Hrabia, Baron, albo Szlachcic, siada na mieyscu ordynarvinum Marszałka, i krótką mową zachęca Szlachtę do Marszałka Elekcyi: któryby ich dyrygował Izbę pod czas Obrad: co się zaraz bez najmieyszey odwołki staie, ponieważ z Matrykuły Szlacheckiego Stanu, gdzie każdy Szlachcic iest wpisany, każdy zatym iest głośno wolany do stołu Marszałka, i każdy na nim kładzie swoią Kartkę zwinioną: z Kandydata imieniem na niey napisanym. Idzie się potym do otwierania biletów, kto ma więcej choćby i jednym, ten Marszałkiem zostaje. Izba Elekcyą przez Deputowanych donosi Królowi, i innym trzem Stanom, ani zaś Król, ani inne stany nie do tej Elekcyi niewchodzą. Tymże sposobem obieraia się Oratorowie, czyli Marszałkowie ipfzych trzech Stanów.

Oratorowie, czyli Marszałkowie obrani czterech Stanów, idą ze stanami na otwarcie Seymu processya, nayprzód Wielebny, po nich Mieszczanie, po nich Xięża, po nich Szlachta, do *Sali Stanów*, gdzie Król iest na Tronie z Koroną i Berłem, w Królewskich szatach, Senatorowie w Robach

Aksamitnych czerwonych z wylogami gro-  
nostajowemi, w czapkach jednakowych, w  
koło Tronu i czterech Oratorów zasiadają,  
inni swoje naznaczone miejsce biorą. Po mo-  
wie Kościelney przez Biskupa lub Xiędza,  
Kancierz mówi do Stanów imieniem Króla,  
którego potym czterey Oratorowie kom-  
plementują. Potym Sekretarz Stanu czyta  
Extrakt wszystkiego, co się stało do ostatnie-  
go Seymu, tyczącego się Rzeczypospolitey,  
co wszystkich informuje o terażniejszey sy-  
tuacyi interesów Państwa. Czyta propo-  
zycye od Tronu, ale które ułożone są od  
całego Senatu, i nie w sobie nie mają, co po-  
trzebnie sekretu. I ten tylko raz, to jest:  
na początku Seymu, a drugi przy zakończe-  
niu onegoż Król i Senat schodzą się ze Sta-  
nami. Senatorowie nie wchodzą w żadne  
deliberacye Stanów, chyba że Stany sądzą  
za rzecz potrzebną wokować, których Se-  
natorów, żeby w jakim interessie mieć od  
nich oświecenie, i słuchać ich zdania. Na-  
wet ci Senatorowie, którzy są głowami  
czyli Szefami Familii, ekskludowani są z Sa-  
ladney Szlacheckiey, ale im wolno dać Ple-  
nipotencyą inszemu na swoje miejsce.

Jeszcze przed zaczęciem Obrad, obierają  
Stany Deputacya zwaną *Wiskillings*, do któ-  
rey wszystkie Memoryaly o wszystkich ma-  
teryach są adressowane, która ie na różne  
Klasy dzieli, rozłącza, i odsyła tam gdzie  
należą; ponieważ znowu iak niżej będzie

R  
wszystkie  
e są po  
czego są  
czuającą.  
podać d  
nów. Sz  
zaś, czli  
tylko Rye  
prawo, i  
bach obr  
Rad Sey  
kijewolw  
wiada się  
o pozwo  
mu, byle  
nować ro  
cyli czyli  
ma prawo  
o rzecząc  
liberował  
Każdy  
ntrzymyw  
propozyc  
sca, i pro  
cey raze  
notować  
o głos p  
pozwała.  
Marszałk  
do zrozi  
wić, jeże  
cey iest



wszystkie członki Stanów na różne deputacye są podzielone, które według tego, do czego są naznaczone, przygotowywają, rozstrząsają, i oświecaia materve, a potem ie podają do rozstrząśnienia i approbacvi Stanów. Szlacheckiego, i inszych. W Izbach zaś, czyli Salach tychże Stanów, Marszałka tylko Rycerskiego Stanu iest własna funkcyja i prawo, iako też Oratorów w inszych Stanach obranych, proponowania materyi do Rad Seymowych. Jeżeli kto inszy w iakieykolwiek Izbie ma proponować, opowiada się Marszałkowi lub Oratorom, i prosi o pozwolenie, którego nieodmawiaia nikomu, byleby rzecz była, którą chce proponować rozsądna. Czynnją się zaś propozycye czyli głosom, czyli przez pismo każdy ma prawo oddać Marszałkowi Memoryały o rzeczach, o których życzy, aby Senat deliberował.

Każdy w Rade wchodząc ma prawo utrzymywać, albo attakować uczynioną propozycyą. Przeto kto chce wstaie z miejsca, i prosi o głos Marszałka. Jeżeli więcej razem o głosy proszą, Marszałek każe notować ich imiona porządkiem, iak który o głos prosił, którego iednemu po drugim pozwała. Jeżeli propozycyą zawillsza, do Marszałka należy onę zupełnie oświecić, i do zrozumienia każdemu kwestyją ustawić. Jeżeli w projekcie czy propozycyi więcej iest takich Kategoriy, o których każdy,

osobno deliberować trzeba, osobno ie do deliberacyi i Suffragiów podaie.

Kiedy widzi Marzalek, że się na co ogólna zgoda prkazuje w Izbie, albo oczywiście znaczna *pluralitas*, pyta się głośno: Mości panowie czy pozwalacie wszyscy na tę, lub tę rzecz? na ten czas, gdy Izba odpowiada *pozwalamy* lub też *nie pozwalamy*, rzecz jest skończona. Kiedy więc czy pozwalający, czy niepozwalający, iawną i oczywiście pokażą *Pluralitatem*, na ten czas niktby nieśmiało, odezwać się, aby iść *ad Suffragia*, i *pluralitatem* rachować. Bo lubo każdy wchodzący w Radę, ma moc i prawo, domagania się, aby iść do rachowania większości, ale każdy widzi, żeby się ten podał na rośmiejch, któryby chciał tey mocy swej zażądać, w takich Deklaracyach, które bardzo mało opozycyi w Izbie mają, a w których *Pluralitas* widocznie się okazuje.

Kiedy zaś nagrzeci w Marzalek obserwuje, że materya iaka *pro et contra* czas iaki utrzymywana, znayduie ieszcze mocną opozycyą, na ten czas Marzalek czyni krótką rekapitulacyą całej Kwestyi, stara się ieszcze poiednoczyć strony, ale gdy tego dokazać niemoże, intymnie głośno: Ci Jchmość, którzy pozwalają, niechay napiszą *tak*, którzy nie pozwalają, niechay napiszą *nie*: Propozycya na piśmie zawieszają na Bramie, aby każdy wchodzący, ją czytał, i inšzy dzień na *Pluralitatem* w tey materyi naznacza.

Na dzień  
zynolzą,  
ada na sto  
przelicz  
luralitas,  
o tylko  
agium.  
tey Izbi  
wana ze  
Ile razy  
ście Of  
zyli Izby  
e, przy z  
achowani  
ę w oczar  
anie trafi  
Kto w o  
nie ita  
pośłać i p  
go inšzeg  
illet był  
czynoli, z  
committe  
Jeżeli  
ritas Suff  
dem tego  
rydowan  
wszystkie  
to trzech  
cyduie:  
czterema  
każdym

Na dzień naznaczony wszyscy kartki przynoszą, i wokowany porządkiem każdy, składa na stole Marszałkowskim swoją kartkę. Z przeliczonych *pro & contra* pokazuje się *Pluralitas*, która konkluduje, chociażby iedno tylko nad połowę przewyższało *Suffragium*. Jeżeli trafi się *paritas* to rzecz w tej Izbie, czyli w tym Stanie nie decydowana zostaje.

Ile razy idzie się *ad Suffragia*, jest trzy-nastcie Osob wybranych ze swego Stanu, czyli Izby, którzy asyściują u stołu Marszałka, przy znoszeniu, rozwijaniu, czytaniu i rachowaniu biletów; co procz tego dzieje się w oczach wszystkich: za tym żadne oszukiwanie trafić się niemoże przy tylu widzach.

Kto wokowany do oddania swego biletu nie stawia się, głos traci. Wolno iednak posłać i prezentować swój bilet przez kogo inzego, lecz na ten czas potrzeba, aby bilet był przypieczętowany, i ten który go przynosi, żeby miał zaświadczenie, *à jure committente*.

Jeżeliby się trafiła w iednym Stanie *paritas Suffragiorum*, to jak się rzekło, w zględem tego tylko Stanu, rzecz zostaje nie decydowana, ale jeżeli ten interes należy do wszystkich czterech Stanów, to zgoda na to trzech Stanów, przeciw czwartemu decyduje: bo tak *Pluralitas* idzie między czterema Stanami we wszystkim, isko w każdym Stanie osobnym swoim *Pluralitas*,

więc także jeżeli się trafi *paritas* między czterema Stanami, to rzecz zosić nie decydowana.

Rezolucye Stanów osobne, komunikują się przez deputowanych z Izby do Izby. Jak tylko w jednym Stanie zdecyduje, czy zgodna akklamacya, czyli też *Pluralitas*, nonnune Marszałek czterech od swego Stanu, aby Jęgo *Rezultat* innym Stanom donieśli, którzy czahm Kommiss nają, aby toż *Rezultat* innym Stanom rekomendowali.

Kiedy wszystkie cztery Izby wzięły swoją rezolucyą, Marszałek Rycerski i Oratorowie trzech Stanów zgromadzą się, czynią ekspedycyą do Króla i Senatu, z doniesieniem co uchwały. Bo tego eksekucya należy do Króla i Senatu. Po ucytionej publikacyi przez Króla, wszystkie Stany decyzyę biorą moc Prawa.

Izby żądnych nie przymiują Arbitrów. Co do Sekretu, na jego zachowanie jest wiele sposobów, a osobliwie, że wszystkie deliberacye sekretne dzieją się w zgromadzeniu, które się nazywa *Rada Sekretna* *Committé secret*.

Rada Sekretna, czyli Kommissya jest obrana ze trzech pierwszych Stanów, składa się z pięciudzięciąt Szlachty, z dwudziestu pięciu Stanu Kościelnego, i z dwudziestu pięciu Stanu Miejskiego Osob. Ta znowu poddziela się, według różnych Klas mate-

yi, na ró  
przygot  
ależą, k  
erye kon  
Committe  
żoney Ko  
Jeżeli  
to ta Kom  
nie do St  
niują, po  
czterech  
dzionych  
Rada  
we wzięt  
li, w App  
Seym i  
Radę Se  
dalece,  
część z

(1) R  
madzenie  
osobney  
Ple  
nie w ie  
zem St  
i niezwy  
trzymac  
by Król  
kiego fu  
odmiane



ryi, na różne deputacye, z których każda przygotowywa te materye, które do niey należą, każda deputacya swoje własne materye komunikuje do approbacyi całemu *Committé secret*, albo całey ze stu Osob złożoney Kommissyi.

Jeżeli są materye ułożone całe sekretnie, to ta Kommissya posła je prosto do Króla nie do Stanów. Jeżeli sekretu nie potrzebią, posyła je *ad plena*, to iest do Stanów czterech osobno w swoich Salach zgromadzonych (1) do ostatniej decyzyi.

Rada Sekretna trzyma się ordynaryinie we wszystkie dni tygodnia, prócz Niedzieli, w Appartamencie osobnym. Ze zaś cały Seym i wszystkie Stany podzielone są na Radę Sekretną, i na różne Deputacye, tak dalece, że niemi zabawna iest naywiększa część zgromadzonych, i na różne Rady po-

---

(1) Plenum nic innego iest, tylko Zgromadzenie każdego osobno Stanu w swojej osobney Sali.

Plenum Plenorum zaś, iest Zgromadzenie w iednym miejscu wszystkich czterech razem Stanów, które chyba w naywiększych, i niezwyuczaynych okolicznościach mogłoby się trzymać; iako to na obranie Sukcesjora, gdyby Król bez niego umarł, na ustanowienie iakiego fundamentalniejszego prawa, lub na odmianę onegoż.

dzielonych: więc *Plena* dla Rady Sekretnej i dla deputacy, nie trzymają się ozięb po dzień, ale tylko w pewne dni tygodnia, kiedy są od Oratorów intymowane.

Procz przyięgi Sekretu, które czynią Statom wchodzący w Radę Sekretną, jest wielkie baczenie na to, aby do niego nieobierać, tylko Osoby, które mają miłość honoru, i bojaźń stracenia reputacyi. Zakazane im jest wszelkie obcowanie, z obceni Ministrami, czyli dla oddalenia okazyi od pokuty, lub do popełnienia jakiej nieroztropności, czyli dla uniknienia wszelkich rozrywek, bo ci którzy są w Radzie Sekretnej nie mają czasu, do przyjemów, jeżeli swej powinności chcą zadość uczynić. Nieodmawia się jednak, któremu z nich pozwolenie, żeby mógł iść do jakiego cudzoziemskiego Ministra, ale trzeba o nie prosić, i opowiedzieć przyczyny.

Senat Szwedzki ustawiczny, był Radą Stanu do sprawowania rządu Królowi przydany, składał się oprócz Wielkorządcy Pomernanii z 16. Osób, wliczbę których wchodził Prezydent, Podprezydent Kancellaryi i Marszałek W. Koronny. Zupełny Senat składał się z 7. Osób do spraw ważniejszych, a mianowicie do zawarcia pokoju, wypowiedzenia albo przerwania wojny, spyzmierzenia się z obcemi potencyami, podania Kandydatów na poselstwa i znaczniejsze Urzędy, naznaczania wielkich wydatków,

*Śc. wszyscy*

*Śc. w*  
Króla z  
w każd  
o godz  
do pol  
gał pra  
moc mi  
o nryw  
pod ob  
Seymov  
Rad LL  
dziellit  
rko, co  
ści i spr  
woytko  
rzów  
brała n  
sprawy  
wikiey  
nate-ki  
głosy r  
albo wie  
Gdy  
Zgrom  
nator/  
nom )  
czali tr  
kuiące  
ich Kró  
trzech  
i niemc

etc, wszyscy Senatorowie powinni byli od Króla zwołani, stawieć się na Radę. Senat w każdy dzień oprócz Niedzieli schodził się o godzinie siódmej porannej na radę, i aż do południa lub później zasiadał, przestrzegał praw i wolności narodowych, i miał moc między Seymem, a Seymem stanowić o najważniejszych Królestwa sprawach, pod obowiązkiem jednak zdania rathunku Seymowi, ze wszystkich słych postępków, Rad i Ustaw. Zwyczajnie Senat na dwie dzielił się części, jedna roztrząsała to wszystko, co się tylko ściągało do sprawiedliwości i spraw Cudzoziemskich; druga sprawy wojskowe i inne wewnętrzne od Sekretarzów Koronnych doniesione i przełożone brała na uwagę i decydowała. Wszystkie sprawy, oprócz niektórych do woli Królewskiej oddanych, większością głosów Senatorów kończyły się: Król mający dwa głosy równość na jedną przeważał stronę, albo większość przyprowadzał do równości.

Gdy zaważował Urząd Senatorów, Stany Zgromadzone na Seym, (bo Kreacja Senatorów samym tylko przynależała się Stanom) wyznaczały Elektorów, a ci wyznaczali trzech Kandydatów do każdego wakującego Krześła Senatorskiego, i podawali ich Królowi. Król był Panem obrania ze trzech Kandydatów, który mu się podobał, i niemógł od tych trzech odstąpić, ani no-

minować inszego, chyba by miał iak najmocniejsze racye, które powinny były podpadąć rostrząszeniu całego Senatu.

Do wszystkich innych godności i Urzędów Cywilnych i Woyskowych, mieli prawo Senatorowie podawania Królowi po trzech Kandydatów. Do tych trzech wolno było Królowi inszego czwartego nominować; jeżeli nominowana od Króla Osoba była bez excepcyi, Senat się uspokajał: jeżeli Senat cale był niekontent, opponował się tey nominacyi, i przychodziło do tego, że zakazywał Sekretarzowi Stanu wydawać Przywileiów, i wakans był wakansiem, póki albo Król nie raczył odmienić, albo Senat swego nieodstąpił. Rząd takowy skłaniał się do Anarchii, Szwedzi woleli się wyzuc z nie-rządby wolności, niż przyść na łup śafiedzkich potencji.

#### ODMIANA RZĄDU w SZWECYI.

**W**olność przywrócenia Szwecyi przez Uirykę, Eleonorę, Siostrę Karola XII. coby powinna była przynieść korzyść i u-fzczęśliwienie Kraiowi, to ona za żadnych czasów, rachując od Gustawa I. w tak opłakanym stanie nigdy niezostrawiała, w iaki wpadła, po odmianie starodawnego rządu: Jak od owego czasu gwałtownie skołatana była przez wewnętrzne niezgody, dowodzi

dosły  
go Mon  
wiedzie  
w Roku  
koynos  
w ręce  
go Gust  
na tron  
żeli Oy  
swoją K  
oczy p  
niey d  
koż tyl  
lazi kre  
pozwoł  
wykon  
Dekon  
czyzny  
w cziw  
wod d  
Stany S  
zgroma  
świadcz  
tego od  
ley Ko  
rządu  
Kró  
lestwa  
stege  
Prorok  
chizmi



dosyć iasnie postępek, dobrego i spokoynego Monarchy Fryderyka Adolfa, który przywiedziony był do tego, że pod czas Seymu w Roku 1756. dla pozyskania osobistej spokojności, z rzekań się Korony, składając ją w ręce zgromadzonych Stanów. Syn jego Gustaw III. dziś panujący, wstąpiwszy na tron, mając więcej odwagi i ferca aniżeli Oyciec, odważył się zgromadzonym na swoją Koronacyą Stanom, przekładać przed oczy panującą Anarchią. i nieszczęśliwe z niej dla Ojczyzny wypływające skutki: Jakoż tyle namową swoją dokazał, i tyle znalazł kredytu, iż nie tylko na poprawę rządu pozwoliły Stany, ale nad to iemu samemu wykonanie tak wielkiego poruczyły dzieła. Dokonał, ten nieporównany miłośnik Ojczyzny, włożonego na siebie obowiązku, w czym wielkiej roztropności i polityki dowod dał. Formę Rządu od niego ułożoną, Stany Szwedzkie w Sztokolmie Roku 1772. zgromadzone przyeły i potwierdziły, oświadczając się, iż ktoby ich chciał kiedy od tego odciągać, takiego za nieprzyjaciela całej Korony Szwedzkiej poczytają. Formy rządu tego treść jest następująca:

Królowie, Urzędnicy, i Obywatele Królestwa Szwedzkiego, trzymać się mają czystego Słowa Bożego iakie jest w Pismach Proroków i Apostołów, wyłożone w Katechizmie Lutra, i w wyznaniu Aufszpuryskim,

a Zborem Upsalskim (m) i ustawami Seymowemi stwierdzone.

Rządzenie Królestwem do samego iedynie Króla, a nie do kogo innego od tąd należeć będzie. On powinien przestrzegać całości praw i złość wykorzeniać. Nikomu ani na ciele, ani na honorze, ani na życiu, ani na dobrach szkodzić nie będzie, bez poprzedzonego prawego Sądu.

Porządek następstwa na Tron działać się ma podług ustawy Sztokolmickiej w Roku 1743. (n) zgadzający się z ugoda Westerałą (o) Roku 1544. i uchwałą Norkopińską (p) w Roku 1604.

(m) *Wzmiankowany Zbor Upsalski był za regencyi Karola IX. Roku 1573 przy potęgach panowania w Szwecyi Zygmunta III. Króla Polskiego.*

(n) *Roku 1743. Stany Szwedzkie Zgromadzone w Sztokolmie przyznały Koronę Szwedzką Domowi Holztyńskiemu Gottorp-Euton, po zmarłym bezdzietnym Fryderyku I. Alęsu Ulryki Eleonory.*

(o) *Roku 1544. Stany Szwedzkie w Wexlerze, potomstwu Gustawa I. przyznały dziedzictwo, zawdzięczając mu wyświadczone Narodowi usługi.*

(p) *Roku 1604. Szwedzi w Norkopingu potomstwu Karola IX, dziedzictwo Tronu zabezpieczyły.*

Po  
wiza w  
przy Se  
rząd i no  
nie nie  
w tę li  
ionneci  
zaś Sen  
prócz d  
Jemu fan  
ia (q).  
Ponie  
rzów, n  
z włoki  
zach Kr  
po ully  
no Krol  
go dia  
S-nato  
wnego  
lewskie  
winno.  
da ródz  
winny.  
Nie  
grancie  
będzie  
(q)  
Stanow  
nien.

Po dostojestwie Królewskim, naypierwsza w Narodzie godność zostawać będzie przy Senatorach, których sam Król wybierać i nominować ma, liczba ich ordynaryjnie nie większa będzie nad 17. mieszcząc w tę liczbę naywyższych Oficjalistów Koronnych, i Gebernatora Pomeranii. Ci zaś Senatorowie do żadney Zwierzchności prócz do samego Króla należeć nie będą, i Jemu samemu z rad swoich sprawiać się mają (q).

Ponieważ czynienie pokoju, przymierzów, niemoże częstokroć cierpieć długiey z wódki, i potrzebuie sekretu, w takich razach Król z Senatorami naradzać się ma, a po usłyszanych Senatorskich zdaniach, wolno Królowi to przedsięwziąć, co najlepszego dla Kraju osądzi. Gdyby zaś wszyscy Senatorowie jednego, a sam Król przeciwnego był zdania, na ten czas zdanie Królewskie, zdaniom całego Senatu usłanie powinno, a przeciwnie, gdy zdania Senatu będą różne, wszystkie do tego łączyć się powinny, które Król za lepsze osądzi.

Nie będzie wolno Królowi wyjeżdżać za granicę bez zezwolenia Seymu, jeżeli Król będzie Cudzoziemiec, jeżeli zaś Szwed ro-

---

(q) Dawniey Senat z czynności swoich Stanom na Sejmie sprawować się był powinien.

dowity, dosyć będzie otworzyć chęć swoją Senatowi.

Dla przedzwey expedycyi interessów Stanu, Król podzielił je między Senatorów. Po usłyszanych zaś ich zdaniach, wolno mu będzie decydować iak zechce, wzywwszy sprawy Sądowe z Trybunałów Woyskowych, które to sprawy będą miały *ultima instanciam* w Departamencie sprawiedliwości, Departament zaś ten składać się ma z Senatorów siedmiu, pod Prezydencyą Króla. Król dwie tylko kreski mieć będzie, a w przypadku rowności kreszek, on sam decydować będzie.

Czas i miejsce na Seymy Stanów Królestwa, samemu tylko jest wolno wyznaczać Królowi. Gdyby zaś po śmierci Króla nikogo nie było płci męskiej następcy Jego na Tron, na ten czas Stany same przez się powinny będą ziechać się dnia 13. po śmierci Króla do Sztokholmu, i owybraniu na Tron nowej Familii naradzać się.

Nie będzie godziło się Stanom żadney Kardynalney teraznieyszey Ustawy odmieniać, pomnażać, lub zmniejszać, tylko za wiadomością i pozwoleniem Króla. Królowie nie będą mogli żadnego, ani nowego stanowić, ani starego znosić prawa bez pozwolenia Stanów. Jeżeliby zaś przyszło iakie nowe stanowić Prawo, taki zachowa się porządek. Jeżeli Stany będą nowego Prawa żądać, i zgodzą się na nie, pòydą z Pro-

iektem  
wie, i  
nim. J  
w Sena  
do Wi  
przeło  
cenie.  
noweg  
naradz  
Stanów  
wszy  
o nazw  
Sali Se  
na nie.  
prawo  
pobud  
prawa  
Mo  
zawst  
lor pi  
bez w  
czyni  
Nie  
wego  
neg  
by po  
było  
żny  
la, i  
ubeś  
tylk  
pow  
czas



iektem do Króla wszyscy czterey Oratorowie, i będą go upraszać o zdanie swoje o nim. Król naradziwszy się w przód o nim w Senacie, gdy się stany zwołane od niego do Wielkiej Sali Seymowej zgromadzą, przełoży im albo przyćcie go, albo od rzucenie. Jeżeliby zaś sam Król chciał prawa nowego, nayprzód ma o tym z Senatorami naradzać się, a potym zdania ich poszle do Stanów. które naradziwszy się, i pozwolwszy na żądanie Króla, upraszać go będą, o naznaczenie dnia, którego by w wielkiej Sali Seymowej oznaymili mu pozwolenie na nie. Ale gdyby Stany niechciały na to prawo przystać, wyłożą Królowi na piśmie pobudki, które ich od rzeczzonego odraziły prawa, i posłą z nim do niego 4. Oratorów.

Moc bicia monety będzie przy Królu iak zawsze bywała, a jeżeliby trzeba było walor pieniędzy odmienić, odmianę tę Król bez wiadomości i dołożenia się Stanów, uczynić będzie mógł.

Nie będzie wolno Królowi żadnego nowego podatku stanowić bez wiedzy i wolnego nań pozwolenia Stanów, chyba gdyby pod czas gwałtowney wojny potrzeba było, iak nayprędzich posilków pieniężnych; którego czasu, będzie w mocy Króla, iak naylepsze przedsiębrać środki, dla ubeśpieczenia poddanych swoich. Ale iak się tylko wojna zakończy, Stany zgromadzić się powinny, a nowe podatki nałożone pod czas wojny, trwać dłużej niemają.

Seymy od iad trwać tylko będą trzy miesiące. Ale jeżeliby w ten czas rągitowała się materya o podatkach, a nie była skończona, podatki tak poydą, iak szły przed tym.

Królowie nie będą mogli wydawać wojny, ani nieprzyjaciela zarzepiać, bez wiedzy i wyraźnego zezwolenia Stanów.

Zadnych innych Protokółów nie będą domagać się Stany, ani im też podawane być powinny, tylko te w których są zapisane Interessa traktowane razem z Królem i Stanami. (r)

Wszystkie Urzędy Duchowne i Świeckie znaczniejsze, iako też wojskowe, cząwszy od Obersteleutnanta aż do Feld-Marżałka Król rozdawać będzie w ten sposób: Gdy iaki zawakuje Urząd, naprzód do Senatorów należeć będzie, wywiedzieć się o zdatości i zasługach Konkurrentów, i dać o tym Królowi uwiadomienie. Gdy go Król da komu w Senacie podług upodobania swego, wolno będzie Senatowi przelożyć na to uwagi swoje, i wpisać je w protokół, ale im daley wotować lub opierać się nie należy. Co się innych Urzędów tycze, ci którym pozwala prawo podawać będą Królowi, to iest: trzech na każdy Urząd nayzdatniejszych z poniędzy siebie

---

(r) Przed tym Stany naybardziej rostrząsały czynności Króla z Senatem, i Protokół ich wexowały.

Kandydatów; których wolno im będzie, iednego lub dwóch z obcego zgromadzenia przyłączyć, byle mieli zdatność do Urzędu. Ci którzy podawać będą Kandydatów, jeżeliby kogo zaśluzonego opuszcili niesprawiedliwie, odpowiadać za to winni będą. Cudzoziemcy, i kró:zy nie są rodowici Szwedzi, bądź Xiążęta lub Krwie Królewskie, do żadnych tak Cywilnych iak Woyskowych Urzędów przypuszczeni nie będą. Wyjąwszy Służących przy Dworze Królowi, i tych którzyby talentami rzadkimi, chwale uczyć mogli Narodowi. Nominacye na Arcy-Biskupów, Biskupów, *etc.* poydą dawnym zwyczajem, to iest Król iednego wybierać będzie z pomiędzy trzech podanych sobie, przez tych, którym Prawo pozwala. Przypuszczać do Szlacheństwa, do samego będzie należeć Króla.

Ponieważ Królestwo Szwedzkie iest rozległe, przeto aby interesa iego lepszy Kurs miały, będzie Król na swoim miejscu trzymał Starostów, czyli Rządców Prowincyi.

Zeby ci, którzy są na wielkich Urzędach, pilniey ie sprawowali. wyznaczone są niektóre *Collegia*, czyli Departamenta. złożone z wybranych na to Osob; do nich należeć będzie, czynić rozporządzenia tym, którzy ich dozorowi oddani będą, tworzyć w nich czułość, w sprawowaniu powinności swoich, roztrząsać ich czynności, i dawać o tym wszystkim uwiadomienie Królowi.

Każdy Trybunał Sądów zadwornych będzie miał Prezydenta biegłego w prawie, z którym towarzyszyć mają Vice-Prezydent, Konfylliarze i Assessorowie zwyczajni. Tych staraniem będzie, aby prawa ze swych Karbów nie wychodziły, i sprawiedliwość według opiniiów iak nayspilniey czyniona była; tudzież powinni mieć oko pilne na wszystkich niższych Sędziów po Prowincjach i Miasztach, tak dalece, że się przed nimi sprawować mają, w tym wszystkim, w czymby, albo z nieostrożności, albo z niedbalstwa przewinili. Jeżeliby zaś kto swoy Urząd Sędziowski niesprawiedliwością skaził, taki niema być sądzony na grzywny, ale powinien część i życie tracić. Z drugiey zaś strony, gdyby kto Sędziom zelżenie iakie uczynił, a nie dowiódł go potym, ma być za to surowo według wielkości obelgi karany. Zaden delinkwent niema być długo więziony, ale ma iść iak naysprzedzey na inkwizycye i Sąd. Tych Trybunałów, tak, iak bywało dotąd, będzie trzy; jeden w Sztokholmie, drugi w Jönköping, trzeci w mieście Abo. Do pierwszego Królestwo Szwedzkie, do drugiego Godzkie, do trzeciego Xięstwo Finlandzkie należeć będzie. Wszystkie zaś inne Trybunały, Kommissye, Deputacye, &c. bądź od Królów, bądź od Stanów ustanowione kassują się i znoszą.

Procz Trybunałów zadwornych, będzie

w Kró  
Woytk  
rala Ar  
go i ze  
Ci mie  
stwá, n  
armata  
nicyą  
menda  
ko i n  
Królu.  
Trz  
Kommi  
zydent  
ralowie  
Powin  
i staran  
budow  
bowar  
Czw  
Collegi  
zawłze  
rów m  
Kancel  
i Konf  
lary v  
czące  
Rom i  
mieć  
mowe  
prawy  
skich,



w Królestwie Trybunał, czyli Kommissya Woyskowa, złożona z Prezydenta, z Generala Artyleryi, z Kwatermistrza Generalnego i ze dwóch Konsyliarzów Woyskowych. Ci mieć będą staranie, nad fortcami Królestwa, nad zaciągami i rewizyą Woyska, nad armatami, nad Ludwisarnią, bronią i amunicyą wojenną &c. Naywyższa zaś Kom-menda woysk wszystkich tak ziemnych iako i morskich przy samym zosławiać ma Królu.

Trzeci Trybunał czyli Kommissya będzie: *Kommissya Admiralska*, w której procz Prezydenta, będą Assessorami wszyscy Admirallowie i inni wyżsi morscy Officyerowie. Powinność tej Kommissyi będzie, mieć rząd i staranie nad tym wszystkim, co należy do budowania okrętów, uzbraiania ich, werbowania Sterników, Maytków, &c.

Czwarta Kommissya, czyli Urzędowne *Collegium* będzie Kancellarya, w której ma zawsze prezydować Senator, a za Assessorów ma mieć jednego lub kilku Senatorów, Kancelerza Koronnego, Sekretarzów Stanu, i Konsyliarzów Kancellaryi. Z tej Kancellaryi wychodzić będą wszystkie ustawy, dotyczące się całego Królestwa, Przywileje Miałom i Osobom służące, &c. W niej mieysce mieć mają wszystkie uchwały i Prawa Seymowe, przymierza i Traktaty zawarte, wyprawy Poselstw do Dworów Cudzoziemskich, Taż Kancellarya będzie miała dozór

Poczt w całym Królestwie i we wszystkich Prowincyach, ażeby szły poządnie, pod generalnym ich Dozorcą na ten koniec ustanowionym. Prezydenta i Konfyliarzów Kancellaryi, którzy powinni być Senatorowie, tudzież Kanclerza Koronnego, Kanclerza Sądowego, i Sekretarzów Stanu, Król mianować będzie w Senacie, ale bez głosowania.

Piąta Kommissya, będzie Kommissya Kamery Królewskiej, złożona z Prezydenta, i Konfyliarzów. W tey Kommissyi mają być ci, którzy dochody Królewskie odbierać, i niemi podług dyspozycyi Królewskiej, szafować będą. Ich będzie staraniem, ażeby w dobrach Królewskich rolniczowo szło iak najlepiej, i Ekonomia iak naydokładniejszy: ażeby Prawa Królewsczyna nie upadały, ażeby dochody z nich wszelkimi najlepszymi i naysprawiedliwyszemi sposobami byty pomnażane. *Etc.*

Kommissya Skarbu publicznego składać się będzie z Prezydenta i Kommissarzów. Do nich należeć będzie utrzymywanie i rozrządzenie dochodami publicznymi. Za czym ze wszystkich i interesami poborcy intrat do niej uciekać się mają. Co rocznie ta Kommissya, zawczasu i poządnie ma w pisywać dochody i wydatki publiczne Prezydenta tey Kommissyi i tey Kommissarzów, Król w Senacie mianować będzie bez głosowania.

Kommissya dozieraiaćca Kruzców będzie miała Prezydenta, Konfylliarzów i Assessorów, znaiących się dobrze na umiejetności kruzców. Staraniem iey będzie, ażeby robota około miu i Kruzców izła iak nayporządniey w Kraiu.

W Kommissyi handlu będzie także Prezydent, Konfylliarze i Assessorowie. Do niey należeć będzie utwierdzać, pomnażać i rozkazywać handel w Kraiu, starać się, aby manufaktury bardziey co raz doskonaliły się, &c.

Będzie ieszcze iedna Kommissya pod Tytułem: *Rewizya Kamery dochodów Królewskich*, która mieć będzie Prezydenta i Assessorów, a ci pilnować mają, żeby spraw w tej Kamercie sądzących się, nie przytrzymowano z sentencyą, żeby dekreta iey do skutku przyprowadzali ci, do których ta powinność należy, żeby rejestra roczne dochodów i wydatków Królewskich, zaraz były examinowane, iak tylko do Kamery i ich wiadomości przydą; i żeby były nalezycie roztrząśnione, i odprawione.

Marzałkiem Wielkim Koronnym, będzie zawsze Senator, pod którego rzadem, zosławać będzie cały Dwor Królewski.

Wszystkie wymienione dopiero Trybunały i Kommissye, będą sobie wspólnie do pomagać, do tego wszystkiego, co będzie z dobrem tak Króla, iako i Królestwa. Jednakże ieden Trybunał lub Kommissya, do

Jurydykcyi drugiej w trącać się nie będzie, ani iey iakożkolwiek w czynnościach swoich przeszkadzać. Prezydentowie, powinni być przytomni w Korpusie swoim, i w nim tey władzy używać, która się im należy.

Xiążęta dziedziczni Tronu Szwedzkiego, i Xiążęta Krwi Królewskiej, nie będą mogli trzymać żadnych Kraiowych włości, ale się kontentować mają, płacą coroczną pieniężną ze Skarbu publicznego, która dla Xiążąt dziedzicznych niepowinna przecho-  
dzić sto tysięcy Talerów w srebrze, a te im się w ten czas dopiero oddawać powinny, gdy wynijdą z młodości, to jest: gdy rok 20. wieku swojego skończą. Xiążęta zaś Krwi Królewskiej, będą mieli co rocznie płacę pieniężną wystarczającą na uczciwą i przyzwoitą urodzeniu swemu sustentacyą.

Zaś Xiąże Krwi Królewskiej, bądź następca na Tron, niemoże się żenić bez pozwolenia Króla. W czyn, gdyby który wykroczył, według Praw Szwedzkich, potomstwo jego do Sukcesyi takiego małżeństwa należeć nie będzie.

Gdyby Król zachorował, albo gdyby w daleką odiechał drogę, Rząd Państwa będzie przy tych Senatorach, których Król na to wysadzi. Gdyby zaś tak gwałtownie zapadł na zdrowiu, żeby w nic wchodzić niemógł, na ten czas ekspedycye wszystkie wychodzić będą od czterech Senatorów

naystarsi  
którzy  
wagę  
zwłok  
mogli  
w cho-  
nie prz-  
pca ię-  
gency;  
to się.  
Sta-  
dy sek-  
dzać si-  
które p-  
samey  
są sam-  
które  
i stan-  
Kr-  
gatyw-  
będzie  
Przyw-  
i pozw-  
W-  
przy  
-  
(s  
namie-  
ia bez-  
(t  
to się



naystarszych, i od Prezydenta Kancellaryi, którzy zastępować pod ten czas będą powagę Królewską, w tym wszystkim, co zwłoki cierpieć nie może. Nie będą iednak mogli ani urzędów rozdawać, ani w żadne wchodzić traktaty, póki Król do zdrowia nie przyidzie. Jeżeli Król umrze, a następcą jego będzie jeszcze w małoletności, Regencya Kraiu poydzie iak wyżej namieniono się.

Stany będą mianować Kommissarzów Rady sekretney, z któremi Król razem naradzać się będzie względem tych Interesów, które potrzebują sekretu, i te Osoby teyż samej powagi i prerogatywy będą, które są same stany (s) wszystkie zaś te interesa, które nie wyciągają Sekretu, odprawiać się i stanowić będą *in plenis*. (t)

Król każdego Stanu Przywileie, Prerogatywy, i Prawa utrzymywać będzie, ani będzie mógł ieden Stan otrzymać dla siebie Przywilej iaki, bez wiedzy, dołożenia się i pozwolenia wszystkich Stanów.

Wszystkie miała Królewskie zostaną się przy swoich Przywileiach i Prawach, Któ-

---

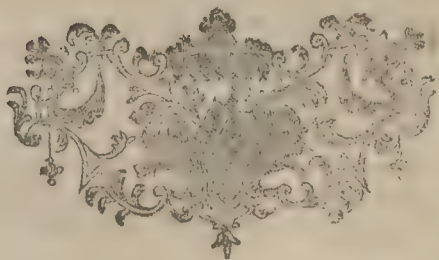
(s) Kommissya Sekretna, iako się wyżej namieniono, zawsze przed tą rewolucyą radziła bez Króla.

(t) Co jest w Szwecyi Plenum powiedziano się już wyżej.

nych nabyły od dawniejszych Królów, byleby jednak te Przywileje zgadzały się z okolicznościami czasu, a z dobrem wszy-  
sikich.

Naostatek jeżeliby w teraźniejszyach u-  
stawach byłoby co zawilego, w takich  
zaś okolicznościach używać się należy sensu lite-  
ralnego, poki go Król i Stany nie wylu-  
szczą i nie objaśnią.

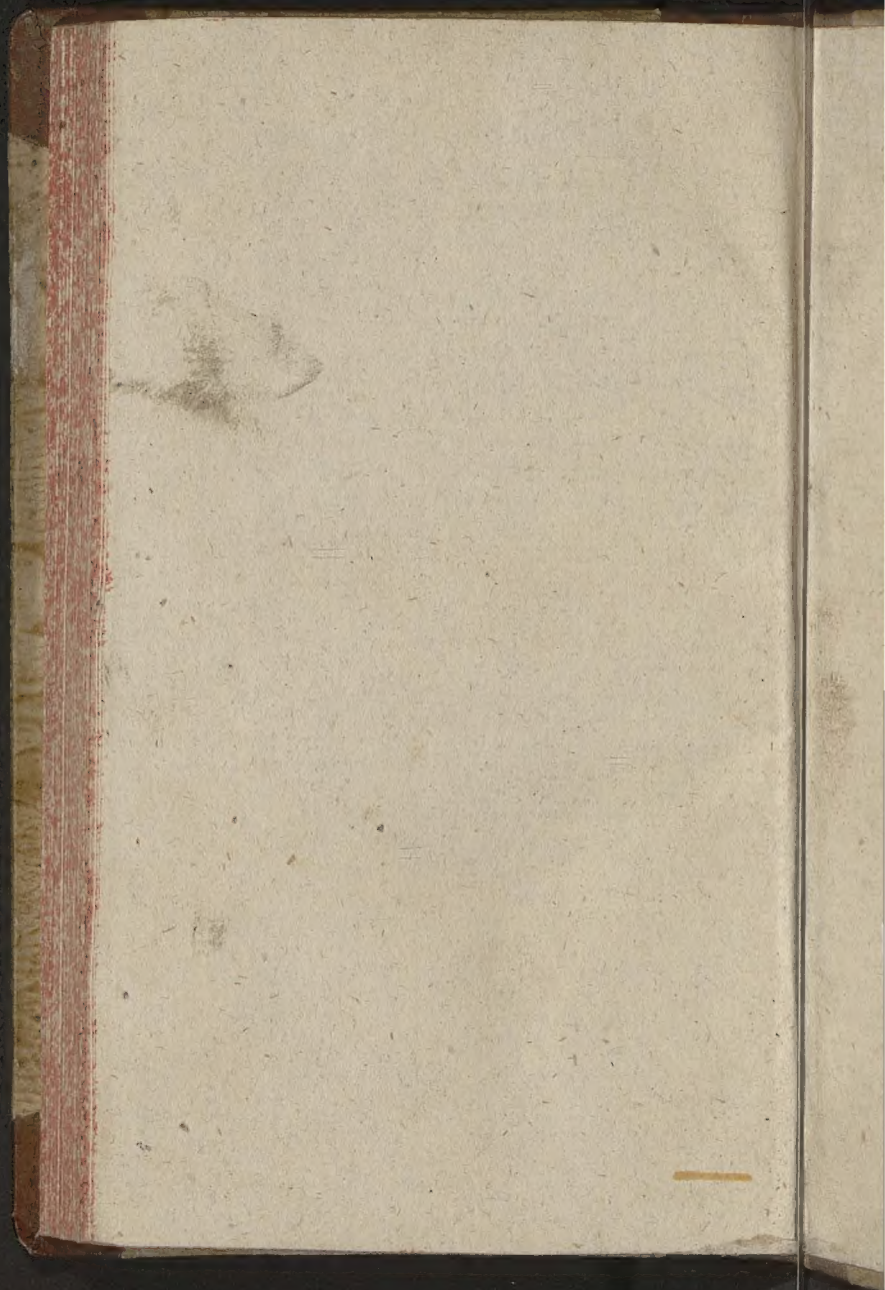
Ta jest treść nowo ułożonego w Szwe-  
cyi rządu. Roku 1772. przez Gustawa III.  
Cel i zamiar takowego dzieła, czas nay-  
lepiej odkrycie i pokaże.



ty, by-  
cie z o-  
wizy

wch u-  
tekich  
Si lre-  
wyla.

Szw-  
awa III  
s nay-





Biblioteka Jagiellońska



stdr0019376



OPISA  
FORM  
OBRAD